

SPRAWOZDANIE DZIESIĄTE

2

DYREKCYI C. K. III. GIMNAZYUM

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1893.

TREŚĆ:

1. Przemówienie prof. Czesława Rozmuskiego podczas uroczystości jubileuszowej Ojca św. w dniu 19. lutego 1893.
2. Drobne przyczynki do składni języka polskiego. Napisał Dr. Jan Bystrzeń.
3. Sprawozdanie dyrektora zakładu.



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W Drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki,
pod zarządem Jana Gadowskiego.

1893.

Szkolny 1894.

Biblioteka Jagiellońska



1003046569

400129

10 (1893)



PRZEMÓWIENIE

prof. CZESŁAWA ROZMUSKIEGO

podczas uroczystości jubileuszowej Ojca św.

w dniu 19. lutego 1893.

—❖—

Słyszeliście z ust księdza Katechety przed chwilą objaśnienie o ważności dnia dzisiejszego i jubileuszu Jego Świątobliwości papieża Leona XIII. Przedstawił wam ksiądz Katecheta najważniejsze chwile z życia Jubilata i ich doniosłość. W uzupełnieniu tego dnia ważnego przedstawię wam w krótkości dzieje papieży, ich znaczenie dla nas i dla cywilizacji dzisiejszej Europy, abyśmy sobie zdali dokładnie sprawę, że władza naczelna katolicyzmu kierowała losami ludów i doprowadziła ich do dzisiejszego rozwoju. Będą to rzeczy wam po części z nauki szkolnej znane — obecnie zbierzemy je w całość.

Kiedy cesarstwo rzymskie w gruzy się rozpadało, a dzikie ludy barbarzyńskie zalewały Europę, zdawało się, że wiekowa cywilizacja starożytnego świata zniknie na zawsze, a dopiero nowe tysiące lat potrafią wyrobić jakąś nową nieznaną oświatę i uobyczajenie. Wobec tej dziczy stanęło chrześcijaństwo, a chociaż pozornie przemocy hord uległo, rozpoczęto w istocie pracę nad tymi nieokrzesanymi ludami, aby złagodzić obyczaje i przyzwyczaić je do uszlachetnienia życia i myślenia. Przewodnictwo w tej pracy wzięli naturalnie na siebie następcy św. Piotra i na-

wracając Germanów do religii chrześcijańskiej, ratowali wszystkie szlachetne szczątki cywilizacji dawnej Grecji i Rzymu. Znane są wam postaci Leona I. ratującego Rzym przed Attyłą i jego następców, którzy wobec nowych ludów, zdobywających Włochy, potrafili utrzymać, chociaż sami bezbronni, starą stolicę świata w swoim posiadaniu. W miarę osiedlania się tych ludów zaczęła się żmudna praca około nawracania. Z lekcyi szkolnych znacie tych szlachetnych misjonarzy benedyktyńskich, którzy z zaparciem się bez granic potrafili nawrócić pół Europy i zaszczerpić wraz z wiarą początki nauk i stworzyć podstawę bytu materialnego dzisiejszej Europy, t. j. rolnictwo i przemysł. Te misye kierowane przez papieży ugruntowały państwo Karolingów, przygotowały możność obrony wobec mahometanizmu, który groził Europie zalewem, i przyniosły w ostatecznym rezultacie szlachetną myśl skupienia chrześcijaństwa w jedno wielkie państwo, t. j. cesarstwo rzymsko-chrześcijańskie Karola Wielkiego. Propagatorem tej wielkiej idei, która gdyby była mogła być wprowadzona w wykonanie, przyspieszyłaby o całe wieki cywilizacyjny pochód, był papież Leon III.

Nieszczęściem, następcy Karola W. nie dorosli temu wielkiemu poprzednikowi; — w walkach i surowej kłótni domowej strawili siły własne i poddanych mienie, a idea cesarstwa, mającego wraz z papiestwem rządzić ludami chrześcijańskimi — na długo upadła. Trzeba było dopiero Ottona I., aby tę ideę odnowił i pomógł papieżom, którzy w walce to z rozpoczętą schizmą w Bizancyum, to z wazalami włoskimi daremnie się wysilali, aby rozszerzać pochód chrześcijaństwa na wschód i północ. Wprawdzie i w tych smutnych czasach praca nad ludami nie ustawała. Przypominamy pierwsze nawrócenie Słowian w Węgrzech i Morawach i energiczną obronę, jakiej udzielili papieże św. Cyrylowi i Metodemu wobec Niemiec i ich zaborczej polityki. Zetknięcie się z Rzymem uszlachetniało władców. Otton I. niedawno przedtem tak gwałtowny wróg Słowian, jako cesarz, broni chrześcijańskiej Polski przeciw własnym urzędnikom, a równocześnie prawie Węgry stawiają pierwsze kroki na drodze uspokojenia się z grabieży i najazdów. Papieże w zgodzie z cesarstwem natchnęli myślą ogólnego państwa szlachetne, chociaż tak smutne postaci następców Ottona I., t. j. jego syna i wnuka.

Potężny umysł Sylwestra II. wykształcił ucznia na tron imperialski, a w porozumieniu z papieżem Otton III. usamowolnił władcę Polski, potężnego Bolesława Chrobrego (r. 1000); sam Sylwester II. osłonił powagą religijną walczącego ciężko z pogaństwem i samowolą św. Stefana węgierskiego, a następni papieże usiłowali dla zachodniej cywilizacji odzyskać ludy słowiańskie, które straciły samodzielność religijną przez poddanie się schizmie wschodniej. Niejedno usiłowanie papieży zamarło, nim wykonaniem być mogło z powodu surowości czasów. Wszakże, gdy za poradą Sylwestra II. Otton III. chciał znieść osławione „sądy Boże“ (ordalia), świat ówczesny nie zrozumiał tej myśli, a ordalia pozostały na długo, czem były.

Smutne czasy po Ottonach zapełnione były dzikimi walkami wazalów między sobą z największą szkodą i uciskiem klas niższych, zwłaszcza mieszczan i chłopów. Od Benedyktynów z Cluny wyszło światło nowe dla złagodzenia obyczajów — znane wam dobrze „Treuga Dei“. Nawet cesarze, chociaż w gonitwie za własną potęgą obojętni na cierpienia ludzkości, próbowali reformę zaprowadzić w swoich krajach, ale nadaremnie. Dopiero, gdy silną dłonią ujął tę reformę w swoje ręce Leon IX., gdy u steru władzy znalazł się nakoniec Hildebrand-Grzegorz VII., dopiero zaczęło się uzdrowienie Europy.

Wiadomo wam dobrze że cesarze niemieccy dążyli do panowania nad Europą, do niemieckiego „Weltherrschaft“. Gdyby ich plany były się urzeczywistniły, mielibyśmy dzisiaj jak Europa długa i szeroka jedno państwo o władzy despotycznej, o ustroju zbliżonym do ustroju monarchii azjatyckich. Przeciw tejto władzy rozpoczął walkę Grzegorz VII., a koło niego skupiły się wszystkie narody europejskie do wspólnej przeciw samowładzy cesarskiej walki. Walka ta straszna wstrząsnęła całą Europą, zburzyła jej porządek, ale w rezultacie papieństwo, a z niem państwa, jak Francya, Węgry, Polska i t. d. ocalały, aby się dalej na podstawie cywilizacji chrześcijańskiej rozwijać. Nieraz uczącej się młodzieży trudno odrazu pojąć te blisko 200 lat trwające zapasy. Nazywa się ta walka, to walką o inwestyturę, to o Medyolan, to o posiadłości papieskie, to o Neapol — ale ostatecznie jest to walka o to, kto ma panować: cesarz czy papież. Że tu nie o samego papieża, lecz i o ludy europejskie chodziło,

na to widoczne są dowody. Wszak, ile razy cesarz był panem położenia, tyle razy zagarniał pod swoją władzę ościenne państwa i gniótl je swoją przemocą. Wszak po pokonaniu Medyolanu narzucił Włochom komisarzy i rządców niemieckich Fryderyk Rudobrody; na wschodzie zmusił Polskę do haniebnego upokorzenia się w Kryzgowie, a z drugiej strony mieszał się do walk domowych Węgier i Francyi. Ludy wiedzione naturalnym instynktem tuliły się w kłopotach zawsze pod płaszcz Rzymu.

W sławnym roku sceny w Kanosie (1077) Grzegorz VII. pozwala Bolesławowi II. na królewską koronację, a wkrótce potem podnosi władców Kroacyi i Serbii przez także tytuły do samodzielności. Włochy pod przewodnictwem Aleksandra III. skupiają się w sławny związek „Lombardzki“, który staje się podstawą narodowości włoskiej w dzisiejszem słowa znaczeniu. Francuscy Kapetyngowie pod osłoną papieży urabiają z niesfornych elementów rycerskich tak potężną przez wieki narodowość francuską, — pod ich też opieką wyrabia się w ciężkich walkach z Arabami późniejsza Hiszpania. Niejednemu mogłoby przyjść na myśl: że może i bez pomocy papieży te narody byłyby się utworzyły i zakwitły. Otóż nie! Opieka papieży utrzymywała władzę wobec wazalów, dążących do rozdrobnienia się na małe wątle okręgi, a ta sama opieka brała niższych, biednych i upośledzonych w prawną legalną obronę wobec brutalnej potęgi pogańskiej, zwanej „siłą pięści i oręża“ i wyrobiła poczucie łączności w narodzie. Wszak wiecie dobrze z historyi polskiej, że w czasach, gdy po nieszczęsnem rozbiciu kraju między dzieci Krzywoustego na 150 lat nawet nazwa Polski zaginęła, jedno duchowieństwo z arcybiskupem gnieźnieńskim na czele utrzymywało poczucie całości narodu i przechowało go wiernie, aż nadeszła chwila, kiedy rozdrobnione ksiąstewka zaczęły skupiać w całość Przemysław i Łokietek, obaj upoważnieni do tego wyraźnie i pobłogosławieni przez papieży.

Równocześnie z rozpoczynającą się walką papieży z cesarzami i z usiłowaniem, aby uszlachetnić życie ludów, zaczyna się najpiękniejszy okres czasów średniowiecznych, t. j. wyprawy Krzyżowe. Szereg papieży zdolnych a wytrwałych stanął na czele tego ruchu, kierowanego szlachetną a bezinteresowną tendencją poświęcenia życia i mienia dla pokonania niewiernych

i odzyskania grobu Chrystusa. Nagle tysiące wazalów, którzy oprócz walk bratobójczych, nic innego na myśli nie mieli, którzy krzywdzili z zimną krwią mieszczan i chłopów, stają pod znakiem krzyża i ciągną wśród cierpień i niewygód do Palestyny. Pochód ten, trwający lat 200, dziwny i niezrozumiały, zasłał krociami trupów wschód Europy i wybrzeża Azji — ale uszlachetnił Europę i stworzył życie pełne poezyi i inteligencyi na zachodzie, stworzył podstawę dla literatury włoskiej, prowansalskiej, francuskiej, a za przykładem tychże dla innych literatur europejskich.

Papieże rozwinęli czynność ogromną, aby ten rys idealny charakteru Krzyżowców, t. j. poświęcenie się dla idealnych celów utrzymać i powiększyć. Otoczyli opieką Krzyżowców, ich rodziny i ich mienie. Grożąca klątwa powstrzymywała we wszystkich krajach zachcianki nieuczciwych i chciwych łupu ludzi, którzy gotowi byli się rzucić na pozostawioną bez pana idącego na wschód spuściznę i krzywdzić jego opuszczoną rodzinę. Władza duchowna podnosiła klasy niższe, nadając poświęcającym się za sprawy chrześcijaństwa szlachectwo i uwalniając je od robocizn i ciężarów, a zwłaszcza osłaniając zakwitający stan mieszczański. Wśród tego powstawały rycerskie zakony i zakony zwykłe, które przeznaczyły sobie za cel życie wśród ludu, poznanie jego nędzy, jego potrzeb i podnoszenia go moralnie, inne znowu, które z zaparciem się nieznanem poza granicami chrześcijaństwa, poświęcały się pielęgnowaniu chorych i trędowatych. Wiele trzeba by tu mówić o tych czasach, nad którymi możnaby jeden wielki napis umieścić: Chrześcijańskie poświęcenie.

Największy może dowód tego poświęcenia dawali w tej epoce papieże, którzy często krzywdzeni przez cesarzy puszczaali bezkarnie napaści i spustoszenia w niepamięć, byle władców tych natchnąć myślą poświęcenia sił na usługi chrześcijaństwa na wschodzie. Kto zna dzieje rodziny Hohenstaufów, tak wiele ma z tem do czynienia, tak wiele znajdzie tam przykładów. Tylko tam, gdzie cesarze nie dotrzymywali zaprzysiężonych zobowiązań co do Palestyny, gdzie się sprzeniewierzali ogólnej sprawie, tam bez litości klątwa niszczyła najpotężniejsze trony. Wiecie, że owa straszna lyońska klątwa Innocentego IV. rzucona na głowę Fryderyka II. i jego rodzinę, spowodowaną była

nietylko walką cesarza z papieżem we Włoszech, lecz i tem, że cesarz przeszkadzał Innocentemu w jego usiłowaniach ratowania Wschodu przed strasznym napadem Mongołów. Wszak to cesarz zniweczył swoim zachowaniem się pierwszą próbę unii Rzymu z Rusią, a chociaż Daniel, książę halicki, za obietnicę pomocy z zachodu pogodził się z Rzymem i przyjął z rąk legatów królewską koronę w Drohiczynie, to osłabione walką papieństwo tej pomocy udzielić nie mogło, a Daniel ze wstrętem musiał podać się chanowi Złotej Hordy.

Z powodu obszerności tematu a braku czasu musimy tu zaledwo wspomnieć o ważnej pracy papieży, podjętej dla zakładania szkół. Znacie tę rzecz ze szkolnych wykładów; tu przypominam tylko, że tworzenie szkół, zwłaszcza wyższych, było wyłącznem prawie dziełem papieży i niejako ich przywilejem zaszczytnym.

Wiek XIV., rozpoczynający się wkrótce po ukończeniu walk cesarzy z papieństwem, zastał Europę uporządkowaną i na państwa podzieloną, ale oddającą się zbytcom i zabawie. Spotężniała pod opieką kościoła Francya chciała naśladować dawnych cesarzy rzymsko-niemieckich. Filip IV., wnuk idealnego rycerza Ludwika IX., zapragnął być panem świata i zgnieść papieństwo, opierające się jego despotycznym zachciankom. Po walce z Bonifacym VIII., kiedy bezbronny ten starzec napadnięty w Anagni uległ cierpieniom moralnym, zadany mu przez rząd najwierniejszy dotąd Rzymowi Filip pociągnął Klemensa V. przemocą do Awignonu. Odtąd papieże zobaczyli się w niewoli królów francuskich. Jestto jeden z najsmutniejszych okresów. Ludy wyrrywające się do samoistnego życia, a przepelnione ruchem naukowym humanistycznym, zaokrąglają granice, walczą z sobą dla prywatnych zysków — a ginie zupełnie ślad nawet ogólnego interesu chrześcijańskiego i cywilizacyjnego. Gdy w lat kilkadziesiąt potem Turcy wtargnęli do Europy, gdy się zaczęło burzenie starego tronu bizantyńskiego, nikt się już w Europie nie znalazł, ktoby na upomnienia papieży zważał; — ci nadaremnie kołotali u wszystkich władców o pomoc dla chrześcijaństwa na Wschodzie. Jeszcze chyba przy innych warunkach bytu byłaby się znalazła gotowość do ofiar w Polsce, gdzie ręka opiekuńcza papieży zawsze nad narodem była wyciągnięta. Byli też tu isto-

tnie ciągle opiekunami kraju. Gdy Łokietek w mozolnej walce z Zakonem i królem Janem czeskim wezwał pomocy papieża, ten pomimo wpływów, jakie Luksemburgowie przez spokrewnionych królów francuskich starali się mieć w Awignonie, pomimo, że tu o Zakon, a więc instytucję kościelną chodziło, Łokietka królem uznał, koronować się polecił, a wyrok surowy wydał, nakazujący Zakonowi zwrot nieprawnie wziętego Pomorza i kosztów wojennych.

Awignon sprowadził nieszczęsną schizmę papieską, którą wprawdzie usunięto, ale tymczasem zamieszanie moralne w Europie zaczęło już na dobre burzyć umysły bądź sfanatyzowane, bądź przewrotne. Anglię zaburzyła reformacja Wiklefa, a wnet najpiękniej zakwitające Czechy, wypieszczone przez Karola IV., zaległ szcęk wojenny strasznej domowej walki, wybuchłej wskutek reformy Jana Hussa. Walka ta zażarta i rozpaczliwa cofnęła Czechy na setki lat wstecz w oświacie i dobrobycie. Nanowo ustaleni w Rzymie papieże podwoili starania, aby wśród tego zniszczenia religijności i zasad wiary ratować, co się dało. Doczekali się pociechy z ukończenia nawrócenia Litwy, a chcąc dalej na wschód rozpocząć działanie i ratować nieszczęsny Konstantynopol, zawarli sławną „Unię florencką“ ze Wschodem. Dzieło wielkie i wspaniałe, na nieszczęście tak mało zrozumiane przez ówczesną Europę, jak niegdyś idealna teoria cesarstwa Karolowego. Chlubą wieczystą dla naszego narodu zostanie, że w Polsce znalazło się serce i głowa, które pojęły dobrze unię florencką. Tym bohaterem był młodzietki król Polski i Węgier, nieszczęśliwy Władysław Warneńczyk. Szereg nowych dokumentów historycznych wyświeca działalność tej pięknej młodej duszy, która chciała Wschód przed barbarzyństwem ratować. On wspierał pierwszego unickiego metropolitę, on jeden po papieżach słyszał jęki z Kossowego Pola, gdzie legła wolność Serbii i nie cofnął się przed walką na nieszczęście za późną z potężnymi już Turkami. Resztę wiecie: smutna ta epopeja nazywa się Warna, a jej skutek zdobycie Konstantynopola przez Mahometa II. Po tej ruinie potęgi polsko-węgierskiej nikt się już Wschodem nie zajmował. Jedni papieże ratowali do ostatka. Czytając dzieje ich wysiłeni dla ratowania chrześcijaństwa i do tego schizmatycznego, gdy opuszczeni od zmateryalizowanych

ludów Europy własnymi szczupłymi funduszami zasilali jak przedtem Warneńczyka, tak potem bohaterskiego Skanderbega, jak budowali na własną rękę floty, jak chorzy (n. p. Pius II.) odbywali podróże, by doglądać w Ankonie robót i ekspedycyi — doznaje się wrażenia, jak gdy matka umierające ratuje dziecko, gdy je już lekarze opuścili, gdy już nie ma pomocy.

Ludy europejskie nie troszczyły się, jak mówiliśmy, o Wschód i chrześcijaństwo. Idea cywilizacyi powszechnej zapadła się z upadkiem władzy i wielkości papieństwa w wiekach średnich.

Zbliżamy się do historii nowożytnej. Świat zyskał Amerykę i Indye, postąpił w wynalazkach, sztuka i nauka zakwitły. Zbiory watykańskie dają świadectwo, o ile i jak pracowano na dworze papieskim, aby odgrzebać z gruzów piękno świata starożytnego. Z drugiej strony zawierucha religijna święci tryumfy. Reformacye Lutra, Kalwina i Henryka VIII. zatrzęsły Europą i oderwały jej więcej jak połowę od katolicyzmu. Nieszczęsna zawiść Habsburgów i Francyi pochłonęła siły, które mogły być użyte dla uspokojenia świata, a nowożytna polityka nie przebiera w środkach. Wszak katolicki Franciszek I. zawiera sojusz z Turkami, wspiera niecierpiących u siebie Luteran; oficerowie francuscy kierują robotami koło pierwszego oblężenia Wiednia (1529). Papieże próbują z początku układów i pośrednictwa, ale skutek ich pracy niewielki. Ostatecznie wspierają gdzie mogą Karola V., gdyż ten ogania się Turkom we Włoszech i Afryce, brat jego zaś Ferdynand I. we Węgrzech. Równocześnie skupiają siły umysłowe do walki z protestantyzmem i mimo przeszkód stawianych im zewsząd, bo nawet ze strony dworów katolickich, doprowadzają do skutku Sobór Trydencki, którego ustawy stają się podstawą katolicyzmu aż do dzisiejszej chwili. Stracono pół Europy, ale resztę skoncentrowano i wzmocniono. Z tem gorętszem uczuciem zwraca się Rzym do świeżo odkrytych krajów. Utworzono jedną z największych szkół świata „Collegium de propaganda fide“ i wysłano w świat setki misyonarzy. Z życia tych ludzi, przeważnie pokutujących męczeńską śmiercią za swoje poświęcenie, dałyby się wysnuć setki tomów ku nauce i pożytkowi dzisiejszych pokoleń. Nie wszędzie jednakowo zeszyły ziarna zasiane. Ameryka wkrótce stanęła pod godłem krzyża, misye azjatyckie szły rozmaicie, ale i tu powoli kiełkować na-

sienie poczęło. — Nic tak nie świadczy boleśnie o moralności nowożytnej historii jak to, że bujnie rozrastające się chrześcijaństwo w Japonii i Chinach zniszczyli Holendrzy i Anglicy; raz dlatego, że to było chrześcijaństwo katolickie, a po drugie, że połączenie z poganami otwierało im zyski handlowe. Ci holenderscy kupcy, ofiarujący broń udoskonaloną poganom japońskim dla wymordowania setek tysięcy chrześcijan — to przecież ciężka plama na cywilizacyi Europy!

Dziwnem zrządzeniem Opatrzności nawet sami władcy katoliccy przeszkadzali papieżom w działaniu ich uczciwem w Europie. Najgorętszy katolik Filip II. przeszkadzał papieżom, gdy dla dobra religii chcieli, pominąwszy osobiste krzywdy i obelgi, godzić się z potężną a rozumną królową Elżbietą angielską, a następcy tegoż Filipa II. nie usłuchali szlachetnych rad papieży co do mahometańskich Morysków i zubożyli a nie naprawili moralnie Hiszpanii. Dla Polski w tych czasach papieże nie żalowali nigdy ani pomocy moralnej ani materyalnej. Wspierali stosunkowo znacznemi sumami nieodżałowanego Stefana Batoro, gdy się pokazało, że Moskwa nie chce słyszeć o unii z Zachodem. A ileżto razy przedtem i potem darowali dochody swoje z Polski królom na walkę z Bisurmanem; jakże popierali unię, która odżyła w Brześciu, aby chociaż część schizmatyków pogodzić z Kościołem!

Jak wspomnieliśmy, ludy szły swoją odrębną polityką, władzy naczelnej w Europie nie było, ale za to zaczęła się na dobre walka wszystkich z wszystkimi. Wojny Hugonockie we Francyi, Purytańskie w Anglii, a nakoniec straszna 30-letnia wojna zniszczyły wszystkie szlachetniejsze uczucia u ludów, dotąd przecież moralnie lepszych. Przypomnijcie sobie tylko ową katoliczką Francję, która z Richelieum, a potem Mazarinim na czele pomaga do zwycięstwa innowiercom, aby tylko zniszczyć cesarstwo Habsburgów, Hiszpanię i Polskę. Może nigdy ten chaos pojęć nie był większy, jak gdy Ludwik XIV. dla zadania ciosu Leopoldowi I. ułożył z Turkami podział Europy na zachód francuski i wschód turecki, mahometański. Cios wtenczas wymierzony w chrześcijańską Europę był tak dobrze obmyślany, że byłby się udał prawdopodobnie i byłby Turków na całe wieki w Wiedniu osiedlił, gdyby nie papież Innocenty XI. On to zje-

dnoczył siły cesarskie i polskie, on pośredniczył w układzie, który Bóg uwieńczył zwycięstwem wiedeńskim i wyrwaniem Węgier Turkom.

Wiek XVIII. był moralnie jeszcze gorszym od swego poprzednika: zaczął się od wojny sukcesyjnej hiszpańskiej i północnej, a skończył w polityce rozbiorem Polski, a w moralności szeroko rozgałęzionym i publicznie głoszonym ateizmem. Przerywając dzieje tego nieszczęsnego wieku, nie możemy bez ciężkiego bólu przypomnieć sobie, że twórcą rozbioru Polski był Fryderyk II., „najoświecieńszy monarcha Europy“, jak go nazywał równie oświecony filozof przeszłowieczny, a jego przyjaciel Wolter. Któż się ujął za narodem może z własnej winy podupadłym, ale niesłusznie targanym w kawały? Niestety, głucho o tem w historii! Cóż mogło ludy Europy obchodzić, że jeden lud ginie, kiedy one żyją? Protestowała katolicka Hiszpania, a najgoręcej papież Klemens XIV. Ale kto słuchał starca z Watykanu, skoro nie miał na poparcie protestu króciowych armii? A może w dawnych średnich wiekach byłaby jedna potężna klątwa zmiażdżyła króla pruskiego, jak zmiażdżyła nie takich jak on mocarzy. Rewolucya francuska przeszła jak burza przez Europę. Wiecie, że zatopiła Francję w krwi potokach, a potem lata całe szalała po Europie. Napoleon I. ustanowił nowy porządek rzeczy; dziwna, że doszedłszy do szczytu potęgi, zapragnął panować i nad papieżstwem w rodzaju cesarzy niemieckich lub królów francuskich z awignońskiego okresu. Korzył się świat ówczesny przed cesarzem, lecz nie upokorzył się Pius VII., który nie mógł jako opiekun milionów katolików zostać urzędnikiem francuskim w Paryżu. Protest jego mimo uwiezienia przyczynił się do poruszenia w Europie; kolos wojenny jak powstał, tak upadł w walce z potężniejszym carem Aleksandrem I.

Jesteśmy po tym pobieżnym przeglądzie działalności papieży nakoniec w wieku XIX. Wiek ten przekształcił, jak wiadomo, większą część państw Europy w ich wewnętrznym ustroju. Powstały państwa konstytucyjne i na nowych oparte prawach. Katolicyzm święci w tym wieku wielkie tryumfy, rozrósł się i rozszerzył po całej kuli ziemskiej, a w Europie zaczął prześląkać nanowo w łono narodów, które się od kilku wieków od

niego oderwały. Wzrost to niespodziewany prawie, gdyż żadna potęga, żadne mocarstwo nie wspierało tych usiłowań, jednak tak naturalny. Po wysileniach niewiary w wieku XVIII. zaczął się świat zastanawiać nad swoim stanem i powoli odgrzebując gruzy historyczne, przez refleksyę dochodził na nowo do wiary. Na czele tego ruchu stoją przedewszystkiem ludy cywilizowanej Europy, chcące wśród gonitwy za zbytkiem materyalnym dojść do wewnętrznego duchowego uspokojenia. Z papieży do najgorliwszych opiekunów odnowienia duchowego ludów należą: Pius IX. i obecnie święcący jubileusz biskupstwa Leon XIII. Oni to pomimo utraty państwa kościelnego nie dali sobie wzięć z ręki przewodnictwa moralnego, lecz owszem z dnia na dzień powiększają wpływ na życie ludów, aby złagodzić cierpienia przeszłości i ustrzedz Europę przed grożącymi jej burzami i niebezpieczeństwami. Jest to temat w tej chwili za obszerny, aby skreślić działanie tych papieży, chociażby w szkicu pobieżnym i możliwie najkrótszym. Gdy dorosnięcie i zaczęcie sami myśleć o życiu i warunkach jego egzystencji, lepiej zrozumiecie działanie głowy świata katolickiego. Ja tu tylko poruszę na zakończenie kilka punktów najważniejszych o obecnym stanie katolicyzmu i działaniu obecnego papieża.

Co do rozszerzenia katolicyzmu, to w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu katolicyzm rozkrzewił się niespodziewanie w Niemczech północnych, Holandyi, Anglii, a w ostatnich czasach także i w Szkocyi. W Ameryce liczy się w Stanach Zjednoczonych, dawniej prawie zupełnie protestanckich, do najważniejszych wyznań, podniósł się także w Australii, a misye katolickie w Azji południowej i Afryce liczą się do najbujniej rozrastających i według zdania nieuprzedzonych, bo urzędowych sprawozdawców cesarstwa niemieckiego do najlepiej działających wobec ludności miejscowej. Obecnie rozpoczęto pracę około zniesienia niewolnictwa i handlu niewolnikami w Afryce; najgoręcej wystąpił papież i poparł usiłowania świeżo zmarłego kardynała Lavigerie, aby utworzyć w tym celu rodzaj zakonu poświęcającego się tak dla spraw Afryki, jak niegdyś zakony dla Palestyny.

Leon XIII., zostawszy papieżem, rozwinął wielką działalność przedewszystkiem na polu naukowym. Zachęcał wiernych

do pracy we wszystkich kierunkach wiedzy, prostując błędne przez niektórych szerzone mniemanie, że pewne nauki jak n. p. historia naturalna są przeciwne duchowi katolicyzmu. Żąda w licznych encyklikach pracy około podniesienia ducha i około dobra powszechnego, żąda przede wszystkim miłości bliźniego i poświęcenia się dla dobra ogółu. On pierwszy z papieży otworzył dla uczonych całego świata bogate archiwa i biblioteki watykańskie, aby było można przez odczytanie i zrozumienie oryginalnych przez tyle wieków składanych tam dokumentów badać historię i życie narodów. Już niejedno dotychczasowe mniemanie zostało stamtąd odparte, niejedno zmyślenie za prawdę uznawane, sprostowane. Jest tam wśród uczonych z państwa austriackiego i garstka Polaków, która tam nad wyświeceniem ciemnych punktów naszej historii pracuje.

Najważniejszą zasługą Leona XIII. pozostanie jednak odezwanie się jego w sprawie uciśnionych i bardzo biednych klas roboczych — o czem w krótkości dam wam wyjaśnienie.

Od czasu jak handel i przemysł Europy się rczwinął, powstały na miejscu dotychczasowych rękodziel fabryki i zakłady, gdzie tysiące ludzi pracuje nad wyrobieniem jednego i tego samego materiału, lub nawet cząstki jakiegoś wyrobu. Przy nauce geografii, a w klasach najwyższych przy nauce historii powszechnej często nauczyciel tłumaczy wam, jak się taki stan wyrobił i jakie zmiany za sobą w świecie pociągnął i pociąga. Robotnicy bądź w licznych kopalniach, bądź też w liczniejszych jeszcze fabrykach pracujący w bardzo wielkiej liczbie, dostają częstokroć zapłatę małą i niedostateczną, aby siebie i rodzinę wyżywić. Budzi się też u nich, gdy patrzą na bogactwa i wystawne życie właścicieli kopalń i fabryk, uczucie zazdrości przez porównanie ich zamożności i własnego niedostatku. Ponieważ zaś przemysł fabryczny Europy wzrasta przez cały wiek XIX. do niewidzianych dotąd rozmiarów, a więc stan fabrycznych robotników liczy miliony głów, więc też niezadowolenie klas roboczych ze złego położenia materialnego wzrasta, a podsycane przez ludzi często własne cele zupełnie odmienne mających, dochodzi aż do groźby, że robotnicy żądają wobec bogatych fabrykantów i w ogóle wobec zamożniejszych w narodzie podziału majątku i zupełnego, bezwzględnego zrównania. Cała ta kwestya

o której każdy z was nieco zasłyszał, nazywa się kwestyą socyjalną. Ponieważ już kilka razy dotąd wybuchały rewolucye socyalne, grożące zburzeniem całego istniejącego porządku rzeczy, grożące zburzeniem całej dzisiejszej cywilizacji i jej tak pięknych plonów, więc dzisiejsze narody i rządy z obawą spoglądają na spiski robotników i na możność wybuchu walki klas społecznych w Europie, gdyż w walkach takich giną i marnieją całe pokolenia, niszczejają wszystkie szlachetniejsze uczucia, a wśród nich o postępie w nauce i wiedzy ani mowy być nie może.

Z historii wiemy, że stan taki nie nowy. Były podobne stosunki w Rzymie starożytnym w ostatnim wieku przed Chrystusem, a były i w chrześcijańskiej Europie w wieku XIII. i XIV. Wszędzie i zawsze starano się zaradzić temu, chociaż nie zawsze skutecznie. Gdy z końcem XII. wieku podobna różnica klas biednej i bogatej zaczęła się we Francji i Włoszech, papież (zwłaszcza potężny Innocenty III.) starali się przez utworzenie zakonów dla ludu (św. Franciszek z Assyżu) podnieść biednych z nędzy, umoralnić ich i przyzwyczaić do lepszego znoszenia smutnej doli życia, a z drugiej strony wpłynęli na klasę bogatą, aby była sprawiedliwą i miłosierną wobec biednych i potrzebujących. To miłosierdzie i miłość chrześcijańska zastosowana w całej pełni, owe gospody bezpłatne w całym ówczesnym świecie dla pielgrzymów i biedaków, owo żywienie potrzebujących całych setek i tysięcy ludzi po klasztorach, — uchroniły wówczas Europę od zaburzeń. Wybuchła wprawdzie we Francji krwawa wojna Albigenów, która ten piękny kraj na długo zniszczyła, były i w Anglii ruchy klasy rolniczej — ale zresztą przeszły znośnie te niespokojne chwile.

Dzisiaj ta sprawa powraca w postaci bardzo groźnej, a niebezpieczeństwo z dnia na dzień wzrasta. Rządy europejskie (do najpierwszych należy rząd austriacki) pracują nad tem usilnie, aby z jednej strony fabrykantów i ludzi zarządzających masą robotników zmusić do sumiennego i uczciwego obchodzenia się z podwładnymi; doszło już do tego, że zabezpieczono im w razie choroby dochód na utrzymanie, w razie śmierci zaopatrzone wdowy i sieroty, a na starość zapewniono im chleb łaskawy czyli emeryturę. Z drugiej strony wzięto robotników pod kon-

trołę, aby dotrzymywali zobowiązań, aby pracowali według umowy i nie narażali właściciela na nieprzewidziane nieraz rujnujące straty. W sprawie tej tak ważnej a bolesnej dla społeczeństwa, w którym żyjemy, zabrał głos najpoważniejszy papież Leon XIII. Encyklika jego o kwestyi socyalnej czyli robotniczej zostanie najpiękniejszym pomnikiem dbałości tego 82-letniego starca o dobro świata cywilizowanego w przyszłości.

Kiedyś zapewne sami tą sprawą się zajmiecie i zrozumiecie ją gruntownie. Dzisiaj, jako młodzi, pamiętajcie, że Leon XIII. w piśmie swoim serdecznie ujmuje się za biednymi i jakby wydziedziczonymi przez stosunki społeczne, upomina bogatych, aby pamiętali, że na to majątki posiadają, by biednych wspomagać i być miłosiernymi; upomina jednak i biednych, żeby sumiennością w pracy, oszczędnością rozumną i bogobojunością starali się dojść do lepszych życia warunków dla siebie i swoich rodzin. Papież zwraca najsluszniej uwagę, że kwestyę tę już dawno rozwiązało chrześcijaństwo, nakazując wzajemną miłość chrześcijańską, wzajemne miłosierdzie i wspieranie się w potrzebie wzajemne. Na głos Głowy Kościoła zaczęto pracę w krajach fabrycznych, jak we Francyi, Belgii i Niemczech około umoralnienia i podniesienia nieszczęśliwych robotników i rzemieślników, a w wielu już miejscach wydaje ta praca piękne rezultaty. Robotnicy przestali oddawać się pijaństwu; połączywszy swoje siły dochodzą do znacznego dobrobytu, a właściciele fabryk, o ile dobrymi są chrześcijanami, sami pomagają do tego dzieła, płacąc ich lepiej i odstępując część swoich zysków dla dobra uciśnionych. Jeżeli jest jakie rozwiązanie możebne kłótni klasy biednej i bogatej bez wojny, bez rozlewu krwi, bez zniszczenia całego dzisiejszego świata: to rozwiązanie przez miłość chrześcijańską. Religia, której Prawodawca wyrzekł: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“, której jeden z największych przedstawicieli mawiał, że chrześcijaństwo streszcza się w słowach: „Bracia, kochajcie się wzajemnie“, ta religia jest powołaną, aby się w jej obszarze nie powtórzyły straszne sceny rewolucyi francuskiej, aby pokój Boży zapanował na ziemi. Przez cały czas pontyfikatu Leon XIII. nawołuje ludy i rządy, bogaczy i panów, do tej wzniosłej i pięknej zasady, wspiera uczciwe usiłowania robotników i fabrykantów,

otacza opieką związki chrześcijańskie, używa im moralnej siły. Gdy przed kilku laty groźne rozruchy robotnicze wybuchły w Londynie, stolicy religii anglikańskiej, rząd wezwał pomocy katolickiego kardynała w Anglii, aby ułagodzić walkę między chlebobawcami a robotnikami, — i udało się zakończyć groźący wybuch obopólną i na trwałych podstawach zawartą ugodą. Jeżeli kiedy po wielu latach z Bożą pomocą minie niebezpieczeństwo krwawej a długiej walki bratobójczej w Europie, to narody będą z taką wdzięcznością wspominały imię Leona XIII., jak dzisiaj historia z wdzięcznością zwraca się do wielkich postaci średniowiecznych papieży, którzy Europy przed barbarzyńcami i uciskiem despotów bronili.

Niechże Bóg używa dzisiejszej Głowie Kościoła długo jeszcze sił do pracy mozolnej około dobra narodów chrześcijańskich, niech długo kieruje tą nawaą skołataną. Jesteśmy narodem biednym i ciężko upokorzonym przez los zawistny; nasi bracia o miedzę od nas jęczą w ucisku moralnym, a duma i zarozumiałość wrogów zdają się wzrastać z dnia na dzień; — wierzymy w to mocno, że Bóg jest większy niż siły świata, trzymajmy się twardo naszej wiary i naszych przekonań religijnych, które nam ojcowie przekazali i bez oglądania się na przeciwności wytrwajmy. Papieżowi zaś Leonowi XIII. jako ojcu katolicyzmu, który się zrosł z naszym narodem nierozdzielnie, życzymy raz jeszcze: „Ad multos annos!“

DROBNE PRZYCZYNKI DO SKŁADNI POLSKIEJ

z uwzględnieniem składni języków klasycznych.

PODAŁ

Dr. Jan Bystróż,

prof. gimnazjum III. w Krakowie.

CZEŚĆ I.

Składnia języka polskiego dotąd mało jest opracowana. Zbadanie właściwości składniowych naszego języka i przedstawienie ich w sposób odpowiadający dzisiejszemu stanowi nauki nie jest jednak zadaniem łatwym wobec tego, że prawie niema prac przygotowawczych. Należałoby się nam przeto przede wszystkim zabrać do zbierania materiału składniowego i porządkowania go według zasad naukowych. Zadania tego tylko wspólną pracą wielu pracowników można dokonać, a sądzę, że nauczyciele naszych szkół średnich, między którymi znajduje się znaczna liczba filologów, powinni w niej wziąć udział, jeżeli nie pierwszorzędny, to przynajmniej znaczny. Rozpoczął tę pracę B. Szomek sumienną rozprawą o użyciu genetivu u Reja¹⁾; spodziewać się należy, że znajdzie ona wielu naśladowców.

Praca niniejsza nie ma charakteru wyczerpującej rozprawy poświęconej składni polskiej; zamiarem moim było zwrócenie uwagi z jednej strony na pewne właściwości składni na-

¹⁾ W sprawozd. gimn. sanockiego z r. 1892.

szego języka, wspólne ze składnią języków klasycznych, z drugiej wykazanie na kilku bodaj przykładach wpływu składni języka łacińskiego na nasz. I w jednym i w drugim kierunku szkic niniejszy nie jest dostateczny i nawet na podstawie tego materiału, którym rozporządzam obecnie, mógłby być zupełniejszy, gdybym nie musiał liczyć się z miejscem.

Uwzględnienie takich właściwości składni języka polskiego, do których dostarczają analogii języki klasyczne, pochodzi głównie z dwu następujących przyczyn: Składnia języków klasycznych, dziś już prawie wszechstronnie opracowana, w różnych szczegółach stosunkowo lepiej jest nam znana niż składnia języka ojczystego. Dlatego wysunięcie naprzód przykładu greckiego lub łacińskiego i powołanie się na literaturę naukową uwalnia autora od obszernego tłumaczenia zjawiska językowego, na co w pracy mającej tylko służyć za materiał, albo raczej tylko za zachętę do prac przyszłych, oczywiście niema miejsca. Zbiór zaś przykładów z języka ojczystego, choćby niesystematyczny, może się niekiedy przydać nauczycielowi języków klasycznych, który nieraz przytoczeniem analogii z języka uczniom znanego skuteczniej niż długimi wywodami objaśni i utrwali w pamięci jakiś szczegół gramatyczny. Autorowie gramatyk języków klasycznych, za przykładem Curtiusa, coraz bardziej uwzględniają język ojczysty, np. Koch w Niemczech, u nas Samolewicz, Ówikliński, Fiderer. Ponieważ jednak przytoczenie liczniejszych przykładów w książce przeznaczonej do użytku szkolnego nie byłoby właściwe, przeto autorowie ograniczają się do nielicznych wskazówek; w pracy zaś niniejszej autor mógł podać znaczniejszą liczbę przykładów, zaczerpniętych z różnych epok języka.

Jeżeli praca ta, mająca być cegielką do przyszłej budowy historycznej składni języka polskiego, podjęta z chęcią przysłużenia się poniekąd nauce języków w naszych szkołach, okaże się użyteczną, autor w dalszym ciągu ogłaszać będzie swoje Przyczynki, w których na przyszłość zamierza opracować różne działy składni polskiej i wykazać stosunek składni języka niemieckiego do składni polskiej.

W Krakowie, w kwietniu 1893.

J. Bystron.

Liczba i rodzaj. Składnia zgody.

W języku greckim *singularis* bywa często użyty kolektywnie, np.: ἡ πλινθος, ἡ ἔππος, ἡ ἀσπίς i t. d. Kühn. 347, Madv. 18, c. Kühner zestawia liczne przykłady i tłumaczy to użycie liczby pojedynczej w znaczeniu l. mnogiej tem, że poeci, pojmując wielość jako jedność, stylowi swojemu usiłowali nadać większą wspaniałość. Podobne przykłady polskie:

w tej R. P. która nie obcym, ale swym własnym żołnierzem wojuje, barzo łatwo pospółstwo przywieść do rozruchu. Górn. III, 117. Tam stała wypisana i liczba żołnierza, i nazwisko każdego wodza legionu. Mick. P. T. I, 945. Kilka tysięcy naszych, miłościwy panie, przebrańszego w tę podróż ochotnika stanie. Karpiński III, 117. Taką zaś liczbę człeka wojskowego mają. Karp. III, 118; na dziesięć tysięcy żołnierza mamy w mieście. Karp. III, 119; Skarbimir ci panie znać daje, że już żołnierz wyciągnąć jest w stanie. Karp. III, 126. Tamże Włodzimierz strzeże łupów z niewolnikiem, otoczony najpierwszym wojska najeźdźnikiem. Karp. III, 138; Wszeborze! Rycerz zbrojny w gotowości czeka; Przeclaw niech z sobą weźmie ze dwieście człowieka! Karp. III, 154; ale Pana Tryzny pieniądz się nie trzymał. Rzew. Pam. Soplicy str. 40; kilka tysięcy męża nasz podjazd wzmocnili. Karp. III, 184; drogę, którą winowajców prowadzono, żołnierzem obstawić musiano. Krasz. Rzym za Ner. 36; Stakjanowie nadrzeczni nadsyłali ryby solonej. Sienk. Pot. I, 9. Mikl. 44, 6. Paul Princ. 227.

Język grecki często używa liczby mnogiej tam, gdzie inne języki używają liczby poj. Zwłaszcza zaś imiona oderwane mają pewną skłonność do l. mn. Języki słow. zgadzają się w tym względzie z jęz. gr. Rzeczowniki oznaczające materię jednostajną bez indywidualnego ograniczenia, jakoteż rzeczowniki oderwane mogą także w l. mn. być użyte. Mikl. 46, 9, np.: stslw. proljavnŭšichъ svojuję krъvi. sup. 416, 9; cz.: své životy dáti. Kat. 3131; toho roku byli sněhové nad míru velicí (Háj.); pol.: Dość już tych śniegów, dość gradami zбитy kraj nasz (Hor. Siemiński); O ciche szumy! o szepty wieczora! (Konopnicka). Słudzy

wszyscy jego, którzy mu okrucieństwa na chrześciany pomagali i jego rozkazania wykonywali, ...złemi śmiertelkami poginęli. Sk. rdz. 179; wiecznych głodów jestem pastwą. Mick. Dz. II, 197.

Nazwy narodów w l. poj. użyte kolektywnie. Gr. ὁ Λάκων, ὁ Πέρσης i t. p. Por. Delbr. 14. Brugm. str. 106, §. 173. Przykłady polskie: Jedno ten kraj uszedł, gdzie Rzymianin przed wielkim gorącem albo zbyt zimnem dojść nie mógł. Górn. III, 99; nietylko by Tatarzyn w ziemię iść nie śmiał. Górn. III, 100; niewierny Turczyn psy zapuścił swoje. Kochan. I, 310, Pieśń. II, 5, 5; pohaniec sprośny nad Niestrem siedząc, dzieli łup żaloszny. Kochan. I, 310. Por. niem.: Der Österreicher hat ein Vaterland (Schiller). Turkowi folgować trzeba, bo temu królestwo nawiększe samo jedno nie wydała. Górn. III, 102; Polacy z Turkiem walczyć muszą. Górn. III, 102; wojny z Moskalem! bić się! Hajże na Moskali. Mick. P. T. VII, 158; już Prusak szyję uchylił w okowy. Mick. Wall. 3; czy Maurów ścigał na łąstylskich górach, czy Otomana przez morskie odmeły. Mick. Wall. I, 18; tymczasem Litwin... teraz dokoła wsi co noc podpala i lud bezbronny chwyta z okolicy. Mick. Wall. III, 33; stąd dzielny Rusin, stąd Lach niespokojny. Mick. Wall. III. 43; Hiszpan pod miastem zatknął sztandary, jutro do szturm uderzy. Mick. Wall. IV, 652; IV, 662.

L. mnoga nazwy mieszkańców oznacza często kraj przez nich zamieszkały. Tak np. w j. niem. Polen, Schwaben, Sachsen, Baiern, Franken i t. p. powstały z dat. plur. nazwy mieszkańców. Mówiło się jeszcze w j. średniogórniem.: zen Polen = zu den Polen i t. p.; później ten dat. plur. poczuwano jako nom. sg. na oznaczenie kraju i przez hipostazę powstały nowotwory: (das) Polen, Schwaben i t. p. Por. Grimm, Gramm. I, 779, III, 420, Weinhold, Mhd. Gr.² 470. W j. greckim taki pluralis nazwy mieszkańców na oznaczenie kraju bardzo jest częsty, np.: Βασιλεὺς ἀφίκετο εἰς Πέρσας Xen. Cyr. 8, 5, 21, ἐν Μήδοις Xen. Cyr. 8, 5, 28; ἡ ἐν Πέρσας βασιλεία Cyr. 8, 5, 26; por. łac. per Sequanos via, in Sequanos exercitum deduxit, Belgae ab extremis Galliae finibus oriuntur (Caesar). Tę właściwość posiadają także j. słowiańskie; por. Mikl. 45, 8: въ Арменѣ затоѣи in Armeniam relegavit; pol.: Prusy, Włochy,

Niemcy, Węgry i t. p. Nie wspominam tych, które niemal co rok do Turek w niewolę biorą. Górn. III, 36; Także też i nasze w niewolę do Turek biorą. Górn. III, 37; A komu się do Turek chce, ten pójdzie i nic nie zbroiwszy. Górn. III, 46.

Nazwa miasta lub kraju na oznaczenie mieszkańców. A o Moskwie powiadają, że się znajdują między nimi tacy, którzy węgorze słone i raki suche jedzą, a nic im nie szkodzi. Zawacki, Mem. oecon. 95; Moskwa nie tylko zniszczyła, ale i zajęła większą część Inflant. Wyb. mów 49; Moskwa pokusiła się nas z niego wyparować. Pam. Soplicy 71; Moskwa Warszawę najechała. Pam. Sopl. 91; Moskwa napelniała kraj wojskiem. Pam. Sopl. 92; Dywan został przekupiony przez Moskwę. Pam. Sopl. 95; znowu Dobrzyńscy z Litwą natarli w zawody. Mick. P. T. IX, 663; naprzód bracia Litwini, góra, górą Litwa! Mick. P. T. IX, 669; szlachta z Moskwą okropną walkę zakończyli. Mick. P. T. X, 45; takie wysiekłszy środkiem Niemców łomy, darł się ku Litwie rycerz nieznamy. Mick. Graż. w. 940; Krzyżactwo... ostatni hufiec pędzą w środek Litwy. Mick. Graż. w. 913; księżna sfrasowana długo błagała męża padłszy na kolana, ażeby na kark Litwie nie zwał nieprzyjaciół. Mick. Graż. epilog 35; dawna Prusaków i Litwy zażyłość. Mick. Wall. 41; dawniej Prusakom i Litwie śpiewałem. Mick. Wall. IV, 72; to Litwa w kraju Niemców broi. Mick. Wall. VI, 14.

Pluralis imion własnych znachodzi się i w gr. (i w łac.) i w słowiańskich językach na oznaczenie osób, które posiadają właściwości wymienionej osoby, np. *οί Ηρακλέες τε και Θησέες*, Herkulesowie i Tezeusze, Hercules et Thesei, Männer wie ein H. und Th. Kühn. 348, 1. Wiek Kochanowskich, Górnickich i Skargów nazywa się złotym w literaturze polskiej. U nas niema Efialtosów. Niech żyje polski lud, Piastów, Jagiełłów lud i Chrobrych tron! (St. Witwicki). Czarne bezecnych Sejanów czyny i brzydkie gromić fortele, gnębić Werresy, gnieść Katyliny a naśladować Marcelę. Węgierski 65. W języku niem. albo: Männer wie... albo też z użyciem rodzajnika nieokreślonego: Auf dieser Bühne würde sich ein Euripides Ruhm erwerben, und ein Sokrates würde sie gern besuchen (Lessing, Hmbg. Dram.) — niekiedy

także l. mn.: Catone sind heutzutage selten. Die Welt hat durch die schrecklichen Kriege der Römer weniger gelitten als durch die Tibere, die Neronen (Herder).

W językach słowiańskich istnieją liczne formacje kolektywne, urabiane za pomocą sufiksu —*ije*: drêvije arbores, kamenije lapides, trznije spinae i t. p. Tej końcówce odpowiada w pol. *e* z poprzedzającą spółgłoską miękką, a w języku ludowym (jak w stpol.) *é*, w niektórych gwarach *i*; kamienię, liścię, kwiecię, węglę, zbożę i t. d.; obok końcówki —*ije* także końcówka —*ija* służy do utworzenia imion zbiorowych, np. stslw. bratija (r. żeńsk.), pol. bracia (r. ż.); podobnież księża; w języku ludowym jeszcze: franciá, furmaniá, kaciá, kamraciá, kapłaniá, muzykanciá, organiściá, rekruciá, studenciá, święciá, umarciá, wójciá i t. p. Por. Karłowicza: Imiona zbiorowe polskie typu „bracia“. Prace filol. I, 121 nn. Inaczej utworzone rzeczowniki zbiorowe są jeszcze w j. pol. szlachta i mężczyzna.

Liczba podwójna (dualis). W języku staropol. przykłady dość liczne, por. Kaliny Hist. j. polsk. 108 nn.; w języku nowszym jeszcze używane formy: ręce, uszy, dwie, dwieście, u poetów niekiedy także l. mn. innych wyrazów, np.: w pustym folwarku ledwie wynalazł dwie babie. Mick. P. T. VI, 375; owóz mądrej głowie, — ciągnął mowca, spojrzawszy bystro — dość dwie słowie. Mick. P. T. VII, 281. Przysłowie w tej pierwotnej formie użyte przez Mickiewicza dziś zmienia się często na: mądrej głowie dość na słowie.

W razie braku zgody między formą wyrazu a jego znaczeniem, często znaczenie ma pierwszeństwo przed formą. Dawniej mówiło się po polsku: książę było, pisało i t. p. czyli orzeczenie słowne i przydawka zgadzały się z rodzajem gramatycznym rzeczownika; w języku późniejszym znaczenie wzięło górę nad poczuciem rodzaju gramatycznego i odtąd mówi się: książę był, pisał i t. p. Analogie znajdują się i w innych językach, np. gr.: τέκνον τιμηθεΐς, μειράκιον καλός, κεφαλή ἐξελκλωθώς i t. p. por. Ziemer, Junggr. Streifz. 87. Przytaczam tu kilka przykładów polskich: Weźmij książę najjaśniejsze, któregośmy cię za księdza i wodza sobie obrali, ten miecz. Biel. 431; Pola trupami okryje, książę możne zabije. J. Ko-

chanowski, Ps. 165 (Linde); jakoby też ksiązę nie umarło. Górn. III, 164; Stefan, ksiązę węgierskie, Astryka biskupa do Rzymu wyprawił i koronę królewską od niego otrzymał. Sk. rdz. 895. — Jeszcze dziś w języku ludowym wyraz ksiązę jest rodzaju nijakiego, w języku zaś literackim już powszechnie łączy się z przydawką w rodzaju męskim, jakoteż ma przy sobie orzeczenie w formie męskiej.

Podobnie: Tamże w Cylicyey Quiriacus trzyletna dziewczyna, gdy barzo matki płakał... u wschodu sędzięgo rostrącony jest. Sk. rdz. 166; gdyby ujrzał Waszą królewską Miłość złączonego z poddanką swoją. Wyb. mów 18; cokolwiek Wasza króлева Miłość uczynił. Wyb. mów 18; tak więc dobrego plemie patryoty stał się wyrodkiem narodu i cnoty. Węgierski 75 (plemie = syn). Przeciwnie w zdaniu: Tedy on chłopiasztek powstawszy biegło, szukając matki swej. Eufr. 92; oczekiwaliibyśmy formy czasownika w rodzaju męskim: on chłopiasztek biegł.

Rzeczowniki, oznaczające pojęcia oderwane, mogą służyć na oznaczenie osoby, w takim razie bez względu na formę otrzymują rodzaj logiczny: Tak mnie oburzył ten dumny niecnota. Fredro I, 39; ten burda, król wszystkich pijanic. Fredro I, 268; ten kutwa, co do skrzyni przed gośćmi się chowa. Fredro I, 269; podobnie: ten kuternoga zaczął wymyślać od łajdaków, gałganów, złodziejów. Rogosz, Karyerowicz 9; wściekły bestya. Krasz. Och. I, 146.

W języku ludowym do osób starszych jakoteż o nich mówi się w liczbie mnogiej: Bili mie Matusia kalinowym kijem. Antr. XV (87); gdyby Matus nie łajali. W. Pol, Pieśń o ziemi naszej 26. We wsi Wisła na Śląsku kobiety mówiąc o sobie używają rodzaju męskiego: jách tam był, a dziewczęta niedorośle mówią o sobie w rodzaju nijakim.

Constructio ad sensum. Niekiedy do podmiotu w l. poj. stosuje się orzeczenie w l. mn. (*constructio ad sensum*, κατά σύνεσιν): ὡς φάσαν ἢ πληθύς. Il. II. 278. Ἀθηναίων τὸ πλῆθος Ἰππαρχον οἴονται ὅφ' Ἀρμόδιον καὶ Ἀριστογείτονος τύραννον ἕστα ἀποθανεῖν. Thuc. 1, 20. Τοιαῦτα δὲ ἀκούσασα ἢ πόλις Ἀθηναίων εἴλλοντο βασιλέα. Hen. Hell. III, 3, 4. Λαός Ἀχαιῶν πείσονται (Hom.). Por. Curt. 362, 1. Kühn. 359. Madv. 3, 2. Koch 69, 7; por. magna

multitudo lapides ac tela coniecerunt; magna pars nostrorum vulnerati aut occisi sunt pars urbem petunt (Liv.); quo ruitis generosa domus? (Ov.). Por. Ziemer Junggr. Streifz. 64. Właściwość tę dzieli język polski z j. greckim i łacińskim. Konstrukcyą tą zwłaszcza w języku dawniejszym dość była częsta, zachowała się jednak i w języku dzisiejszym w niektórych stałych zwrotach, np. Państwo X. byli u nas i t. p. Tegdyż nagle bóg usłuszał modlitwę luda smier(nego i posłał) jim na pomoc angieła swego. śwtkrz. a. r. 8; tako lud boży (przez an)gieła wycieźstwo odzirzeli. śwtkrz. a. r. 12; przeto lud spowiadać ci się będą na wieki. Fl. 44, 20; nie będę się bać tysiąca luda ostępających mnie. Fl. 3, 6, podobnie w puł. i wacł.; na on czas i tę potwarz pogaństwo na chrześciany kładli. Sk. rdz. 92; żołnierstwo w Rzymie obrali Pertinaxa na państwo rzymskie. Sk. rdz. 98; co z chucią zawždy to one rycerstwo polskie z miłości pana swego prze pocziwość jego działali. Wyb. mów 27; Rada... radzili panu swemu tak, jako byli powinni. Wyb. mów 28; Rada bacząc, że im pan niechciał zdzierzeć, co był obiecał, praw potwierdzić, dobywszy każdy broni swej, zsiekli on list w kęsy, a wstawszy wyszli, a nie chcieli być przy panu w radzie. Wyb. mów 29; i zebrali się wszytek lud jako jeden mąż na plac. Budny, Nehem. 8, 1; spiknąwszy się ona jedennaście biskupów, co w Cyrcie się do tradycyey przyznali i samemu się tylo Bogu sądzić kazali: zelryli i osławili u wiernych... biskupa kartagińskiego. Sk. rdz. 162; zakazał im ...aby mężczyzna niewiast nie nauczali. Sk. rdz. 182; więc też nie dba o czeladź, by mu wody dali. Rej, wiz. III; wszak widzisz onę w lesie na gościńcu tłuszcza, którzy już ustawicznie tu na to czekają. Rej, wiz. III, 202—204; wiele ich na ten wrzód chramią. Rej, Krótka rozm. w. 1501; rycerstwo, iżby porządnie, statecznie, posłusznie we wszem się zachowali, czyniąc to wszystko, co im będzie od hejtmana rozkazano, i mają to wszystko zachować, jako się napisało. Tarn. cons. rat. bell. XXXI a 14; a gdy wiele z ludu żydowskiego tego syna bożego wierzyli być. Opec II a; Kiedy jego bracia przybiegli na mą gospodę i strzelali i bili z jego pomocą. Czer. 422; acz by bracia stryjeczna jimienie chcieli otrzymać. Dzik. 62 (162); tedy

ta ista bracia... siostrom mają przed królem odłożyć. Dzik. 62 (162); przeto ubóstwo, ubawszy się groz ich, pieniędzmi gotowymi przepraszają. Dzik. 30 (28); ale, iż ubóstwo częstokroć na cisk i szkodę niemały cierpią... Dzik. 32 (36); gdyby było to jawno, tedy nietylko jeden tako uciśniony, ale i wszystka wieś nietylko w nocy ale we dnie mogą wstać. Dzik. 60 (152); iż twoja czeladź, wyszedwszy z twego domu i dziedzictwa twego... twoim przykazaniem, wiedzeniem, wolą, dozwoleń i przyzwoleniem uczynili to a to. Dzik. 66 (5); Aczliby panna albo dziewczka przyzwoliła się wziąć a potem s tem w małżeństwo wstąpiła, czso ją zgwałcił, rodzina jej posagu nie dadzą. Dzik. 56 (134). Sposób postępowania łagodny daje uczuć poddaństwu, iż i oni są ludźmi. Kras. Podst. IV, 229; Państwo sęstwo i Marcinkowstwo poczęli napomykać mi o panie Gnatowskiej. Krasz. Och. II, 192; ale: w waśni bracia się rozdarła. W. Pol, Pieśń o ziemi naszej, wyd. Macierzy Polsk. z r. 1891, str. 4; wielka troskami część porażeni. Kochan. Ps. 107, 80. — Wyrazy: bracia, księża, szlachta, ludowe studenciá, kamraciá i t. p., pierwotnie rzeczowniki zbiorowe w l. poj., dziś poczuwane są jako formy l. mn. i dlatego łączą się z orzeczeniem w l. mn.: co ich szlachta godzą. Mick. P. T. IV, 904; jedne (beczki) wnet odgwożdżono, a drugie ochoczo szlachta gęsta jak mrowie, porywają, toczą. Mick. P. T. VIII, 795; właśnie w owej chwili szlachta z Moskwą okropną walkę zakończyli i chronią się gromadnie w domy i stodoły. Mick. P. T. X, 44; patrz, jak szlachta braty rzucają czapki, usta otwarli. Mick. P. T. XII, 129; kompania się będą śmieli. Sienk. Pot. I, 51; choćby kompania mieli się śmiać. Sienk. Pot. I, 80; w stslw.: народъ въ ора́жii поидо́шę на нь (= naród ... poszli) i t. p. Mikl. 48, 17. Im więcej mowa zbliża się do naturalnego, naiwnego sposobu mówienia, tem częstsze są takie wyrażenia; w języku zostającym pod wpływem gramatyki są rzadsze. W dzisiejszym języku polskim używana jest konstrukcyja ad sensum przy wyrazach: bracia, księża, państwo (pan i pani), gospodarstwo (gospodarz i gospodyni), wujowstwo, stryjowstwo i t. p. W j. niem. np.: Es waren dort eine Menge Menschen. Także w jęz. litewskim: visas méstas drebėjo, laukdami kàs nusidūšę (z podań ludowych). Tota urbs

tremebat, expectantes (sc. incolae), quid eventurum esset. Por. Schleich. II, 257.

Jak z przytoczonych powyżej przykładów wynika, także co do rodzaju orzeczenie lub przydawka zgadza się nie z gramatycznym, lecz z logicznym rodzajem rzeczownika, a więc np.: państwo ... byli, księża ... byli i t. p.; por. magna pars nostrorum vulnerati aut occisi sunt; caesi sunt hostium duo milia.

Pluralis majestaticus: Ja Jarosław, z Boga miłości gnieźnieńskiego kościoła jarcybiskup... wszem pospolicie tym to piśmem dawa my wiedzieć, iże... Dzik. 23 (2).

Orzeczenie w liczbie pojedynczej do podmiotu w liczbie mnogiej. εστι εμους και βωμοι. Euthd. 302 c.; por. upłynęło trzy dni. Sienk. Pot. III, 116; upłynęło dwa dni. Sienk. Pot. III, 116; Przysięgam na mą duszę i majątek stawię, że ledwie jest podobnych dwie w całej Warszawie. Fredro I, 3; gdzie dwie rodzin związku sobie życzy. Fredro IV, 13; tak będzie cztery kijki jak słupki. Fredro IV, 242; jest dwa bachmaty, dwa husarskie przednie i para żmudzinów. Sienk. Pot. I, 35; jest tam i dwie pono szable. Krasz. Żacy krak. 10; po tem miejscu biegają domysłów tysiące. Mick. P. T. I, 328; dziś w cyrku pada tysiące zwierząt i sta ludzi. Krasz. Rzym za N. 40; między wydaniem pierwszym a drugim upłynęło cztery lata. Rostafiński w przedm. do Zawackiego Memoriale oeconomicum XIII. Podobne przykłady ruskie p. Ogon. Stud. § 44, 2.

Wyraz trzeba jako rzeczownik rodzaju żeńskiego pierwotnie łączył się z orzeczeniem w rodzaju żeńskim, np. gdyby trzeba była. Tarn. cons. XVII a 11; później zaczęto pozuwać jako nieosobową formę czasownikową, do którego czas przeszły brzmi: trzeba było, podobnie jak: było tam siła, moc ludzi; przyleciało ptaków siła. Węgierski 2; jakóż się ich przeciw mnie siła zebrało. Kochan. Psalt. III; czas było wracać do Litwy. Krasz. Ostr. z ogn. 61; czas było Janowi się ożenić. Krasz. Ostr. z ogn. 62; wiedziałem, że cię z siodła wysadzić nie mógł, boćby to już do licha wstyd było. Krasz. Ostr. z ogn. 69; ale dla wnuczki żal jej było. Krasz.

Ostr. z ogn. 123; oprzeć się jej było niepodobna. Krasz.
Ostr. z ogn. 37.

Jeżeli dwa rzeczowniki równorzędne połączone są za pomocą przyimka *z* (cum), to orzeczenie często stoi w liczbie mnogiej. Mówi się: ojciec z matką poszli na spacer, podobnie jak przy podmiocie złożonym: ojciec i matka (= rodzice) poszli na spacer. W zdaniu tem *z* niejako traci swoją naturę przyimkową i pełni już niejako funkcją spójnika. Por. Mikl. 47, 16. Suchecki 107, 2: „Wojski z woźnym stali i rozprawiali (Mick.), ale się rzeknie: Matka z córką przyjechała; bo matka starsza i wzięła córkę ze sobą, a nie córka matkę“. Paul Princ. 225. wykazuje, że przyimki pełnią niekiedy funkcje zaimków, tak np. w języku niem. außer, ohne: Niemand kommt mir entgegen außer ein Unverschämter (Lessing); wo ist ein Gott ohne der Herr = wenn nicht (Luther)¹⁾.

Podobnie w języku łacińskim: dux cum aliquot principibus capiuntur. Holtze II, 198—200; Dräger 178 gr. Także w języku greckim, jeżeli drugi podmiot połączony jest z pierwszym za pomocą przyimka, niekiedy orzeczenie stoi w l. mn.: Ἀλιβιάδης ἐκ Σάρδεων μετὰ Μαντιθέου ἀπέδρασαν. Xen. Hellen. I, 1, 10.

a tako więc jego mać z swymi przyjaciółmi są oni byli świętego Jana prosili. Kaz. gnieźn. 33; gdy miłość z czarką grzeją mnie na zimnie. Kochan. IV, 115;

¹⁾ Podobnie w języku polskim chyba odpowiadało pierwotnie co do znaczenia swego przyimkowi prócz, mimo: Boga chyba mnie nie zwiesz i Zbawiciela nie masz kromia mnie. Leop. Hos. 13, 4 (Bibl. Gd. oprócz mnie). Chyba mnie nie masz innego Boga. 1. Leop. Jes. 45, 6 (prócz mnie, 3. Leop.). Z tego rozwinęło się dzisiejsze używanie tego wyrazu jako spójnika. Niektórzy pisarze imiesłów wyjąwszy, poczuwając go jako przyimek w znaczeniu prócz, łączą z gen.: wyjąwszy cytowanych wierszy łacińskich, które odbite są antykwa. Rostafiński w przedmowie do Teodora Zawackiego Memoriale Oecon. VI; por. łac. praesente, absente nobis (= sine nobis); przeszło, np. przeszło pięć lat i t. p., dziś uważa się za przysłówek, a właściwie jest to forma czasownikowa: Wczoraj mi dopiero powiedzieli, że pan tu już cztery miesiące przeszło. A. Szymański, Szkice. Petersb. 1887, I, 9 (= przeszło cztery miesiące, odkąd Pan tu jest). Por. przysłówek nadzwyczaj z wyrażenia przyimkowego nad zwyczaj, nadspodziewanie z nad spodziewanie, przyimek wbrew z wyrażenia w brew i t. p.

gdyśmy potem sami z panem Podstolim rozmawiali, o temże samem ciągnęła się nasza rozmowa; w tem tak do mnie pan Podstoli mówić zaczął... Krasicki, Podst. IV, 221; gdy więc do tej pory przyszło, zaczęliśmy wspólnie z księdzem plebanem przykładać się do ich oświecenia. Kras. Podst. IV, 228; ongi z Jagusią moją w gajku siedliśmy sobie pod drzewem. Węgierski 10; tak byli wychowani Hilas z Celeryą. Węgierski 17; pobrawszy się pod rękę, Rejent z Asesorem wyszukują ołowiu. Mick. P. T. III, 77; Pan Wojski z Tadeuszem idą pod las drogą. I, 184; Wojski z Woznym Protazym ze świecami w sieni stali i rozprawiali, nieco poróżnieni. I, 248; W środku jechali obok Asesor z Rejentem; a choć na siebie czasem patrzyli ze wstrętem, rozmawiali przyjaźnie, jak ludzie honoru. II, 61; tuż Asesor z Rejentem razem wrzaśli z tyłu. II, 99; Tadeusz z Telimeną, pomiędzy izbami stojąc we drzwiach, na progu, rozmawiali sami. II, 551; Tadeusz z Telimeną, całkiem zapomniani, pamiętali o sobie. II, 687; ale: Sędzia z Bernardynem grał w maryasza. II, 657; Tadeusz z Telimeną nim na skroniach włosy poprawili, już groźne ucichły odgłosy. II, 748; Celsus, z którym rozstaliśmy się na progu mojego domu... Krasz. Rzym za Ner. 178; znałem dobrze Marciów, bo i my nieraz w izbach jego bywali z Sabiną. Krasz. Rzym za Ner. 184; pojechaliśmy więc z nim razem moją karyolką i czterema końmi mojemu. Krasz. Pam. Och. I, 221; my tymczasem z panem Popielem, który był moim Ciceronem i dobrodziejem... robiliśmy wizyty, co dzień chodziliśmy na reduty i teatr, na wieczory i assamble. Krasz. Och. I, 55; ja z moją Magdusią puściliśmy się do Nowogródka. Pam. Sopl. 157. Por. Ogon. Stud. § 44, 5.

w swoim (swojem), w lewym (lewem) rękę. Mówi się dziś, jeżeli nie powszechnie, to przynajmniej bardzo często: ma to w swoim rękę i t. p. To połączenie formy liczby podwójnej z formą liczby pojedynczej razi jednakże niektórych pisarzy, którzy też pragnęliby wyrugować z języka zwrot: w swoim rękę, a przywrócić natomiast konstrukcyę dawniejszą: w swoich rękę, uważając łączenie liczby podwójnej z formą liczby mnogiej za wła-

ściwsze¹⁾. Ze stanowiska historycznego rzecz ta przedstawia się tak: Pierwotnie forma przydawki zupełnie zgadzała się z formą rzeczownika: w swoju ręku. Por. Kalina, Hist. j. polsk. 202; później powstała konstrukcyja: w swoich ręku, a w naszym wieku zapanowała konstrukcyja: w swoim ręku. Wytlómaczyć ją można w ten sposób, że forma ręku poprostu uważana bywa za loc. sing., jak pęku, sęku i t. p. niejako za formę poboczną do ręce; że zaś ręku jest właściwie formą liczby podwójnej, o tem wie tylko nieznacznaz liczba mówiących.

Formy ręku używa się bardzo często w takich razach, kiedy wyraźnie mowa o jednej ręce, np. trzymać kij, laskę, książkę, karty, wachlarz, chustkę i t. p. w ręku. Tak więc mogło łatwo powstać wyrażenie: w swoim ręku. Przytaczam tu kilka przykładów:

Geldhab w szlafroku, papiery w ręku. Al. Fredry Komedye, wyd. warsz. z r. 1871: I, 3, I, 128; mając papier w ręku. Fredro I, 263; z chustką w ręku. IV, 99; świeca w ręku. IV, 319; otwarty list w ręku. III, 46; duża gałąź od much w ręku. III, 95; koszyk na ręku. III, 138; mieć w ręku szpadę, sztylet, nóż stołowy. IV, 68; ma majątek... w pewnym ręku. I, 33; jest Doręba, jest w naszym ręku. III, 233; w twem ręku szczęście i nieszczęście moje. IV, 67; w twojem więc ręku szczęście, życie moje. IV, 83; że w mojem ręku moja przyszłość cała. IV, 89; w ręku swym trzyma serce swego Pana. Węgierski, wyd. lipskie z r. 1837, str. 77; ja mam dosyć na tem, że mój scyzoryk jeszcze zabłyśnie przed światem w takim ręku. Mick. P. T. XII, 360; ten miecz, o! Panie, co w twem ręku błyska. Słowacki, wyd. krakowskie 1882, V, 33; lecz jak dłoń jej drżała w mojem ręku. Krasz. Ostr. z ogn. 108; zarzucił mi, iż te włosy w mojem ręku zostały. Pam. Sopl. 148; jak zobaczy chleb w ludzkim ręku. Orzeszkowa, Romanowa 6; los tych wszystkich istot... w mojem jest ręku. Sienk. IV, 17. W powieściach historycznych Sienkiewicza kilkakrotnie, np.: krewno Waćpana ręku jako na Kainowem! Sienk. Pot. I, 98.

¹⁾ P. Parylak w „Muzeum“, VII, 61 n., A. G. Bem w „Przeglądzie pedagogicznym“ warszawskim X, nr. 2; odmienne zdanie starałem się uzasadnić w „Muzeum“, VII, 196 n.

Że forma ręku w poczuciu językowym uchodzi za formę liczby pojedynczej, dowodzą najlepiej przykłady takie, jak: w jednym ręku, na lewym ręku i t. p.: łopata w jednym, miotła w drugim ręku. Fredro III, 265; w jednym ręku kądziel, a w drugim miotła. Fredro III, 267; a panny w jednym ręku¹⁾ niosły, jako wachlarz zwiniony, borowik rozrosły, w drugim związane razem, jakby polne kwiatki, opieńki i rozlicznej barwy surojadki. Mick. P. T. III, 694—7; a w lewym ręku chustką skrwawioną powiewa. Mick. P. T. VIII, 128; a pas od miecza na prawym niósł ręku. Mick. Graż. w. 804; niósł ją na lewym ręku, prawą chciał mieć wolną do obrony. Sienk. IV, 137; lornetkę w ręku, flakonik w drugim. Krasz. Ostr. z ogn. 86; w prawym ręku... w lewym ręku. Wędrowiec z r. 1892, str. 262.

O przypadkach.

Kwestya o pierwotnem znaczeniu poszczególnych przypadków jest nader trudna. Za pomocą historycznego badania języków pokrewnych można wprawdzie w przybliżeniu określić pierwotne funkcyje przypadków, ale że określenia te nie zawsze są pewne, dowodzą liczne sprzeczności, z jakimi się można spotkać w dziełach różnych uczonych. Z porównawczego i historycznego badania wynika przecieź w teoryi przypadków jeden fakt, uchodzący powszechnie za niewątpliwy, mianowicie, że w językach indoeuropejskich są tak zwane mieszane przypadki (*syncretistische Casus*). I tak słowiański i grecki *genetivus* objął także funkcyje *ablativu*, którego te języki nie posiadają²⁾, *dativus* grecki pełni obok swej właściwej także funkcyje *instrumentalu*, a poniekąd także *locativu*, łaciński *ablativus* objął także rolę *instrumentalu* i *locativu*. Inne języki, np. niemiecki lub francuski, które właściwie utraciły pierwotne przypadki, stosunki te wyrażają za pomocą przyimków, ale nawet te języki, które rozpo-

¹⁾ Wyd. 1834: „w jednym ręku — w drugim“; wyd. 1844—75: „w jedném — w drugiém“; wyd. 1880—91: „w jednej ręce — w drugiej“ (Biegeleisen).

²⁾ Niektóre formy t. zw. *gen.* w językach słow. są właściwie *abl.*, formy jak *stslw.* *vlŭka*, *pol.* *wilka* = *stind.* *vrkād*, *por. łac.* *Gnaivod*.

rzządzają jeszcze znaczną liczbą przypadków, jak język polski, coraz bardziej posługują się zwrotami przyimkowymi na wyrażanie stosunków, na których oddanie dawniej wystarczały formy przypadkowe. Różne sposoby użycia *genetivu* w języku polskim przedstawiam w osobnej monografii, mającej się ukazać w Rozprawach Wydz. fil. Akad. umiejętności. Por. o niej wiadomość w Anz. der Akad. d. Wiss. 1892, listop. O metodzie badań nad składnią pisał A. Miodoński w Muzeum III, zesz. 11, gdzie także podaje liczne przykłady.

Czasowniki *rządzić*, *wzgardzić* łączą się w języku dzisiejszym z *instrumentalis*, w języku dawniejszym (pod wpływem łaciny?) łączyły się także z *accus.*: Herod *wzgardziwszy* pana Jezusa. Op. IV v. 16; *będziesz panował*, *będziesz rządził* ziemię. Kochan. Ps. 2, 23; por. Ps. 67, 8. Także u Mickiewicza: *Iglę, wrzecziono, niewieście zabawy gardząc*, *twardego miała ořeża*. Graż. 510. — Także czasownik *wiedzieć* łączy się niekiedy z *accus.*: *wiem jednego, który wygrał na adwersarzu swym siedm tysięcy złotych*. Górn. III, 70; *wiem też jednego, kogo naszło na dom i urąbano*. Górn. III, 63; *mówiłeś, że wiesz domek, gdzie się masz przechować*. Mick. P. T. X, 440; *w zamku wiem ja pewną skrzynię*. Mick. P. T. XII, 567.

Podwójny accusativus. Ta konstrukcyja łacińska dostała się także do języka polskiego. W języku dawniejszym, przykłady są dość częste, później zamiast *accus.* orzeczenia występuje zwykle *instrumentalis*: *dziwna uczynił gospodzin świętego swego*. Fl. 4, 4; *zbawiona mnie uczyni*. Fl. 6, 4; 7, 1; 7, 2; 7, 11; 11, 1; 16, 8; 17, 22; 17, 45; 19, 6; 19, 10; 27, 12; *Pan Bóg, któryż cię dostojnego uczynił bojaźni (dignum te fecit)*. Eufr. 7; *umarłego pogrzebszy, stróże ratusza mego rycerze położyli*. Op. II r. 10; *uczynkom świeckim uczynić się inszego*. Kj. I, 143; *odrzuć je wiecznie od siebie, bo pana mieć nie chcą ciebie*. Kochan. Ps. 5; *Tysź mię z nieprzyjaciół moich znacznie wybawił i mój żywot od złych ludzi bezpieczny sprawił*. Kochan. Ps. 18¹⁾; *cokolwiek na tym świecie człowiek mieni*

1) W uwadze do tego miejsca w wyd. pomnikowym bezpieczny mylnie uważane jest za *nominativus* (mianownik). I, str. 29, uw. 25.

swoje. Kochan. I, str. 355; tak też wyznanie wiary przed chrztem nie czyni chrześcianina wiernego. Sk. sakr. 33; cnoty czynią człowieka szczęśliwego i błogosławionego. Górń. III, 96; ten wir nudności, co go świat nazwali, nie wart, żebyśmy nim się zaprzętałi. Węgierski 99; niech wie stan rycerski, kogo między sobą kolegę i posła ma. Kito-wicz, Pamiętniki I, 16.

Biernik wewnętrzny. I też ustawiamy, aby sędzie wszyscy... byli powinni we wszystkich sądziech, któreby sądzili, podług praw pisanych... sądzić. Dzik. 114 (25); 28 (21); a my owszem żywiemy żywo t tym ważniejszy. Kochan. tren 19, 27. Por. niem.: Gar schöne Spiele spiel' ich mit dir (Göthe); einen edlen Kampf kämpfen, den ewigen Schlaf schlafen i t. p. (figura etymologica). Wyrażenie łacińskie *foedus icere* (= *feriendo hostiam foedus facere*) naśladował Fr. Zabłocki: uderzmy stałe przymierze. Żółta szlafm. 19.

Accusativus spatii, temporis. Jak w j. gr., tak też i w j. słowiańskich używa się *accusat.* na oznaczenie przestrzeni miejsca lub przeciągu czasu, na pytanie: jak daleko? jak długo? Kühn. 412, 7. I językom słowiańskim *accusativus* ten jest właściwy. Mikl. 392, 12. Mał. 645. Przykłady polskie: całe życie biedna. Krasz.; ekonom przed jego drzwiami czekać nieraz musiał godzinę. Krasz.; Ctery lata wierniem służył gospodarzowi. Kolb. Lud, II, 139; Chować mi ją siedem lat — aż powrócę z wojny w swat. Kolb. I, 175; Cztery lata przesłużył i Kasienkę wysłużył. Kolb. I, 184; Trzymaj ją matko roczków ze sześć. Kolb. I, 229; Jeno jedną nockę spał, a na drugą wędrował. Kolb. I, 232; Moja główka sfrasowana siedem lat po mężu, siedem lat wędruje, siedem lat wojuje. Kolb. I, 236.

Genetivus materiae. Np. *τεῖχος λίθου* obok *ἀπὸ* lub *ἐκ τοῦ λίθου* = *τεῖχος λίθινος*. Por. Kühn. 402, c. W językach słowiańskich *gen. materiae* znajduje się także: w języku starosłowiańskim, w językach południowo-wschodnich i w dawniejszym czeskim, choć wogóle języki słowiańskie wielkiej skłonności do tej konstrukcyi nie mają, posługując się zwykłej zwrotem przyimkowym lub konstrukcyą przymiotnikową. Natomiast w języku litewskim *gen. materiae* bardzo jest powszechny. Podobnie jak w j. gr. *τεῖχος λίθου*, mówi się w języku litewskim: aukso žedas (pierścień złota

= złoty). Przykłady słowiańskie: stslw. mošty vь grobê marmora połožiše, in sepulero marmoreo; rosyjskie: stêna kamnja tesannago; czeskie: imieše na svej hlavě korunu zlata světlého a z kamenie předrahého; plášť aksamita nový; uzře prsten nebeského zlata; także w pieśniach ludowych: kdyby byly zámky železa štyrského, žádný neza-braní do dvora panského (Sušil). Por. Mikl. 462, 10; Fr. Bartoš, gen. 5, § 2.

Genetivus (ablat.) comparationis. Jak wiadomo, grecki gen. comparationis odpowiada łać. i staroindyjskiemu *ablat. comparat.* Pojęcie porównania wyrodziło się z pierwotnego pojęcia oddzielenia (abl. separationis), jak wykazał Ziemer, Comp. 49. Słowiański *gen. comparat.* (właściwie ablat.) odpowiada greckiemu z tą różnicą, że w językach słowiańskich, zwłaszcza w epoce nowszej, daleko częściej aniżeli w j. greckim występuje opisanie tej konstrukcyi. Przykłady z języków słow. przytacza Miklosich, Synt. 459, 8. W dzisiejszej polszczyźnie gen. compar. prawie nie jest używany. Zachował się tylko po wyżej, niżej, poczuwanych już jako przyimki (por. gr. ἐγγότερον εἶναι, ἐσχηκέναι τιμι i ἐγγότερι Πριάμοιο, gdzie również przysłówek został przyimkiem, równie jak łać. prope i t. p. Ziemer, Junggr. Streifz. 91); w niektórych okolicach mówią: ma więcej stu rubli i t. p. (pod wpływem jęz. rosyjsk.), w niektórych narzeczach ludowych używane są jeszcze zwroty: podlejszy, gorszy czego, np. tyś jest gorszy psa i t. p. W dawniejszym języku polskim gen. comparationis, aczkolwiek nigdy bardzo często, przecie częściej niż dziś się znajduje. Oto niektóre przykłady:

Uczynił jeś ji małem mniej wszech anielów. Fl. 8, 6; w puł. umniejszyłeś ji mało od aniołów = minuisti eum paulo minus ab angelis; mniejszy oćca. Fl. S. Ath. 31; wacl. 112; ten był oćca barzo lepszy. Nehr. Altp. 275; jako ja Zagroby dzirzał z oćcem więcej trzech lat. Czer. 930; ale brat jego młodszy będzie więcszy jego. Zof. 42 a 26; zęby jego biel-sze mleka. 43 a 10; uczyni się wyższego wszech nardoów. Zof. 146 b; ociec więtszy jest mnie. Opec 59 v; bo nie jest sługa więtszy pana swego ani zwolenik nie jest więtszy nad tego, który go posłał. Op. 92 b 20; a tak byłby bład pośledni gorszy pirwego. Spr. kj. III, 97; przyszło

potym sześć panien z onymi ukłony... jedna drugiej piękniejsza. Rej, Wiz. III, 335; gwiazdy jaśniejsze wybranego złota. Kochan. Ps. 8, 14; gdzie pan lud swój tak wielce rozmnożył, że go silniejszym nieprzyjaciół uczynił jego. Kochan. Ps. 105, 46; por. Ps. 93, 11; 106, 44; wyższej nosa gębę nosi. Kochan. I, 307 (III, 15); śnieg na ziemi wyższej łokcia leżał. Kochan. I, 270 (II, 3); tuż jest i prędkie orzeł łabędzia pomniejszy, ale wiatry pobudzać żaden gwałtowniejszy. Kochan. II, 14, 265; gwałtowniejszy rzeki, co wezbrała. Górn. II, 253; żeby też kilka cnotliwych i godnych ludzi, a nie młodszych lat czterdziestu do każdego grodu obrano. Górn. III, 82; niechajby nie był młodszy lat, jakom rzekł, czterdziestu. Górn. III, 85; głębiej ziemię. W. Pot. Jov. 64; gorzej wszystkich ludzi. W. Pot. Jov. 68; dalej Śląska nie bywał. W. Pot. Jov. 70; trzeciego dnia dłużej. W. Pot. Jov. 126.

I w języku nowszym niekiedy, choć rzadko, gen. compar. się znajduje, np.: więcej lat ośmiu z łóżka się nie ruszył. Zabłocki, Żółta szlafm. 62; a waść zdrajca gorszy żmii. Zabł. Żółta szlafm. 70; czemu, Mistrzu, masz siwiznę stokroć młodszą mej młodości? Krasin. III, 332; więcej stu ludzi zabraliśmy w niewolę. Pam. Soplicy 71; więcej lat sześciudzięsiąt. Pam. Sopl. 91; było tego więcej tysiąca. Pam. Sopl. 177; ślub mój i ożenienie całe nie kosztowały więcej dwudziestu dukatów. Krasz. Och. II, 194.

Także w języku ludowym gen. compar. niekiedy bywa używany: Oj sierota ja była, cięższa kamienia. Kolberg, Mazowsze II, 223.

Zamiast konstrukcyi *gen. (abl.) comparationis* występuje w różnych językach konstrukcyja opisowa, np. pols.: większy od ojca, nad ojca, większy niż ojciec, podobnie jak w gr.: *μείζων ἢ ὁ πατήρ*, łac.: *quam pater*, w późniejszej łacinie także *ab*: *quod autem dei filius non sit minor a patre*, w jęz. nowogr.: *αὐτὸς εἶναι πλουσιώτερος ἀπὸ τὸν ἀδελφόν*. Ziemer, Comp. 96.

Dativus (instrumentalis) sociativus. Delbrück w „Altindische Syntax“ § 83, funkcyę socyatywną indoeuropejskiego instrumentalis uważa za pierwotną, wszystkie inne z niej wyprowadzając, Miklosich natomiast z Daničićem funkcyę lokalną uważa za pier-

wotną, inni, np. Leskien, w instrum. na oznaczenie środka, narzędzie, upatruje tę funkcję, z której rozwinęły się wszystkie inne. Rzecz to do rozstrzygnięcia trudna. Dativus sociativus w języku greckim często był używany, w językach słowiańskich odpowiadający mu instrumentalis jest rzadki, zwykle bowiem z przypadkiem łączy się przyimek *z* (съ). Może tu należy zaliczyć przykład polski: iżby miała dziećmi chodzić (gravidam esse). Spr. kj. III, 338 — choć instrumentalis ten możnaby także uważać za instr. środka, por.: czując się już przenaświetszym płodem być brzemienna. Op. 9 b 2; brzemienna świętym Janem. Op. 10 b 17. W języku litewskim znachodzi się sociativus częściej, np. mergà iłgais plaukais, dziewczyna (z) długimi włosami. Schleich. I, 269.

*Dativus (instrumentalis) mensurae*¹⁾. Dativus może także służyć w j. gr. na oznaczenie miary, o którą jedna rzecz drugą przewyższa, o którą się jedna różni od drugiej. Curt. 440. Koch 85, 8. Kühn. 425, 10 c. βραχεῖ χρόνω ὕστερον. Xen. Cyr. V, 3, 52; πρότερον τούτω οὐ πολλῶ χρόνω. Xen. Hell. I, 5, 1; Οἱ Λακεδαιμόνιοι ὕστερον ἀφίκοντο τῆς ἐν Μαραθῶνι μάχης μιᾷ ἡμέρᾳ. Plat. Nom. 698 e. Tu należą przysłówkowe zwroty: πολλῶ, ὀλίγω, τοσούτω — ὅσῳ i t. p. W językach słowiańskich temu datiwowi odpowiada instrumentalis: stslw. ničimъ же чуждij, mnogomъ dražęjši jest glava Joannova, multo pretiosius est caput Joannis; pol.: bo da drożej połowicą = o połowicę. Rej, Bpp. 23, 1668; gdyż wielą lat przed tym... to zwycięstwo u Izajasza opowiedział. Starow. Kaz. 15 b; jeśli będzie w rynkowym rzędzie sto wozów, trzeba w skrajnym rzędzie dwieście, aby połowicą wozów więcej miał skrajny rząd niżli rynkowy. Tarn. cons. rat. bell. i a 6; dzisiaj jednym mniej na świecie. Fredro V, 295; tako iżby pozew uprzedził sjem przynajmniej dwiema niedzieloma. Dzik. 67 (5); wino przynajmniej jednym rokiem starsze być powinno od uprzejmego gospodarza. Pam Sopl. 170; dobrze mi jedną minutą prędzej go widzieć. Karp. III, 256; drugi ekstrakt stem lat późniejszy. Kras. Dośw. 48; Giżyccy oba odjechali nazajutrz dniem już po balu. Krasz. Och. II, 4; trzema tedy dniami przed sejmikami i my przybyliśmy do Żytomierza.

¹⁾ Ziemer, Compar. 27.

Krasz. Och. II, 6; dwóch pokojowców poprzedzało nas do bą.
Krasz. Och. I, 134; kilku dniami wprzód wyjechał. Krasz.
Och. I, 137; zjechali obaj do Łabunia ośmiu tygodniami
przed przybyciem królewskim. Krasz. Och. I, 138.

W języku dzisiejszym konstrukcyja ta stosunkowo jest dość
rzadka, zastępowana zwykle przez konstrukcyę z przyimkiem *o*
(później o trzy dni i t. p.), najczęściej może używa się jej je-
szcze w zwrocie: dniem wcześniej (później).

Instrumentalis na wyrażenie osoby działającej w konstrukcyi biernej.
W najdawniejszych zabytkach języka polskiego używany był
sam *instrumentalis* na wyrażenie osoby działającej w konstrukcyi
biernej, podobnie jak w gr. *dativus*: Πηλείωνι δαμῆς (gestorben
unter Mitwirkung des Peliden'. Delbr. Grundl. 78). Uznawszy
króle pogańscy królowica i króla miłościwego... dziewicą po-
rodzonego. Śwtkrz. c v. 30; tego królowica dziewicą po-
rodzonego. Śwtkrz. c v. 13; c v. 23; słowa zmówiona oć-
cem świętym; duchem świętym zrządzonego. Spr.
kj. I, 55; duchem świętym wiedzeni jeście. Spr. kj. I,
110; duchem świętym nauczona. Op., przedmowa, Ia 14.
Mikl. Synt. 704, 7. — Jestto konstrukcyja prawdziwie słowiań-
ska, zachowana jeszcze po dziś dzień w niektórych językach
słowiańskich, np. w czeskim i w ruskim. Na pewnem zgroma-
dzeniu nauczycieli szkół wyższych w Galicyi wschodniej sły-
szałem takie zwroty jak: Uwagi wypowiedziane moim poprze-
dnikiem i t. p. Mówiący był Rusin, który widocznie z całą świa-
domością tę pierwotną konstrukcyę słowiańską usiłował wpro-
wadzić do języka polskiego.

Także w konstrukcyi czynnej dawniej sam *instrumentalis*
wystarczał, gdzie my dziś używamy zwrotu z przyimkiem *przez*,
np.: Ten urzędnik sługami swymi niechajby rozsyłał po-
zwy. Górn. III, 91; i one (t. j. listy) przesyła tymiż, co
i matusia do nich posłańcami. Opal. 52, 4; co ksiądz Nie-
mierza objechał służebnikiem. Rpk. 1400. — Por. stślw.
tłьkomъ reče, dixit per interpretem i t. p. Mikl. Synt. 693 b.
Sam *instrumentalis* na wyrażenie tego stosunku zachował się
jeszcze w języku ludowym.

Dativus (instrumentalis) limitationis. 'Εώρων ὅμας καὶ ταῖς
γνώμαϊς καὶ τοῖς σώμασι σφαλλομένους. Xen. Cyr. I, 3, 10;

ἐγὼ οὕτε ποσσὶν εἰμι ταχὺς οὕτε χερσὶν ἰσχυρός. Xen. Cyr. 2, 3, 6. Por.: niewinowaty rękama i czystego serca. Fl. 23, 4; jest król wzrostem mały, ale mąż śmiały. Kochan. I, 44; błodzy czysci sercem. Budny, Mat. 5, 8; otom ja nie obrzezany usty. Budny, II. Ks. Mojż. 6, 29, ob.: nie obrzezanych ust (tamże 6, 11); błogosławieni ubodzy duchem, boć ich jest królestwo niebieskie. Opeć 59 b; niewiasta Marta imieniem. Op. 60 a 3; Teofila... będąc i zacna rodzajem i na twarzy barzo piękna. Sk. rdz. 158; tę miał cześć, iż przed wszystkimi metropolitami miejscem był pierwszy. Sk. rdz. 196; i urodą mniejsza i kożuchem. W. Pot. Jov. 35; krótki wzrostem Łokietek w tym tu grobie leżę. W. Pot. Jov. 76; ale nam, starym sercem, starym wiekiem, zużytym i złamanym, gdzie wyżebrać duszy tyle, ile jej ma młodość? Krasz. Ostrożnie z ogniem, str. 29; zdała się teraz wzrostem dorodniejsza. Mick. P. T. I, 600; wszyscy dybią na rydza; ten wzrostem skromniejszy i mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy. Mick. P. T. III, 266; widzisz, ta harfa równa córce wzrostem. Słow. IV, 73.

Dativus possessivus. ἐνταῦθα Κόρυ βασιλεια ἦν. Xen. Anab. I, 2, 7. Należy tu także dativus przy ὄνομα ἐστίν, np. Οὗτις ἔμοιγ' ὄνομα. Odyss. 9, 366 i t. d. I ta konstrukcyja nie jest obcą językom słowiańskim, choć nie jest tak częsta jak w językach klasycznych. Mikl. Synt. 599 e: Bo ogarnęła są mie zła, jim że nie czysła. Fl. 39, 16, prawdopodobnie pod wpływem łaciny (quibus non est numerus); sława oócu i synowi i świętemu duchu (sc. niech będzie). Fl. 1, 8; któremu imię jest Jezus Krystus. Op. wstęp 1 a 11; miała siostrę, które było imię Marya. Op. 60 a 5; J. W. Wojewodzie było imie Bogusław. Pam. Sopl. 86; nie ma nam sądu i króla. Krasz. Żacy krak. 24; Tobie i niewieście jeden jest początek. Krasin. I, 3; trzy lata dziewczynie, myśli o pierzynie, śtyry lata chuopecu, popoganiá woju. Antr. XV (60). Por. wyrażenie: ojciec dzieciom, jest mi żal, biada nam, ludowe: jest mi luto i t. p. Brückner przytacza z kazań świętokrzyskich jako rodzaj syntaktycznego unicum: tajnica moja mnie, mysterium meum. Możnaby tę konstrukcyę uważać za powstałą ze zlania się w myśli w jedną całość dwu mniej więcej

równoznacznych zwrotów: tajnica jest moja i — tajnica jest mnie. Por. niem. ludowe: dem Vater sein Haus.

Prolepsis. W języku greckim niekiedy podmiot zdania pobocznego wzięty bywa do zdania głównego jako biernik czasownika, np.: *καί μοι τὸν ὄντων εἰπέ, εἰ μεμάθηκε τῆς τέχνης.* Curt. 367; *Κῆρος ἤδρι αὐτὸν (βασιλέα), ὅτι μέσον ἔχει τοῦ βαρβαρικοῦ στρατεύματος.* Xen. An. III, 41; *Ἐπιστάμεθα τοὺς Μυσοῦς, ὅτι ἐν τῇ βασιλείῳς χώρα πολλὰς... πόλεις οἰκοῦσιν.* Xen. An. VI, 69; łac.: *nostri Marcellum, quam tardus sit.* Z tem można porównać następujący zwrot proleptyczny u Mickiewicza: Bo wiem Witolda, że z wojskami stoi (Grażyna 244); podobnie: którego ja, co zacz jest, nie znam. Ciekł. Potr. 1543; koniecznie ja pobrażać chcę temu frantowi, bym go tymi pieniędzmi mógł ułoić, które powiada, że mu ja dał. Ciekł. Potr. 1703; coć mam dać za pieniądze? któreś wyznał, żeś wziął odemnie. Ciekł. Potr. 1717; którego ty zmyślasz i powiadasz, żeć dał listy. Ciekł. potr. 1740; prawo, do którego wiem, że rządu potrzeba. Górn. III, 76; przeto ja tą wielką liczbą sędziów chciałbym, żeby się do naprawy Rzeczypospolitej Waszej przyprawiło, iżby zasię mało potrzebowała sędziów. Górn. III, 79; a na kogo się pokaże, że z umysłu zabił, a równego sobie szlachcica, abo chocia nie swą ręką zabił, ale słudze kazał, aby i ten, kto kazał, i ten, kto zabił, swe żywoty tracili. Górn. III, 86; tylko wiersz p. t. „Mazur“ niedawno ogłoszony w „Pamiętniku Mickiewiczowskim“ nie wiedział wydawca gdzie umieścić, dokąd zaliczyć i dlatego dwa razy go wydrukował. Tretiak. „Czas“ 1893, z 12. marca (w odcinku). Podobnie: Grządkki widać, że były świeżo polewane. Mick. P. T. I, 93.

*O atrakcyi czyli asymilacyi przypadków*¹⁾. W zdaniu: *Ὅπως ἔσεσθε ἄνδρες ἄξιοι τῆς ἐλευθερίας, ἣς κέκτησθε* (Xen. Anab. I, 7, 3) forma zaimka względnego zrównała się w przypadku z poprzedzającym rzeczownikiem *τῆς ἐλευθερίας* i tak powstało *ἣς κέκτησθε* zamiast właściwej konstrukcyi *ἣν κέκτησθε*. Taka atrakcyja czyli asymilacyja przypadków, częsta w języku greckim i łacińskim, nie jest także obcą językom słowiańskim. W rozprawie

¹⁾ Zeitschr. f. Völkerpsychologie u. Sprachwissensch., herausg. von Dr. M. Lazarus u. Dr. H. Steinthal. I, str. 94, 1860.

„O některých způsobech české atrakce čili assimilace syntaktické“ (Listy fil. II, 120—126) Fr. Bartoš przytacza znaczną liczbę zwrotów powstałych skutkiem upodobnienia się przypadków, np.: Kázal se k hrobu sv. Mariji Magdaleně vésti; Vstavše k svatému Pankráci hrobu šli. Pass. 85; před sluncem východem; po slunci západu; spokojil jsem se kouskem chlebem i t. p. I w języku polskim znajdują się odpowiednie przykłady. Skutkiem upodobnienia się przypadków zmieniła się, jak wiadomo, pierwotna konstrukcja liczebników w połączeniu z rzeczownikami: z pięcią (wielą) miast—z pięciu miastami i t. p. Tak też powstało prawdopodobnie wyrażenie: w oce mgnieniu, dość częste w dawniejszej polszczyźnie (np. Op. 8 a 12; 9 a 8; 9 a 13. Kochan. Ps. 73, 39; 32, 7; 22, 9), a zachowane jeszcze w języku ludowym w postaci nieco odmiennej: wocyminiu lub wocymieniu (por. Malinowski, Pr. fil. III, 777). Podobne przykłady znajduję w „Rotach przysiąg krakowskich z lat 1399—1418“, wydanych przez B. Ulanowskiego w III. tomie Sprawozd. Kom. język. Akad. umiej.: 38. Cr. III, p. 136: Jako prawýe wýemi y sswadczimi, esz Jaszek po lýszcze wiszczv w wansal sýe w dziedzina na Abramowo dzerszenýe — po liście wyszcium zam. po lista (u) wyszcium, pierwszy wyraz zrównał się w przypadku z następnym. Stosunek odwrotny zachodzi w 48. Cr. III, p. 175: po lystu wiszczza, tu bowiem drugi wyraz zastosował się do pierwszego, podobnie w: Proposicia spraw w Myasteczku odpravienv. Spr. kj. III, 342. Pozorne upodobnienie przypadków mamy w zdaniu: Nie masz tego, czegoby mogła zamilczeć niewiasta—w Potrójnym Cieklińskiego (w. 1419, wyd. Czubka), gdyż w dawniejszym języku zamilczeć łączyło się z genet. Natomiast w zdaniu: które (Betlehem) na pagorku wzdłuż zbudowane przy końcu murach miało jaskinią kamienną (Sk. rdz. 6) zachodzi właściwa asymilacja przypadków: przy końcu murach zam. przy końcu murów; pieścił konie i lubił, a choć nie wiele ich miał, to pięknych. Krasz. Ostr. z ogn. 55. Przykładów podobnych znaleźćby można więcej w języku ludowym. Znane mi są zwroty: podzielić się kąskiem chlebem, zapewnić kogo słowem honorem. W jęz. niemieckim: Den liebsten Buhlen, den ich hab', der leit beim Wirt im Keller;

den besten Vogel, den ich weiß, das ist eine Gans (pieśń ludowa).

Wskutek atrakcyi używa się często gen. zam. acc. po infin. słów przechodnich, mających zwykle przy sobie accusat., jeżeli infin. połączony jest z jakim czasownikiem wymagającym genet., np. bała się ust otworzyć. Często przy uczyć i uczyć się. Liczne przykłady z Reja podaje Szomek, str. 21.

*Accusativus cum infinito*¹⁾. Konstrukcyja ta tak często używana w językach klasycznych, zwłaszcza w łacińskim, a obca językowi staroindyjskiemu, dostała się także do języków nowożytnych, które kształciły się na wzorach łacińskich. W języku niemieckim, zwłaszcza w w. XV, konstrukcyja *accusativus cum infinito* pod wpływem języka łacińskiego bardzo była używana, np.: nym zu dir den Gesellen dein, den du weisst verschwiegen zu sein; der Held antwortt: ich rede ohn spott, mich gewesen sein in großer Not (Theuerdank); jeszcze w języku Lessinga znajduje się przykład acc. c. inf.: die Theaterstücke, die er so vollkommen nach dem Geschmacke seines Parterres zu sein urtheilte. — W dzisiejszym języku niemieckim konstrukcyja acc. c. inf. nie jest używana, z wyjątkiem zwrotów takich jak: ich sehe ihn kommen, ich höre ihn singen, którym w językach klasycznych jakoteż w języku polskim odpowiadają zwroty imiesłowowe: video eum venientem, widzę go przychodzącego. Ta konstrukcyja jest w języku niemieckim pierwotna, nie przejęta z łaciny. Por. Behaghel 128. Właściwego acc. c. inf. w dzisiejszym języku niemieckim zatem niema, ale wpływ konstrukcyi łacińskiej odbija się przecież do pewnego stopnia na języku niemieckim, zwłaszcza w szkołach, w których zajmowanie się językiem łacińskim nie zawsze koźrystnie oddziaływa na język ojczysty uczniów²⁾.

W języku polskim konstrukcyja odpowiadająca łacińskiemu acc. c. inf. występuje w dwojakiej formie: a) jako właściwy *accusativus cum infinito*, np. powiedział brata być do-

¹⁾ Mikl. Synt. 8/1, 26; Delbr. Synt. Forsch. I, 80 n.; Ziemer, Junggr. Streifz. 111 a.

²⁾ Por. ustęp „Philologendeutsch“ w E. Geschwind'a: Die Übersetzungen aus dem Deutschen in die beiden altclassischen Sprachen. Progr. niem. gimn. staromiejskiego w Pradze, 1892, str. 58 nn.

brege, b) jako odmiana acc. c. inf. zastosowana w części do właściwości języka polskiego, z instrumentalis w dopełniku orzeczenia: widział brata być dobrym. Zwłaszcza ta druga konstrukcyja w dawniejszym języku była częsta i nawet u pisarzy dzisiejszych, choć rzadko, można się z nią spotkać. Podobnie rzecz miała się w języku czeskim, w którym w XV, a zwłaszcza w XVI w., konstrukcyja acc. c. inf. bardzo była powszechna. Por. Jar. Hruška w L. fil. XVII, 48 n.

Należałoby w osobnej monografii wykazać, jaki wpływ wywierał język łaciński na składnię naszego języka. W monografii tej rozdział o acc. c. inf. mógłby wpaść wcale pokąźnie. Przytaczam tu pewną liczbę przykładów z rozmaitych epok języka:

Wierzę widzieć dobra boża w ziemi żywących. Fl. 27, 19; gdy go usłyszeli żydowie ślepe oświecać, trędowate oczyszczać, opuchłe uzdrawiać, diabły od ludzi wyganiać, umarłe skrzeszać, wiatrom przykazywać, suchymi nogami na wodach morskich chodzić i wiele innych dziwnych znamion czynić. Opeć I b; onego czarnoksiężnika być rzekli. Opeć II a; kto mnima się cnot dostąpić. Przedmowa; tam wyznanie uczynił być się z ludu cesarskiego. Op. 14 b; bo go wiernym Bogiem być wiedziała. Op. 15 b; Bogiem go być poznali. Op. 21 b; abyś też nie mnimał mnie wierzyć kłamstwom żydowskim. Opeć II r 20; co się ukazało być prawdą. Spr. kj. I, 172; anieli uźrzeli i uznali w bóstwie tę miłą pannę być z wieczności poczętą. Spr. kj. I, 208; którą im objawił Duch święty być poczętą. Spr. kj. I, 208; a przetoż uznawszy tę miłą pannę być poczętą. Spr. kj. I, 208; kiedy anieli tę pannę w bóstwie być uznali. Spr. kj. I, 209; a iż też świadkowie wiedzą tego to winnego od tele lat oną rzecz mieć. Dzik. 76 (37); dlatego my z rozmyślenia dobrego skazujemy rzeki przerzeczone i ich zrzeczyska wolne być jadącym na dół i w górę. Dzik. 81 (3); tedy chcemy jego być karanego na ciebie. Dzik. 82 (6); gdy kto mieni się być ślachcicem. Dzik. 89 (30); gdy kto mnima się mieć bliskość ku ni któremu imieniu. Dzik. 91 (37); a myśmy Fałka skazali winnym być w ranie Idzikowej dla zagaszenia świece. Dzik. 95 (63);

nie chcemy je być której mocy ani trwania. Dzik. 115 (31); my obeźrzawszy to być niezgodno. Dzik. 125 (4); iżby słyisał od inszego ślachaica jego być naganionego. Dzik. 128 (7); niech się ludźmi być znają. Kochan. Ps. 9; wyznam go być Boga mego. Kochan. Ps. 27, 24; znajduję... być tego potrzebę. Górn. III, 81; by też Kalchas skazał mnie na śmierć i być tego potrzebę ukazał. Górn. II, 49; Brutus rozumiał cesarza być godnego zabicia. Górn. II, 115; że się rozumie być zasłużonym i godnym wszystkiego. Górn. II, 119; kogo wie być niewdzięcznym. Górn. II, 174; widzę potrzebne być to pytanie. Górn. II, 255; coby Rzeczypospolitej zdrowego być rozumiał. Górn. III, 1; iż to posłuszeństwo rozumie być i sobie i drugim zdrowe. Górn. III, 19; wszyscy być znajdują Turki naród tatarski. Wenecya 296; Grecya usłyszała być Turki w Adryanopolu. Wenecya 1596; por. Wierzbowski XIV; a pożyteczną z inszych ludzi wyrozumiałem być. Gliczn. 5; aby postronne nacye nie rozumiały je być bękartami. Gliczn. 12; wtenczas żadnego proszka nań upaść nieradziby. Gliczn. 38; Polak Polakom pisał, co być w Polsce zdrowego wiedział. Orzechowski, Quincunx. 1564, A. 2 v.; kiedy i wolności swe obrażone być obaczą. Wyb. mów 9; mądrze a opatrnie to w rzeczypospolitej postanowiono, aby w niej zawsze jeden król był, u któregoby wszyscy światłość wszystkę być wyznawali. Wyb. mów 11; wiedząc to być rzecz chwalebniejszą. Wyb. mów 17; zaraz królem swoim być mnie uznał. Wyb. mów 161; nie czyńcie wiarodomnym króla waszego, króla, którego kochać tyle razy oświadczyliście się. Wyb. mów 162; odpisali mu oni święci wyznawce, dziękując za ono posilenie, którym się bardzo zmocnionymi do śmierci męczeńskiej być wyznawają. Sk. rdz. 138; nigdy tego nie trzymał, co Aryani, aby Syn inszej był natury od Ojca, tylo inszą personą różnym go być twierdził. Sk. rdz. 143; bo w swym pisaniu wiele tajemnic naszych świadomym się być pokazuje. Sk. rdz. 89; dziecię... mniema je (cudze języki) być lepszymi. Kras. Dośw. 80; przez którą (miłość) sam się być doskonałym sądzi. Kras. Dośw. 133; widząc się być posesorem znacznego

skarbu. Kras. Dośw. 107; tego wielkim powiada być człekiem, kogo wewnątrznie nie ceni. Węgierski 8; zdzierstwem i krzywdą bliźniego się brzydzi, ratuje gdy go w nieszczęściu być widzi. Węgierski 78; jam zawsze rozumiał być dobrą rzeczą pozwalanie młodym ludziom, aby mówili bez przymusu. Zabł. Rozm. Sokr. 98; mniemał on ją (radę) niezawodnie bardziej być powszechną. Zabł. Rozm. Sokr. 126; znał siebie być magnatów kolligatem. Pam. Sopl. 52; krwawo czuję się być uciśnionym. Pam. Sopl. 54; poczytałbym siebie silnie być ukrzywdzonym. Pam. Sopl. 133; sekretarz widzi się być opuszczonym od wszystkich i czuje dumnym wśród zazdrosnych. Krasz. Ostr. z ogn., str. 43; nieraz słyszał się być mianowanym ojcem ojczyzny. Kitowicz, Pamiętniki I, 71; a czy nie sądzisz się być przekonanym o błędzie swoim, Sokratesie, już przez to samo, że mówisz rzeczy, jakichby żaden nie powiedział człowiek? St. Siedlecki, Platona Gorgias, w tłumaczeniu polskiem. Kraków 1879, str. 41. Pod wpływem łać. acc. c. inf. powstał zwrot: którego nigdy nie widano, by się śmiał. Op. I v 4.

Genetivus (abl.) absolutus. Dotknę też tu pokrótce greckiego t. zw. *genetivus absolutus*¹⁾. Konstrukcyi zwanej *genet. absolutus* (łać. abl. absolutus) języki słowiańskie nie mają, natomiast istnieje w tych językach, zwłaszcza w stśłw. i w staroruskim *dativus absolutus*. Niektórzy sądzą, że *dat. absolutus* powstał pod wpływem języka greckiego, prawdopodobnie dlatego, że występuje on przeważnie w zabytkach starosłow. i staroruskich, np. bardzo często u Nestora, a, jak wiadomo, na te właśnie języki największy wywarł wpływ j. grecki. Miklosich oświadcza się przeciw temu zdaniu głównie dlatego, że dziwiłoby się należało, dlaczego w j. słowiańskich występuje stosunkowo rzadki w j. greckim *dativus*, a nie raczej zwyczajnie używany *gen. absolutus*. Należy tu jeszcze zauważyć, że u późniejszych autorów greckich, a poniekąd nawet w dawniejszej greczyźnie, istniał rodzaj *dativus absolutus*, np.: γαῖα δ' ὑπέστεινάχιζε Διὶ ὡς τερπικεραύνῳ χωομένῳ. II, II, 781; ἡμῖν δ' εἶνατός ἐστι περιτροπέων ἐναυτός ἐνθάδε μυμνόντεσσιν. II, II, 781;

¹⁾ Delbr. Grundl. I, 125. — Classen, Über den homerischen Sprachgebrauch, wykazał, że konstrukcyja ta powstała dopiero w języku greckim.

θυομένω οί ἐπὶ τῷ Πέρσῃ ὁ ἥλιος ἀμαυρώθη. Her. 9, 10; τοῖς Ἀθηναίοις τότε τὴν παραθαλασσίαν ὀηοῦσι τὰ μὲν πολλὰ ἡσύχαζον (οἱ Λακεδαιμόνιοι) Thuk. 4, 56; ἦν ἡμέρα πέμπτη ἐπιπλέουσι τοῖς Ἀθηναίοις. Xen. Hell. 2, 1, 27. Kühn. 371 nn. I w łac. występuje rodzaj dat. absol. zamiast zdania warunkowego, po raz pierwszy u Cezara: quod est oppidum primum venientibus = si veniunt. Caes. bell. c. 3, 80. Także w j. gockim znajdują się przykłady dat. absol., np.: ith thuk taujandan armaion ni viti hleidumei, hva taujith taihsvo theina = τοῦ δὲ ποιῶντος ἐλεημοσύνην μὴ γνώτω ἢ ἀριστερά σου, τί ποιῆι ἢ δεξιὰ σου. Przykłady starsłow.: Iisusu roždьšu se = τοῦ δὲ Ἰησοῦ γενηθέντος; idąštamъ že imъ kupiti, pride ženichъ = ἀπερχομένων δὲ αὐτῶν ἀγοράσαι ἦλθε ὁ υμφός. Ponieważ język grecki znaczny wpływ wywarł na język stslw., nie będziemy się dziwić, że niekiedy, choć rzadko, w za- bytkach starsłowiańskich znajduje się *gen. absolutus*. Jest to grecka konstrukcyja naśladowana niewolniczo. Mikl. 616. Np.: nikogože sašta učitelja prêmëni se = μηδενός ὄντος διδασκαλοῦ. Sup. 97, 22; nynê o sebê, nikogože nudešta ni bêdu tvorešta, ratъ tvoreti na Boga = μηδενός αναγκάζοντος μηδὲ βιαζομένου 313, 13. Mikl. Synt. 616. Bardzo się zbliżają do dat. absol. takie konstrukcyje jak czeskie: scházejicim jim z hory, přikázal jim Ježíš = descendentibus illis praecepit eis; on ym ku latom spraviedliwym jeszcze nie przyszyłm, ipsis ad annos legitimos nondum educatis. Ks. ust. 119; latom spraviedliwym w nich spełnionym, aetate legitima in eis completa. Ks. ust. 110. Nawet na rzeczywisty *gen. absolutus* znajdują się przy- kłady w języku polskim. Miklosich przytacza (Synt. 617) na- stępujący przykład: żadnej sprawiedliwej przyczyny k temu nie przywodzącej, nulla legitima causa ad hoc per- suadente. Ks. ust. 110. Podobne są przykłady, w których z *gen.* połączona jest nieodmienna forma imiesłowu: p o w o d a owszejki nie będąc, actore totaliter se absentante. Ks. ust. 31; tego nie stojąc, eo non comparente. Ks. ust. 42.

Wobec tego, że język łaciński wywierał znaczny wpływ na język polski, dziwnemby się mogło wydawać, że nie było wła- ściwie w naszym języku konstrukcyi odpowiadającej łacińskiemu *abl. absolutus*, podczas, gdy konstrukcyja *acc. c. inf.* w dawniej- szej polszczyźnie była dość powszechna. Znany mi jest tylko

jeden przykład konstrukcyi odpowiadającej prawie zupełnie łacińskiemu abl. absolutus, z tą jedynie różnicą, że w j. polskim jest *locativus* połączony z imiesłowem: Mnie zaiste w żydowskie ziemi starostą będącym (Opeć). Jestto oczywiście konstrukcyja żywcem przejęta z łaciny. Natomiast w języku dawniejszym dość było rozpowszechnione wyrażanie łacińskiego abl. absol. za pomocą przyimka *po* z imiesłowem biernym czasu przeszłego. Przytaczam tu tylko kilka przykładów z języka Skargi: Po zabitym Plautyanie, gdy trochę przesładowanie chrześcian ucichło, Natalius niejaki... do kacerstwa przystał. Sk. rdz. 108; po wygnanym Cypryanie... Sk. rdz. 138; po zwojowanym Licyniusie Konstantynus sam jeden wszystko rzymskie państwo opanował. Sk. rdz. 184; a po onym Ataulfie od swoich zabitym nastąpił na Gotów Królestwo Sygerikus. Sk. rdz. 384; on święty Maximus opat między Alany trzy lata po urznionym języku i uciętej ręce na wygnaniu mieszkając, po zapłatę i koronę poszedł. Sk. rdz. 661. Także w języku nowszym konstrukcyją tę niekiedy się spotyka, zwłaszcza w niektórych zwrotach, np.: po skończonym obiedzie szliśmy do następnych pokoi. Kras. Podst. IV, 265; po zakończonej przechadzce prowadziła nas pani Podkomorzyna do swoich robotnic. Kras. Podst. IV, 274; po którym rozruchu do króla doniesionym, uszedł z Warszawy za granicę. Kitowicz, Pamiętniki I, 4; po skończonym mszy... przystępowali do ołtarza. Pam. Sopl. 156; po wydanych rozkazach nastąpiło milezenie. Mick. P. T. III, 764. Podobna konstrukcyja, również pod wpływem łaciny, używana jest także niekiedy w języku niemieckim; spotyka się ją nawet u wzorowych pisarzy, np.: nach aufgehobenem Kloster (Goethe); nach genommenem Abschiede von seinem Freunde (Schiller); nach dem abgeschüttelten Joch der Römer (J. Grimm). Por. Behaghel 128: „lauter Constructionen, die wenig nachahmenswert sind“.

Anakoluty ¹⁾. Ale, gdyby inszego męża chciała pojąć a dzieci by były, tedy pirwszego męża a dzieci oóczyzna wszytka ma spaść na nie i dział macierzyński. Dzik. 48 (112);

¹⁾ Ziemer, Junggr. Streifz. 51 nn.

drzewo jabłeczne albo insze owoc noszące, gdy je kto porąbi, onemu, czyje jest, za szkodę wierdunk z winą piętnadzieścia ma jemu zapłacić. Dzik. 49 (108); zbójce, którzy cudze imienie drapieżą, ma być im wszystko imienie zabrano. Dzik. 94 (53); my na przeciwko temu chcąc być, tako to sie nam i naszym rycerzom widziało. Dzik. 94 (56); dziedzicstwa mające między sobą jedną rzekę dzielącą, a gdyby sie rzeka jinędy obrocila, tedy pirwe jej łozysko za granicę ma być trzymano. Dzik. 115 (2). Kazano wynisć stronom, krótko mówiac, skazano tego, co pozwał, na siedzenie w wieży rok jeden, a wysiedziawszy, zostawiono mu całe prawo czynienia o lekkość. Górn. III, 67; jakom wyższej powiedział, ten, kto u was naprzód prawo knował, trzeba mu było obaczyć pilnie okoliczności wszystkie i niedostatki polskie. Górn. III, 68; jako niedawnych czasów zabili męża siostry swej dwaj bracia na dom najachawszy, a snadź z naprawy ženinej, który zabity, iż nie miał przyjaciół, albo miał, ale gdzieś daleko, przepadło wszystko. Górn. III, 89; a będąc tak od zuchwalców uciśnione miasta, porzucili mieszczanie wszystkie o sobie pieczę. Górn. III, 97; o tym pytanie jest, jeśli ten, który uczynił wszystko podług największej możności swej, żeby dobrodziejstwo oddał, ma to stać za oddanie, czy nie ma? Górn. II, 245; a matce, słysząc żeganie tak żałosliwe, dobre serce, że od żalu zostało żywe. Kochan. I, 141; bo my straciwszy prawo, w którym królestwo zasiadło i przywykło a gardło swe wydawszy, będzie po wszystkim. Wybór mów 7; odjąwszy Waszej Królewskiej Mości rady, źleby Wasza Królewska Mość panował. Wyb. mów 26; o tych jego cudach na tej drodze napisał św. Grzegorz, iż jadąc przez Grecyą, podano mu niemego i chromego. Sk. rdz. 527; wysiadłszy z powozu, gdym wszedł w sień, wyszedł naprzeciw mnie człowiek nieznajomy. Krasicki, Podst., wyd. Bart. IV, 124; albo się druga wieś podobna tej dla drugiego syna kupi, albo jeden z nich objąwszy wieś, drugiemu się równy podział dostanie w gotowiznie. Kras. Podst. IV, 218; nie dobrze jeszcze istotnych romansów świadom, zdało mi się, iżem... na jej gniew zasłużył. Kras. Dośw. 21; ja z tego rejestru będąc aktorem, z mojej więc

strony zaczął induktę najcelniejszy... mecenas. Kras. Dośw. 5; dojeżdżając do Kapu Dobrej Nadziei... szturm wielki znacznie skołatał nasz okręt. Kras. Dośw. I, 64; to tylko mam nieszczęście, że czytając chciwie, zdarzyło mi się nieraz malować szczęśliwie. Węgierski 53; a chcąc twe wszystkie wielbić przymioty rozumu, trzeba i duszy. Węgierski 63; żyj szczęśliwy, ale masz kilku twoich braci, Matka wasza, jeżeli jednego utraci, drudzy ją cieszyć będą. Karpiński III, 117; jadąc sanno, czasem się zdarzają przypadki. Fr. Zabłocki, Żółta szlafm. str. 12; X. Marek... przeżegnawszy chmurę drewnianym krzyżem... ona wnet się rozeszła. Pam. Sopl. 71; księża Jezuici przyjęli mię wprost do infimy nie przechodząc proformy. Pam. Sopl. 84; zszedłszy z wieży, tknął go widok nieszczęśliwych. Krasz. Rzym za Ner. 180; i uznał dziada na drórze, starego, siwego i okropnie prosi. Wiadom. antr. XV (19); idzie dali, uźrał drugiego dziada znowu siwego i starego, prosi okrutnie i zebrze. Antr. XV (19). Pozorny anakolut mamy w Mick. P. T. II, 747: Tadeusz z Teli-meną nim na skroniach włosy poprawili, już groźne ucichły odgłosy. Konstrukcyja stanie się zwyczajną, jeżeli się nim wysunie na pierwsze miejsce, podobnie jak w wyżej przytoczonym przykładzie z Karpińskiego: Żyj szczęśliwy i t. d.

Oratio recta wprowadzona za pomocą spójnika, jak w gr. przez *ὅτι*: Tedy odpowiedział Piotr, iż e Jan w tej istej dziedzinie semną we dnie i w nocy aż do dwu lat mieszkał. Dzik. 36 (49); a winny odpowie, iż e ja trzymam to imienie od wielu lat i wydzierżałem ziemską dawność. Dzik. 68 (13); strona przeciwna albo winna odpowie rzekąc: iż e m ja s tobą na on czas roku nie miał. Dzik. 71 (25); mieni tako, iż to dziedzictwo było waszego i mego oćca. Dzik. 103 (11); gdy ślachciec żałuje na kmiecia: iż eś mie ty uranił, odpowie kmieć: sameś się obraził, a tegom ślachciemi dokonać gotów, ma uczynić, możeli. Dzik. 103 (14); nazajutrz wolno mu powiedzieć, że m chor. Górn. III, 68; a jeśliby się też kto między tymi, których deputaci pytać będą, nalazł, któryby rzekł, że o tym ani wiem, anim słyszał... Górn. III, 92; a on też mówił, iż nie wydam ich. Sk. rdz. 160; spytany od sędziego Firmiliana, skądby był, powiedział, iż e m z Jeruzalem. Sk. rdz. 171; mówiąc: iż e m chrześcianin. Sk. rdz.

182; ta ryba sie go pyta: cy ma on zone, cy ma klace i cy ma suke? A on na kazde slowo odpowiada: z e mam. Antr. XV (10).

Passivum łacińskie lub greckie wyrażone w języku polskim przez formę zwrotną czasownika. Już język niemiecki, pomimo, że ma formy na passivum, w porównaniu z językami klasycznymi, rzadziej używa formy biernej. W wielu wypadkach, gdzie w łac. stoi passivum, w języku niem. konstrukcyi tej odpowiada acti-vum, np. augetur audacia = es wächst der Wagemuth — tota Italia delectus habebantur = In ganz Italien fanden Recrutierungen statt; das Licht erlosch = lumen extinctum est. Ponieważ tego potrzeba, aby się wiedział sposób, którym... Tarn. cons. rat. bell. XV b 16; aczkolwiek około polnej walki tu się pisało. Tarn. cons. XXIII b 21; a tak się tu piszą przyczyny ty... Tarn. cons. XXIV a 6; ta powinność dobrego sędziego dlatego się wspomniała, iż w prawie najdostateczniejszym wypisać się wszystkie przygody, wszystkie trefunki nie mogą, przeto rzeczy wątpliwe niektóre na sędziego rozsądek mądry puścić się mają. Górn. III, 86; iście w to wszystko, co się tu mówiło, wejrzećby pilnie potrzeba. Górn. III, 102; nadto wspomnią się jeszcze niżej niektóre rzeczy, które pilności dwunastu mężów będą należały. Górn. III, 129; na te pozwy M. Panie, które się W. M. posyłały. Górn. III, 282; acz się już w pierwszych czworych księgach powiedziało, co się powiedzieć miało. Górn. II, 185; powiedziały się wyższej przyczyny, dla których tego potrzeba. Górn. II, 117; chocia tak się rzekło. Górn. II, 125; wyposażyła się już zbiorem procentowym starsza z córek moich. Kras., wyd. Bart. IV, 217.

Zlanie się dwu konstrukcyj. W myśli mówiącego mogą równocześnie powstać dwie różne konstrukcyje mające podobne znaczenie. Konstrukcyje te zbliżone albo zrównane swoją treścią mogą się zlać w jedną, wskutek czego powstaje konstrukcyja nowa, na pozór nieregularna, nieprawidłowa, którą jednak wytłómaczyć sobie można łatwo, uwzględniając proces psychiczny, który ją wywołał. Tak np. powstały konstrukcyje gr.: ἔδοξεν αὐτῷ μόνος ἐλθεῖν z dwu konstrukcyj: 1) ἔδοξεν αὐτῷ μόνῳ ἐλθεῖν i 2) ἐβουλήθη μόνος ἐλθεῖν. Objasnia te konstrukcyje Ziemer, Junggr. Streifz. 93 nn., gdzie przytacza przykłady z języków klasycznych i z języka niemieckiego. Podobne przykłady polskie: Zapewne tych

ośmiu ludzi parami przed karetą idą. Karp. III, 220 (ci ludzie ... idą — tych ośmiu ludzi... idzie); kiedy to jeszcze dwóch za łby pójdą, może trzeci między nich się wmięszać. Kras. P. Podst. IV, 244; że był możliwym, świadczą trzydziestu jeźdźców. Pam. Sopl. 25; az tu przychodzą trzej do niego i gadają. Antr. XV (20); dwóch trębaczy marsza w trąbki potraływali. M. Czajkowski, Wernyhora VIII; to tylko, co dwóch wiedzą, sekretem się zowie. Węgierski 145; siedm młodzieńców... do jednej się góry w skale skryli. Sk. rdz. 126; ustawiamy, aby każdy szoltyś... podług swej mocy każdy s nami na wojnę ma pojechać. Dzik. 27 (15); chcemy, aby sędzia swego podsędka albo inszego namiestnika tej paniej z jej sapierzem do jej gospody ma posłać. Dzik. 27 (17); chcemy, aby każdy człowiek... przed sądem sobie rzecznika ma zrzadzić. 27 (18); aby każdy taki duchowny ooczygnę poddaną trzymając... na każdą wyprawę s nami jechać mają. 27 (16); przeto chcemy, aby ociec za złego syna ani syn za ojca, ani brat za brata, ani przyjaciel za przyjaciela niema cirpieć. 58 (148); nigdy czasów jego szczęsnego rządzenia królestwa przez waleczniki takich i tak ciężkich szkód, drapestw, świętokradztw, wylupowania kościołów i spustoszenia dóbr kościelnych i klasztorów nie były ani są czynione, ile i jako wielkie czasów naszego rządzenia królestwa... były i są uczynione i popelnione. 77; ustawiliśmy, aby... szoltyś... na wojnę albo na wszelką wyprawę z nami mają ić. 84 (200); łowiąc zające albo przepiórki ubóstwu zboża potłaczają; przeto zakazujemy, aby od świętego Wojciecha aż do zwiezienia oziminy i jarzyny z pola nikt kromie wolej zający na czyjej dziedzinie nie śmie j łowić. 130 (25); niemoże ze wsi do wsi więcej kmieciów wynić, jedno jeden albo dwa, wyjąwszy w niektórych członkach, które są tu w tych księgach wypisanych w pirwych statuciech. 120 (46) ¹⁾; Jezus zakazał swe mile matce, aby do Jeruzalem nie chodziła

¹⁾ Taka konstrukcyja w Dzik. jest nader częsta, ale nie wyłączna, jak dowodzi przykład: przeto chcemy, aby sędzia jeden pewny osobny a wybrany był w Krakowie a drugi w Sandomirzu. Dzik. 27 (19); podobnie Dzik. 29 (27).

(= zakazał chodzić... kazał, aby nie chodziła). Op. III v 21; w miejscu dawnych narzędzi, przemądre maszyny, które dwa dni naprawiaj, pójdą pół godziny. Fredro I, 128; pewnie to wiedząc, iż żadnego tytułu nad ten zacniejszy między ludźmi być nie może jako jest szlachcic a krześcijanin. Orzech. Quinc. H, a.; jednemu tylko Leonowi Borowskiemu, co nie mógł dać rady. Pam. Sopl. 145; choć ty człeku i łbem w mur bij, nie ma już rady nijakiej. Sienk. Pot. II, 172; choć tłuc głową o ścianę, nie masz wyjścia, nie masz ratunku. Sienk. Pot. III, 169; ja idę na rydze; kto łaska, proszę ze mną. Mick. P. T. II, 840 (kto łaskaw, czyja łaska); wiecie, że Neron do bogów Rzymu wcale pobożnym nie jest. Krasz. Rzym za Ner. 163 (pod wpływem konstrukcyi: do bogów się modlić); żaden cię dumny wyzwoleniec nie doniesie, iż na uroczystości Augustów nie byleś przytomny. Krasz. Rzym za Ner. (= nie doniesie o tobie — nie zdradzi cię); bo ci w rozum są obrani. Kochan. Ps. 32, 30 (obrani w rozum zam. zwykłego z rozumu powstało prawdopodobnie pod wpływem konstrukcyi: zaopatrzony w rozum).

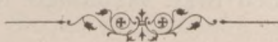
Liczne przykłady greckie podaje J. Wagner w rozpr. „Junggrammatisches für die Schule“ w sprawozd. I. gimn. niem. w Bernie z r. 1886, str. 13 nn., gdzie także ten proces psychiczny jest objaśniony.

Spis skrótów.

Antr. Wiadomości do antropologii krajowej. — *Bpp.* Biblioteka pisarzy polskich, wyd. Akad. umiej. — *Behaghel.* Die deutsche Sprache. Praga 1886. — *Brugm.* Griechische Grammatik w Iw. Müllera Handb. d. klass. Altertumswissenschaft. II. — *Budny.* Biblia z r. 1572. — *Ciekl.* Cieklińskiego Potrójny, wyd. Czubek Bpp. — *Czer.* Księga ziemi czerskiej przez T. xcia L. Por. mój „Przyczynek do historyi j. pols. w początku XV. w.“ Kraków 1887. *Delbr.* Delbrück, Syntaktische Forschungen. IV. Die Grundlagen der griech. Syntax. Halle 1879. — *Draeger.* Draeger, Historische Syntax der lat. Sprache. 2 t. Lipsk 1878, 1881. — *Dzik.* Kodeks Dzikowski, rękopis z r. 1501, zawierający tłumaczenie średniowiecznych prawa polskiego pomników, wyd. Fr. Piekosiński. Arch. Komis. prawn. Akad. um. III. Kraków 1893. — *Eufr.* Ży-

wot św. Eufraksyi, zabytek języka polskiego z r. 1524, wyd. A. A. Kryński, prof. fil. III. 181—281. — *Fl.* Psalterz Floryański: Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis rec. Wł. Nehring. Poznań 1883. — *Fredro.* Komedye Alexandra hrabiego Fredry. Warszawa 1871. — *Gliczn.* Erazma Glicznera Książki o wychowaniu dzieci z r. 1558, wyd. Wisłockiego. Kraków 1876. — *Górn.* Łukasza Górnickiego Dzieła wszystkie, wyd. P. Chmielowskiego. Warszawa 1886. — *Holtze.* Syntaxis priscorum scriptorum lat. usque ad Terentium. Lipsk 1861. — *Karp.* Dzieła Franciszka Karpińskiego. Wrocław 1826. — *Kaz. gnieźń.* Kazania gnieźnieńskie. Zabytek dawnej mowy polskiej. Poznań 1857. — *kj, Spr. kj.* Sprawozdania Komisji językowej Akad. umiej. — *Kochan.* Jana Kochanowskiego dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe. Warszawa 1884. — *Kolb.* O Kolberga, Lud. — *Kras.* Ign. Krasickiego dzieła, wyd. Bartoszewicza. Kraków 1881. — *Krasiń.* Pisma Zygmunta Krasieńskiego, wydanie przejrzane i przedmową opatrzone przez Stanisława hr. Tarnowskiego. Kraków 1891. — *Krasz.* Pisma J. I. Kraszewskiego. Rzym za Nerona. Ostrożnie z ogniem. Lwów 1872. Pamiętniki Ochockiego. — *Kühn.* R. Kühner, Ausführliche Grammatik d. griech. Sprache. 2. wyd. — *L. fil.* Listy filologiczne wydawane w Pradze. — *Leop.* Biblia Leopoldy z r. 1561. — *Mał.* A. Małeckiego Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego. T. II. — *Mick.* Pisma A. Mickiewicza, wyd. krytyczne H. Biegeleisena. Lwów 1893. — *Mikl.* Miklosich, Vergleichende Syntax der slavischen Sprachen. Wien 1868—1874. — *Miodoński.* A. Miodoński, O składni języka greckiego, łacińskiego i polskiego. Muzeum III, zesz. 11. — *Nehr.* Nehring, Altpolnische Sprachdenkmäler. Berlin 1886. — *Ogon. Stud.* Ogonowski, Studien auf dem Geb. d. ruthen. Spr. Lwów 1880. — *Opal.* Krzysztofa Opalińskiego Satyry. 1652. — *Op.* Opeć, Żywot Pana Jezusa Krysta, druk J. Hallera z r. 1522 (z przedruku homograficznego wydanego staraniem X. Ign. Polkowskiego w Krakowie 1882 r.). — (Rzew.). *Pam. Sopl.* Pamiętki JPana Seweryna Soplicy, cześnika Parnawskiego. Paryż 1841. — *Paul Princ.* Herm. Paul, Principien der Sprachgeschichte, 2. wyd. Weimar 1886. — *W. Pot. Jov.* W. Potocki, Jovialitates, albo żarty i fraszki rozmaite. 1747. *Pr. fil.* Prace filologiczne wydawane w Warszawie. — *Puł.* Psalterz puławski, przedruk homograficzny z r. 1880. — *Rej.* Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego podług edycyi z r. 1560 wydał Stanisław Ptaszycki. Warszawa 1881—1888 (Wiz.). — *Rpk.* Roty przysięg krakowskich z lat 1399—1418, wydał Bolesław Ulanowski w Spr. Kom. język. Akad. um. — *Schleich.* August Schleicher, Handbuch der litauischen Sprache. 2 t. Praga 1857. — *Sienk.* Pisma Henryka Sienkiewicza. Warszawa 1880. Powieści historyczne w wyd. 2. — *Sk.* P. Skargi Roczne dzieje Kościelne. Kraków 1607 (rdz.) Kazania o siedmiu sakramentach z r. 1609, wyd. Wł. Jaworskiego. Kraków 1871 (sokr.). — *Słow.* J. Słowackiego Pisma, wyd. K. Bartoszewicza. Kraków 1882. — *Starow.* Starowolskiego Kazania. Kraków 1644. — *Such.* Henr. Suchecki, Budowa języka polskiego pojaśniona wykładem historyczno-porównawczym. Część czwarta. Rzecz o zdaniach. — *Śwtkrz.* Kazania świętokrzyskie, zabytek języka polskiego z wieku XIV, wyd. Al.

Brückner, Pr. fil. III, 697 nn. — *Szomek*. Bol. Szomek, Genitivus u **M. Reya** pod względem syntaktycznym. Sprawozd. gimn. sanockiego 1892. — *Tarn. cons.* Jana Tarnowskiego, Consilium rationis bellicae, drukował Łazarz Andrysowic w Tarnowie 1558, wyd. homogr. 1879. — *Wacł.* Modlitwy Wacława, wyd. L. Malinowskiego. Kraków 1887. — (*Węg.*). Węgierski. Poezye Tomasza Kajetana Węgierskiego. Lipsk 1837. — *Wyb. mów.* Wybór mów staropolskich świeckich, sejmowych i innych. Zebrał Antoni Małecki. Kraków 1860. — *Zabł.* Zablockiego 1) Żółta szlafmyca, 2) Rozmowy sokratyczne. — *Zawacki*, Memoriale oeconomicum. Bpp. — *Ziemer*. Herm. Ziemer: 1) Junggrammatische Streifzüge im Gebiete der Syntax. 2. wyd. Colberg 1882. 2) Vergleichende Syntax der indogermanischen Comparation. Berlin 1884. — *Zof.* Biblia królowej Zofii, wyd. Małeckiego. Lwów 1871.



SPRAWOZDANIE DYREKTORA.

I.

GRONO NAUCZYCIELSKIE

przy końcu roku szkolnego 1892/3.

1. Siedlecki Stanisław, dyrektor, uczył jęz. greckiego w kl. Va, tygodniowo godzin 5.
2. Maziarski Wincenty, profesor w VIII. randze, gospodarz kl. Vb, uczył jęz. łacińskiego w kl. Vb, VIIIb, VIIIb, tygodniowo godzin 16.
3. Kosiba Antoni, dr. filoz., profesor w VIII. randze, uczył jęz. polskiego w kl. VIb, VIIa+b, propedeut. filoz. w kl. VIIa+b, VIIIa+b, tygodniowo godzin 17.
4. Kosiński Władysław, dr. filoz., profesor w VIII. randze, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. VIb, uczył jęz. łacińskiego w kl. VIb, VIIIa, greckiego w kl. VIIIa, tygodniowo godzin 16.
5. Rozmuski Czesław, profesor w VIII. randze, zawiadowca działu geograficznego, uczył historii i geografii w kl. IIa, IIIb, VIa, VIIa, VIIIb, tygodniowo godzin 17.
6. Soswiński Antoni, profesor, gospodarz kl. IV., uczył jęz. łacińskiego w kl. IV., Va, greckiego w kl. IV., polskiego w kl. IIIb, tygodniowo godzin 19.
7. Zaręczny Stanisław, dr. filoz., profesor, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, gospodarz kl. I., uczył matematyki w kl. I., IIa+b, historii naturalnej w kl. I., IIa+b, IIIa+b, tygodniowo godzin 19.

8. Winkowski Józef, profesor, gospodarz kl. VIIa, uczył jęz. łacińskiego w kl. VIIa, greckiego w kl. VIIa+b, VIIIb, tygodniowo godzin 18.
9. Bednarski Stanisław, profesor, gospodarz kl. IIIb, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIIb, greckiego w kl. Vb, VIb, tygodniowo godzin 16.
10. X. Puszet Stanisław, profesor, uczył religii w kl. Va+b, VIa+b, VIIa+b, VIIIa+b, tygodniowo godzin 16 i miewał 2 egzorty.
11. Gustawicz Bronisław, profesor, gospodarz kl. VIIIb, uczył matematyki w kl. VIa+b, VIIa+b, fizyki w kl. VIIa+b, tygodniowo godzin 18.
12. Dziurzyński Jan, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, gospodarz kl. VIIIa, uczył matematyki w kl. Va+b, VIIa+b, fizyki w kl. VIIIa+b, tygodniowo godzin 18.
13. Zawiliński Roman, profesor, zawiadowca polskiej biblioteki uczniów, uczył języka polskiego w kl. IIa, Vb, VIa, VIIIa+b, tygodniowo godzin 15.
14. Bieniasz Franciszek, profesor, uczył matematyki w kl. IIIa+b, IV., historii naturalnej w kl. Va+b, VIa+b, fizyki w kl. IV., tygodniowo godzin 20.
15. Bylicki Franciszek, dr. filoz., profesor, uczył języka niemieckiego w kl. IIIb, IV., historii i geografii w kl. VIb, VIIb, VIIIa, tygodniowo godzin 18.
16. Bystron Jan, dr. filoz., profesor, zawiadowca niemieckiej biblioteki uczniów, gospodarz kl. VIIIb, uczył języka niemieckiego w kl. I., VIIa, VIIIa+b, tygodniowo godzin 18.
17. X. Błonarowicz Józef, zastępca nauczyciela, uczył religii w kl. I., IIa+b, IIIa+b, IV., tygodniowo godzin 12 i miewał 1 egzortę.
18. Grotowski Bolesław, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIa, uczył jęz. greckiego w kl. IIIa+b, polskiego w kl. IIIa, niemieckiego w kl. IIb, tygodniowo godzin 18.
19. Sas Marcin, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. VIa, uczył języka łacińskiego w kl. IIIa, VIa, greckiego w kl. VIa, tygodniowo godzin 17.
20. Joniec Antoni, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Va,

uczył jęz. niemieckiego w kl. Va+b, VIa+b, VIIb, tygodniowo godzin 20.

21. Lenczowski Antoni, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIa, uczył jęz. niemieckiego w kl. IIa, IIIa, historii i geografii w kl. IV., Va+b, tygodniowo godzin 19.
22. X. Rawski Paweł, zastępca nauczyciela, zawiadowca biblioteki pomocy koleżeńskiej, gospodarz kl. IIb, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIb, polskiego w kl. IIb, IV., Va, tygodniowo godzin 17.
23. Gątkiewicz Felix, zastępca nauczyciela, uczył geografii w kl. I., historii i geografii w kl. IIb, IIIa, tygodniowo godzin 10.
24. Fryz Franciszek, zastępca nauczyciela, uczył jęz. łacińskiego w kl. I., IIa, polskiego w kl. I., tygodniowo godzin 19.

Dr. Landau Samuel, rabin i kaznodzieja, uczył religii możeszowej, tygodniowo godzin 3.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Rozmuski Czesław, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. VIIa+b, tygodniowo w I. półr. godzin 2, w II. półr. godzin 4.
2. Bylicki Franciszek, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIa+b, IV., tygodniowo godzin 3.
3. Kosiński Władysław, j. w., uczył stenografii w dwóch oddziałach, tygodniowo godzin 2.
4. Gustawicz Bronisław, j. w., uczył kaligrafii, tygodniowo godzin 2.
5. Erard-Ciechomski Wiktor, uczył jęz. francuskiego w trzech oddziałach, tygodniowo godzin 6.
6. Dec Walenty, uczył śpiewu, tygodniowo godzin 4.
7. Bogacki Józef, uczył rysunków, tygodniowo godzin 6.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkolnego 1892/3.

1. J. E. Pan Minister W. i O. nadał reskrytem z dnia 24. czerwca 1892. L. 13007 profesorowi tutejszego zakładu

- Janowi Pawlicy posadę nauczycielską w nowo utworzonym c. k. gimnazyum w Podgórzu i porucił mu kierownictwo tego zakładu (W. Prez. Rskr. z dnia 6. sierpnia 1892. L. 459).
2. J. E. Pan Minister W. i O. nadał reskryptem z dnia 24. czerwca 1892. L. 13007 opróżnioną posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie Stanisławowi Bednarskiemu, profesorowi c. k. gimnazyum w Drohobyczu (W. Prez. Rskr. z dnia 6. sierpnia 1892. L. 459).
 3. J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskryptem z dnia 24. czerwca 1892. L. 13007 zastępcę nauczyciela przy tutejszym zakładzie Jana Bielę rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum w Drohobyczu (W. Prez. Rskr. z dnia 6. sierpnia 1892. L. 459).
 4. Wys. c. k. Rada Szk. Kr. przeniosła reskryptem z dnia 25. lipca 1892. L. 15605 zastępców nauczycieli w tutejszym zakładzie Adolfa Gawalewicza do c. k. gimnazyum w Tarnopolu i Władysława Puchewicza do c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.
 5. Wys. c. k. Rada Szk. Kr. przeniosła reskryptem z dnia 25. lipca 1892. L. 15605 zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Sanoku Józefa Wyrobka do tutejszego zakładu, a reskryptem z dnia 14. stycznia 1893. L. 866 z tutejszego zakładu do c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
 6. J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskryptem z dnia 10. września 1892. L. 19613 zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie Kazimierza Bronikowskiego rzeczywistym nauczycielem c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie (Wys. c. k. Rada Szk. Kr. z dnia 26. września 1892. L. 21381).
 7. Wys. c. k. Rada Szk. Kr. mianowała reskryptem z dnia 29. września 1892. L. 21702 kandydata zawodu nauczycielskiego Felixa Gątkiewicza zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.
 8. Wys. c. k. Rada Szk. Kr. mianowała reskryptem z dnia 13. stycznia 1893. L. 26742 kandydata zawodu nauczycielskiego Franciszka Fryza zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.
 9. Wys. Prezydium c. k. Rady Szk. Kr. reskryptem z dnia 21.

września 1892. L. 20311 zatwierdziło rzeczywistego nauczyciela Dra Jana Bystronia w zawodzie nauczycielskim i nadało mu tytuł c. k. profesora.

10. J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 9. stycznia 1893. L. 92. zmniejszył zastępcy nauczyciela w tutejszym zakładzie Felixowi Gątkiewiczowi liczbę godzin obowiązkowych do połowy na czas II. półrocza r. szk. 1892/3 (Wys. c. k. Rskr. z dnia 3. lutego 1893. L. 1570).

II.

ROZKŁAD NAUK I KSIĄŻKI SZKOLNE W R. SZK. 1892/3.

KLASA I.

1. **Religia.** 2 godziny tygodniowo. Nauka wiary i obyczajów, podług Katechizmu Szustera, w tłumaczeniu polskiem Zielińskiego.
2. **Język łaciński.** 8 godz. tygodn. Nauka o formach prawidłowych i najpotrzebniejsze wiadomości o przyimkach i spójnikach na odpowiednich przykładach podług Zwięzłej gramatyki Z. Samolewicza i Przykładów Samolewicza-Soltysika. — Co tydzień zadanie szkolne.
3. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) **Z gramatyki:** Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i złożonem, odmiana imienia i słowa w głównych zarysach, nadto w ciągu całego roku przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni; poznanie najważniejszych znaków pisarskich. — b) **Czytanie w z o r ó w** według Wypisów t. I., objaśnianie, zdawanie sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. — c) **Deklamacya.** Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w wypisach, a poprzednio objaśnionych pięknych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. — d) **Wypracowania stylistyczne:** 4 na miesiąc. W I. płr.

wyłącznie dyktaty, w 2. płr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Książki: Gramatyka Małeckiego, wyd. 8. i I. tom Wypisów dla klas niższych.

4. **Język niemiecki.** 6 godz. tygodn. Nauka na podstawie Ćwiczeń niemieckich Germana i Petelena na kl. I. — Co tydzień zadanie szkolne.

5. **Geografia.** 3 godz. tygodn. Wstępne pojęcia z geografii fizycznej i matematycznej. Łądy, morza, półwyspy, wyspy, przylądki, jeziora, rzeki i góry. Zarys krótki geografii politycznej, podług książki Benoniego i Tatomira. Ćwiczenia kartograficzne w obu półroczach.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. W pierwszym półroczu arytmetyka, w drugim arytmetyka naprzemian z geometryą.

Z arytmetyki: Liczenie słowne i piśmienne. Cztery główne działania liczbami całymi niemianowanymi i mianowanymi. Nauka o ułamkach dziesiętnych z wyjątkiem zamiany ułamków dziesiętnych na zwykajne i naodwrot. — Nauka o liczbach wielorakich. Podzielność liczb i rozkładanie na czynniki pierwsze. Kurs elementarny (propedeutyczny) nauki o ułamkach zwykajnych [t. j. tworzenie ułamków, ich upraszczanie, zwiększanie i zmniejszanie (mnożenie i dzielenie przez liczby całe), dodawanie i odejmowanie; mnożenie i dzielenie przez ułamek].

Z geometryi: Zasadnicze pojęcia o ilościach przestrzennych. Linie proste. Linia kołowa. Kąty. Linie równoległe. Trójkąty — do związku między bokami a kątami trójkąta włącznie.

Ćwiczenie domowe na każdą godzinę. Co miesiąc zadanie szkolne.

Książki: Arytmetyka Zajączkowskiepo. Cz. I. Wyd. 3. Geometria Moćnika w tłumaczeniu Maryniaka. Cz. I.

7. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn.

a) Zoologia (6 miesięcy): Zwierzęta ssące (30 gatunków); owady (20 gatunków).

b) **Botanika** (4 miesiące): Wiadomości wstępne i opis przedstawicieli rodzin: jaskrowatych, krzyżowych, migdałowatych, różowatych, malinowatych, jabłkowatych, ślazowatych, psinkowatych, wargowych, liliowatych i palm, — z uwzględnieniem form pokrewnych, zwłaszcza uprawnych, pożytecznych i szkodliwych.

Książki: Zoologia Nowickiego, wyd. 6. Botanika Rostafińskiego. Wyd. 2.

KLASA IIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dzieje starego Zakonu podług książki Dąbrowskiego.
2. **Język łaciński.** 8 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie prawidłowej odmiany imion i słów, nieprawidłowa odmiana imion i słów, nieodmienne części mowy, ważniejsze prawidła o cons. temp. w zdaniach pobocznych, accus. i nomin. cum infinito, ablat. absolut., gerundium, gerundivum, coniug. periph. (przygodnie). — Co miesiąc 4 zadania szkolne.

Książki: Zwięzła gramatyka Z. Samolewicza i przykłady do tłumaczenia tegoż autora na klasę II.

3. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) Z gramatyki (1 godz. tygodn.). Elementarne powtarzanie i uzupełnianie najważniejszych prawideł głosowni i pisowni, odmiany imienia i słowa, tudzież nauki o zdaniu pojedynczem, tak prostem, jak rozwiniętem; nauka o zdaniu złożonem, interpunkcya. b) Czytanie wzorów i c) Deklamacya jak w kl. I. — d) Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian szkolne (niekiedy dyktaty) i domowe.

Książki: Gramatyka Małeckiego, wyd. 8. i Wypisów dla klas niższych tom II.

4. **Język niemiecki.** 5 godz. tygodn. Nauka na podstawie Ćwiczeń niemieckich Germana i Petelenza na kl. II. — Co tydzień zadanie szkolne.

5. **Historia i Geografia.** a) Historia 2 godz. tygodn.: Dzieje starożytne sposobem biograficznym opowiadane. —
b) Geografia 2 godz. tygodn.: Szerokość i długość geograficzna; geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki, oro- i hydrografia Europy; szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy — podług książki Baranowskiego i Dziedzickiego.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. naprzemian arytmetyka i geometrya.

Z arytmetyki: Wspólna miara i wspólna wielokrotność. Systematyczna nauka o ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i naodwrot. — O regule trzech prostej (stosunki i proporcje). O regule procentu i potrącania procentu. Najważniejsze wiadomości o monetach, miarach i wagach.

Z geometryi: Przystawanie trójkątów i zastosowania. Ważniejsze własności koła, czworoboków i wieloboków.

Książki i zadania jak w kl. I.

7. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn. W I. półroczu Zoologia: Ptaki, gady, płazy, ryby w stosownym wyborze, — podług książki Nowickiego.

W II. półroczu Botanika: Rozpoznawanie i opis trzydziestu roślin zarodkowych i kilku zarodnikowych, z uwzględnieniem ważniejszych form pokrewnych krajowych i zagranicznych, zwłaszcza uprawnych, pożytecznych i szkodliwych, — podług książki Rostafińskiego w wydaniu drugim.

KLASA IIIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dzieje nowego Zakonu podług książki Dąbrowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. Gramatyka (3 godz.): Składnia zgody i rzędu podług gramatyki Z. Samolewicz-Sołtysika i przykładów Próchnickiego. — Lektura

(3 godz.): Cornelia Nepotis (wyd. Patočki z słown. Zawilińskiego) Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Miltiades, Themistocles. — Co miesiąc dwa zadania szkolne i 1 domowe.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Odmiana prawidłowa imion i słów zakończonych na „ω“ na podstawie odpowiednich przykładów — podług gramatyki Fiderera i przykładów Schenkla w tłumacz. Lewickiego-Parylaka. — Od połowy I. półrocza co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.
4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) Z gramatyki (2 razy po pół godz. na tydzień): Systematyczna nauka deklinacji i składni rzędu. Powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisowni i znaków pisarskich. — b) Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy z ustępów w III. t. Wypisów zawartych, z podawaniem krótkich wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzy, z których dzieł poznano wyjątki. — c) Deklamacja jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Książki: Gramatyka Małeckiego i Wypisów dla klas niższych t. III.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Nauka na podstawie gramatyki Petelena (do składni) i Wypisów Germana-Petelena na kl. III. — Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe.
6. **Historia i Geografia.** 3. godz. tygodn. (naprzemian 1 godz. historia, 1 godz. geografia). a) Historia: Dzieje średniowieczne sposobem biograficznym opowiadane. — b) Geografia: Uzupełnienie geografii matematycznej. Szczegółowa geografia środkowej, północnej i wschodniej Europy (z wyłączeniem monarchii austr. węg.); geografia Ameryki i Australii, — podług książki Baranowskiego i Dziedzickiego.
7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (naprzemian 1 godz. aryt., 1 geom.) a) Arytmetyka: Cztery główne działania liczbami całkowitemi i ułamkowymi liczbami ogólnymi. Podniesienie do drugiej potęgi. Wyciąganie pierwiastka kwa-

dratowego. W zastosowaniu do geometrycznych obliczeń: liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie; zastosowanie skróconego dzielenia przy wyciąganiu pierwiastka kwadratowego. — b) Geometria: Główne przypadki porównywania, przemiany i podziału figur płaskich. Pomiar długości i powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Najważniejsze rzeczy o podobieństwie figur płaskich.

Książki: Arytmetyka Zajączkowskiego, część II. i Geometria Moćnika w tłumacz. Maryniaka, część II. — Zadania piśmienne jak w kl. I.

7. **Nauki przyrodnicze.** 2. godz. tygodn. W I. półroczu Fizyka doświadczalna: Wiadomości wstępne. Stan skupienia ciał. Nauka o cieple i najważniejsze rzeczy z chemii nieorganicznej. — W II. półroczu Mineralogia: Rozpoznanie i opis 48 gatunków minerałów ważnych i rozpowszechnionych, bez względu na porządek systematyczny, ale z uwzględnieniem wiadomości nabytych w I. półroczu z fizyki i chemii; z okazaniem, przy sposobności, najpospolitszych skał.

Książki: Fizyka Soleskiego, wyd. 2. Mineralogia Łomnickiego, wyd. 2.

KLASA IV.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów, podług książki Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. a) Gramatyka (w I. półr. 3, w II. półr. 2 godz. tygodn.). Właściwości w użyciu imion, nauka o użyciu czasów i trybów, infinitivus, accus. i nom. cum infin., oratio obliqua, participium, gerundium, supinum, prozodya i nauka o hexametrze daktylicznym akatalektycznym i katalektycznym w 3. i 6. stopie.

b) Lektura (w I. półr. 3, w II. półr. 4 godz. tygodn.). α) Caesaris de bello Gallico ks. I. rozdz. 1—13, 15, 16, 21—31, 33—39, 41—44, 46—54; ks.

III. rozdz. 28, 29; ks. IV. rozdz. 1—19; ks. V. rozdz. 1, 24, 55; ks. VI. rozdz. 7, 29, 44; ks. VII. rozdz. 1—6, 9—13, 31, 36, 42, 43, 53, 63, 66—72, 74—90. β) Ovidii Metam. I. 89—162, 313—415; Am. III. 8. 35—56. — Co miesiąc 2 zadania szkolne i 1 domowe.

Książki: Gramatyka Z. Samolewicza-Sołtysika; Przykłady do tłumaczenia Próchnickiego, Podręcznik metryki Sasa, Cezar w wydaniu Bednarskiego, Owidy w wydaniu Grysara-Ziwsy-Skupniewicza.

3. **Język grecki.** 4 godz. tygodn. Uzupełnienie i powtórzenie nauki odmiany słów zakończonych na „ω“, słowa zakończone na „υ.“ i słowa nieprawidłowe, najważniejsze rzeczy ze składni na podstawie odpowiednich przykładów. Co miesiąc dwa zadania naprzemian domowe i szkolne.

Książki: Gramatyka Curtiusa - Hartla - Œwiklińskiego; Ćwiczenia Schenkla-Lewickiego-Parylaka.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) Z gramatyki (1 godz. tygodniowo). Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniu złożonym i o okresie. — Wierszowanie. — W końcu roku powtórzenie całego materiału gramatyki w ogólnym zarysie. — b) Czytanie wzorów podług Wypisów t. IV. ze zwracaniem uwagi na układ całości czytanych ustępów. — c) Deklamacya jak w kl. I. — d) Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Książki: Gramatyka Małeckiego i IV. tom Wypisów dla klas niższych.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. a) Nauka o zdaniu pojedynczem, rozwiniętem, zdaniu ściągniętem i złożonym, o użyciu pojedynczych części mowy podług gramatyki Petelena. — b) Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się częściowe na pamięć ustępów niemieckich, tłumaczenie ustępów polskich z Wypisów Germana-Petelena na kl. IV.

Zadania piśmienne jak w kl. III.

6. **Historya i Geografia.** 4 godz. tygodn. a) Geografia 2 godz. tygodn.: Geografia fizyczna i polityczna monarchii

austryacko-węgierskiej z uwzględnieniem plodów poszczególnych krajów, zatrudnienia, stosunków handlowych i przemysłowych, jakoteż oświaty ludów. Ćwiczenia kartograficzne. — b) *Historia* 2 godz. tygodn. Dzieje nowożytne. Najglówniejsze osoby i zdarzenia; dzieje monarchii austriacko-węgierskiej.

Książki: Welter-Sawczyński. *Dzieje powszechne skrócone*. Cz. III. — Majerski, *Geografia austr.-węgierskiej monarchii*. Wyd. 2.

7. Matematyka. 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. III.

a) *Arytmetyka*: Równania oznaczone 1. stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Równania dwuwyzrowe drugiego i trzeciego stopnia przy rozwiazywaniu zagadnień geometrycznych. Podnoszenie do trzeciej potęgi. Wyciąganie pierwiastka sześciennego. Stosunki i proporeye. Reguła trzech składana. Reguła łańcuchowa. Procent składany. Rachunek terminu, spółki i mieszaniny. — b) *Geometria*: Stereometria.

Książki jak w kl. III. — Co miesiąc zadanie szkolne, co lekcy ćwiczenia domowe.

8. Fizyka. W I. półr.: Magnetyzm, elektryczność, mechanika; w II. półr.: hydrostatyka i aerostatyka; nauka o głośnie i świetle. — Najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kosmografii.

Książka: Soleski, *Fizyka dla klas niższych*. Wyd. 2.

KLASA Va+b.

1. Religia. 2 godz. tygodn. Apologetyka i dogmatyka ogólna podług książki Martina w tłumaczeniu polskiem Jachimowskiego.

2. Język łaciński. 6 godz. tygodn. a) *Lektura*: (5 godz.). W oddz. a: α) Livius I. 1, 16, 18—35, 38—46, 48—53, 55—57, 59—60; XXI. 1—3, 5—7, 9—11, 15—17, 21—26, 28, 32, 38, 39, 45—51, 54—57, 60; β) Ovidii Metam. I. 313—415; II. 1—352, 356—366; V. 341—361, 385—

395, 402—571; VIII. 183—235, 601—710; Fast. I. 543—586; II. 83—118, 193—202, 205—242, 475—512, 687—710; Trist. I. 3; III. 12; IV. 10; Ex P. I. 3; III. 2; Am. I. 15. — W oddz. *b*: α) Livius I. 1—23, 25, 27—29, 33—35, 38, 39, 41—45, 49—53, 56—60; XXII. 1—31; β) Ovidii Metam. V. 341—361, 385—395, 402—571; VI. 146—312, 318—341, 343—381; VIII. 183—259, 601—710; X. 1—67, 72—77; Fasti II. 83—118.

b) Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury. (3 godz. tygodn.) — Co miesiąc zadanie szkolne.

Książki: Gramatyka Z. Samolewicza, Podręcznik metryki Sasa, Livius w wydaniu Zingerlego, Ovidius w wydaniu Grysara-Ziwsy-Skupniewicza.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. a) Lektura (4 godz.): Z Chrestomatyi Fiderera Xenoph. Anab. w oddz. *a*: ustępy 4, 5, 6, 7, 9, 13, 15. 1—23; — w oddz. *b*: ustępy 1, 2, 4, 7, 8, 9, 17. — W obu oddziałach z Homera Iliady ks. I. i III. — b) Gramatyka (1 godz.): Składnia zgody i rzędu podług gram. Curtiusa-Hartla-Ówiklińskiego z tłumaczeniem odpowiednich zdań i ćwiczeń z Schenkla-Lewickiego-Parylaka. — Cztery zadania szkolne na półrocz.
4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) Czytanie wzorów najważniejszych gatunków poezyi i prozy na podstawie Wypisów Próchnickiego i poznanie zwykleszych tropów i figur. Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach. — b) Deklamacya wybranych ustępów poetycznych i prozaicznych. — c) Wypracowania stylistyczne co miesiąc naprzemian domowe i szkolne.
5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Czytanie Wypisów Wenera-Petelenza na kl. V. z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym i stylistycznym. Ćwiczenia w opowiadaniu i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów prozaicznych i poetycznych. Uzupełnienie składni podług gramatyki Petelenza. — Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

6. **Historya i Geografia.** 3 godz. tygodn. Dzieje starożytne aż do podbicia Italii w połączeniu z geografją państw starożytnych podług książki dra W. Zakrzewskiego.
7. **Matematyka.** 4 godz. tygodn. a) **Arytmetyka** (2 godz.): Cztery działania zasadnicze. Podzielność liczb. Największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Nauka o systemach liczb wogóle, a szczegółowo o dziesiątkowych. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Stosunki i proporcye w zastosowaniu. Równania I. stopnia o jednej i kilku niewiadomych oznaczone. Podług algebry dra Pl. Dziwińskiego. — b) **Geometrya** (2 godz.): Planimetrya umiejętnie uzasadniona podług książki Mochnik-Staneckiego. — Co miesiąc zadanie szkolne, co lekcyja ćwiczenie domowe.
8. **Historya naturalna.** 2 godz. tygodn. W I. półr. **Mineralogja:** Krystalografia w krótkim zarysie. Systematyczne omówienie ważniejszych minerałów ze względu na ich fizykalne, chemiczne i inne pouczające własności, z wyłączeniem form rzadkich lub dla uczniów nieprzystępnych, jednak z uwzględnieniem kilkunastu pospolitych skał. Przy końcu półrocza jak najwięźlejszy zarys nauki o rozwoju ziemi. — Książka: Mineralogja Łomnickiego dla klas wyższych.

W II. półr.: **Botanika:** Charakterystyka grup roślinnych podług systemu naturalnego, tudzież cechy najważniejszych rzędów na podstawie znajomości budowy morfologicznej i anatomicznej typowych postaci; przy sposobności wytłómaczenie czynności życia roślin i wzmianka o zaginionych formach kopalnych, z pominięciem zbędnych systematycznych szczegółów, podług książki Rostafińskiego dla klas wyższych.

KLASA VIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dogmatyka szczegółowa podług książki Martina w tłóm. polskiem Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. a) **Lektura:** W oddz. a:

Sallustii Jugurtha; Ciceronis in Catilinam or. I.; Vergilii Eclogae I., V., Georgicon II. 136—176, 323, 324, 328, 330—345, 458—540, III. 339—383, 478—566, IV. 315—337, 341—344, 348—558, Aeneidos I. — W oddz. b: Sallustii De bello Jugurth; Ciceronis in Catil. I; Vergilii Ecl. I. IX.; Georgic. I. 118—159; II. 109—176; 458—540; Aeneid. I. 1—500. — b) Gramatyka (3 godz. na miesiąc): Ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne na podstawie lektury. —

Co miesiąc zadanie szkolne.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. a) Lektura (4 godz.). W oddz. a: Z Homera Iliady: XVI., XVIII., XIX., XXII.—XXIV. w stosownym wyborze, obejmującym 2275 wierszy; z Herodota: IX. — W oddz. b: z Homera Iliady: IV., V., VI., XV. 484—617, XVI. i XVIII.; z Herodota: VII. 1—24, 33—35, 44—52, 83, 100—104, 131—132, 175—177, 201—203, 207, 210—212, 223—225; Xenoph. Apomnem. III. — b) Gramatyka (1 godz. tyg.): Ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne na podstawie lektury.

Cztery zadania szkolne na półroczu.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Czytanie i objaśnianie arcydzieł literatury polskiej od Mikołaja Reja do Stanisława Konarskiego podług Wypisów Tarnowskiego-Wójcika t. I. Na tej podstawie historia literatury od początku do połowy w. XVIII. — Uczenie się na pamięć cenniejszych utworów poetycznych i zdawanie sprawy z lektury prywatnej.

Zadania jak w kl. V.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Stylistyka, metryka, poetyka. Czytanie Wypisów Petelenza-Wernera w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami rzeczowemi, tudzież z uwzględnieniem rodzajów poezyi. Uczenie się na pamięć cenniejszych utworów poetycznych w obu półroczach.

Zadania jak w kl. V.

6. **Historia i Geografia.** 4 godz. tygodn. Historia starożytna od wojen punickich. Historia średniowieczna w połącze-

niu z geografją aż do odkrycia Ameryki, — podług książki Dra Zakrzewskiego i Gindelego w tłóm. polsk. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (naprzemian 1 godz. arytm., 1 godz. geom.). a) **Arytmetyka:** Nauka o potęgach, pierwiastkach i logarytmach, równania II. stopnia o jednej niewiadomej i wykładnicze (1. postać) — podług algebry Dra P. Dziwińskiego. — b) **Geometria:** stereometria, goniometria i trygonometria do rozwiązywania trójkątów prostokątnych włącznie — podług książki Moćnik-Staneckiego.

Zadania i ćwiczenia jak w kl. V.

8. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn. Najpotrzebniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i o czynnościach jego organów z dodaniem przy sposobności uwag z zakresu higieny. Gromady zwierząt kręgowych i ważniejsze grupy zwierząt bezkręgowych w ich typowych postaciach, przytem własności rozwojowe, anatomiczne i morfologiczne, z uwzględnieniem ważniejszych form paleontologicznych, — podług książki Petelena.

KLASA VIIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Etyka według książki Martina w tłóm. Soleckiego.
2. **Język łaciński.** 5 godz. tygodn. a) **Lektura** (4 godz.): Cicero in Catil. II.; De imperio Cn. Pompei, Laelius (wyd. Kornitzer-Soltysik); Verg. Aen. II. 1—485, VI., IX. (wyjątki) (wyd. Eichlera). — b) **Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne** na podstawie lektury (1 godz.) — Zadania jak w kl. V.
3. **Język grecki.** 4 godz. tygodn. a) **Lektura** (3 godz. tygodn.): Demostenesa Olint. I., II., III., (wyd. Wotke); Homera Odys. I. (100 wierszy), VI., IX., X., XI., XII. (lektura pryw.) (wyd. Pauly-Wotke). — b) **Co tydzień ćwiczenia gram.** 1 godz. — Zadania jak w kl. V.
4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. a) **Czytanie i objaśnianie**

arcydzieł literatury polskiej w wyjątkach, w I. półroczu podług Wypisów Tarnowskiego-Wójcika cz. I., w II. półroczu według Wypisów Tarnowskiego-Próchnickiego cz. II. W całości czytano: Felińskiego „Barbarę Radziwiłłównę“, Mickiewicza „Wallenroda“, Malczewskiego „Maryę“, Fredry „Śluby panięskie“, Słowackiego „Lillę Wenedę“. b) Historia literatury od Krasickiego do Słowackiego. c) Deklamacya i zdanie sprawy z lektury domowej. d) Wypracowania stylistyczne, 5 na półroczu, przeważnie domowe.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. — Czytano w obu oddziałach z wypisów Harwota, cz. I., ważniejsze ustępy odnoszące się do literatury dawniejszej, następnie Lessing'a Minna v. Barnhelm, Goethe'go Götz v. Berlichingen i niektóre ustępy z Dichtung und Wahrheit; Schiller'a Maria Stuart i wiersze liryczne; — w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami estetycznymi i historyczno-literackimi. — Uczono się na pamięć celniejszych ustępów z lektury. — Prywatnie przeczytano Goethe'go Iphigenie auf Tauris i Herman und Dorothea. — Z historyi literatury wzięto krótki pogląd na literaturę dawniejszą aż do Klopstock'a, szczegółowo zaś działalność Schiller'a i Goethe'go aż do r. 1794.

Zadania co miesiąc naprzemian domowe i szkolne.

6. **Historya i Geografia.** 3 godz. tygodn. Historia nowożytna z uwzględnieniem dziejów wewnętrznych Europy i geografii aż do nowszych czasów podług książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. VI.
a) **Arytmetyka:** Równania kwadratowe o jednej i dwóch niewiadomych, tudzież równania wyższych stopni dające się sprowadzić na równania kwadratowe; równania odwrotne, przestępne i nieoznaczone I. stopnia. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rachunek rent. Kombinacye i wzór Newtona. — b) **Geo-**

metrya: Trygonometrya. Zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska.

Książki: Močnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas; logarytmy Adama.

Zadania i ćwiczenia jak w kl. V.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki z niższego gimnazjum o ogólnych własnościach ciał. Mechanika. Nauka o cieple. Chemia.

Książki: Fizyka Dra Tomaszewskiego i Kaweckiego; Chemia Dra Tomaszewskiego.

9. **Propedeutyka filozofii.** 2 godz. tygodn. Logika, podług książki Kozłowskiego z dołączeniem nauki o określeniu, podziale, dowodach i metodzie.

KLASA VIIIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Historia kościelna podług książki Robitscha w tłóm. pol. Jachimowskiego.

2. **Język łaciński.** 5 godz. tygodn. a) Lektura: (4 godz.). W oddz. a: Horatius: Carm. I. 1, 2, 3, 10, 11, 14, 22, 31, 34, 35. — II. 1, 2, 3, 10, 13, 14, 16, 18, 20. — III. 8, 18, 23, 30. — IV. 3, 5, 7, 8, 9, 15. — Carm. saec. — Sermon. I. 1, 9. — II. 6. — Epist. I. 10. — De arte poet. 1—44. — Epod. 1, 4, 7. — Tacitus: Annales I. 1—15; 72—81. II. 27—43; 53—61; 69—83. — III. 1—8. — W oddz. b: Horatius: Carmin. I. 1, 3, 10, 12, 24, 29, 34, 35; II. 2, 3, 7, 10, 14, 15, 16, 17, 18, 20; III. 1, 2, 3, 5, 23, 24, 30; IV. 3, 5, 15. — Epod. II. — Satir. I. 1, 6; — Epistol. I. 2. (wyd. Petscheniga). — Tacitus Annal. I. 1—15; 72—81; II. 27—43; 53—61; 69—83 (wyd. Müllera).

b) Ćwiczenia gramatycznie - stylistyczne na podstawie lektury (1 godz.). — Zadania jak w kl. V.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Lektura: w oddz. a: Plato: Apologia, Kryton i z Fedona rozdz. 64—67; Sofoklesa Ajax; w oddz. b: Plato: Apologia i Kryton; Sofoklesa Ajax; Homera Odyssea, cz. I. (lektura prywatna). — Zadania jak w kl. VI.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Czytanie arcydzieł literatury narodowej z okresu od r. 1830—1860 z uwagami historyczno-literackimi i poglądem na czasy najnowsze — na podstawie cz. II. Wypisów pol. prof. Tarnowskiego i Próchnickiego. — W II. półroczu powtarzanie historyi literatury od czasów najdawniejszych. Lektura prywatna: Słowackiego „Balladyna“, Szujskiego „Wallas“, Szekspira „Juliusz Cezar“.

Zadania jak w kl. VII.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Czytano Goethe'go Torquato Tasso, ustępy z *Dichtung und Wahrheit*, Schiller'a *Jungfrau von Orleans*, *Braut v. Messina*, z Lessing'a wyjątki z *Laokoon* i z dramaturgii hamburskiej, tudzież ballady i drobniejsze poezye Goethe'go, Schiller'a, Uhland'a, Rückert'a, Platen'a, w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami estetycznymi i historyczno-literackimi. Z historyi literatury powtórzono i uzupełniono dawniejsze czasy i doprowadzono literaturę aż do śmierci Goethe'go. Nadto podano uczniom krótkie wiadomości o wybitniejszych poetach nowszych z szczególniejszem uwzględnieniem poetów austriackich. Prywatnie czytano ważniejsze utwory poezyi klasycznej i niektóre dramaty z Grillparzer'a. — Zadania jak w kl. VII.

6. **Historia i Geografia.** 3 godz. tygodn. W I. półr.: Dzieje monarchii austriacko-węgierskiej z uwzględnieniem związku ich z dziejami powszechnymi podług książki Tomka w tłóm. polsk. Markiewicza. — W II. półr. Geografia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej i powtórzenie historyi greckiej i rzymskiej podług książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 2 godz. tygodn. Powtórzenie materiału przerebionego w 3 poprzednich klasach, głównie przez rozwiązywanie licznych zagadnień.

Zadania i książki jak w kl. VII.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Elektryczność i magnetyzm. Ruch falowy. Akustyka, optyka i zasady astronomii podług książki Soleskiego dla klas wyższych.

9. **Propedeutyka filozofii.** 2 godz. tygodn. Psychologia empiryczna według książki Crügera (Sawczyńskiego).

Nauki nadobowiązkowe.

1. **Historya kraju rodzinnego** w 5 oddziałach klasowych, po godzinie w tygodniu, w kl. VII. w pír. 2. po 2 godz. tygodn.
W kl. III^{ab}. Dzieje Polski do końca XV. w.
W kl. IV Dzieje do końca XVIII w.
W kl. VII^{ab} Dzieje Polski do r. 1648 podług książki Lewickiego.

2. **Język francuski** w 3 oddziałach po 2 godz. tygodn.

Oddział I. Czytanie, tłumaczenie i uczenie się na pamięć małych anegdotek. Nauka gramatyczna na podstawie „Gramatyki praktycznej Erarda-Ciechomskiego“. Ćwiczenia piśmienne szkolne i domowe.

Oddział II. Czytanie, tłumaczenie, uczenie się na pamięć i opowiadanie mniejszych ustępów z Wypisów Switkowskiego. Z gramatyki: Rzeczownik nieokreślony, określony, w znaczeniu cząstkowym itd., przymiotniki i określniki, zaimki. Ćwiczenia piśmienne w 1 każdej lekcji.

Oddział III. Czytanie, tłumaczenie, opowiadanie większych ustępów. Powtórzenie gramatyki. Słowo, używanie i zgoda czasów, forma bierna i zwrotna. Zadania piśmienne domowe i szkolne.

3. **Śpiew** w 2 oddziałach po 2 godz. tygodn. Śpiew chóralny.
4. **Rysunki** w 3 oddziałach.

Oddział I. Uczniowie rysowali ornamenta płaskie geometrycznej natury z wzorów Fallenböcka, rysowane przez nauczyciela na tablicy z objaśnieniem o proporcjach; uczniowie rysowali na zeszytach z wolnej ręki.

Oddział II. Uczniowie rysowali ornamenta płaskie z wzorów prof. Steigla, rysowane przez nauczyciela na tablicy z objaśnieniem o proporcjach; uczniowie rysowali na zeszytach z wolnej ręki.

Oddział III. Przeważnie rysowali ornamenta z wzorów. Zdolniejsi uczniowie rysowali głowy także z wzorów i ornamenta z gipsu z objaśnieniem na tablicy o budowie głowy ludzkiej.

5. **Kaligrafia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn. Pismo zwyczajne łacińskie podług metody Piórkiewicza i niemieckie podług metody Nowickiego.

6. **Stenografia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn.

Oddział I. Znaki stenograficzne, łączenie ich bezpośrednio, tworzenie wyrazów, partykuły, skrócenia stałe (znaczniki), skrócenia oparte na związku gramat. i logicznym.

Oddział II. Powtarzanie skrótów; ćwiczenia praktyczne.

7. **Gimnastyka**. 4 godz. tygodn. w „Sokole“.

III.

TEMATY PRAC PIŚMIENNYCH.

a) W języku polskim.

Klasa Va. 1. Rozmowa Rymwida z Litaworem w poemacie A. Mickiewicza p. t. Grażyna. — 2. Kopiec Kościuszki (Opis z natury). — 3. Walka Hektora z Achillesem (Iliada; p. XXII). — 4. Zamek w Malborgu. (Według opisu St. Tarnowskiego). — 5. Opowiadanie o księdzu Matematyku w gawędzie Wł. Syrokomli p. t.: Szkolne czasy Jana Dębora. — 6. Zameczko Horeszków w Soplicowie. (A. Mickiewicz: Pan Tadeusz). — 7. Osnowa legendy A. E. Odyńca p. t.: Jałmużna. — 8. Wezuwiusz. (Obrazek na podstawie lektury). — 9. Zdrada Orontasa. (Według lektury greckiej). — 10. Widok stepu na wiosnę. (Na wzór czytanych ustępów). — 11. Wyjaśnić znaczenie ody A. Asnyka p. t.: Do młodych. — 12. Ranek w górach. (Na wzór czytanych poematów). — 13. Rozebrać elegię: Na śmierć K. Brodzińskiego, przez I. N. Jaśkowskiego. — 14. Co zawdzięczamy ojczyźnie? (Na podstawie kazania ks. P. Skargi: o miłości ojczyzny).

Klasa Vb. 1. Obraz kościółka wiejskiego — podług W. Pola. — 2. Opis bitwy w „Grażynie“. — 3. Wjazd p. Winnickiego do Nieświeża. (Opowiadanie podług „Pamiętników Winnickiego“ W. Pola). — 4. Dworek szlachecki. (Opis podług „Pana Tadeusza“ A. Mickiewicza). — 5. Odzyskana córka (Opowiadanie na podstawie „Wiesława“ Brodzińskiego). — 6. Św. Kinga — podług legendy J. Szujskiego. — 7. Obraz powodzi (na wzór „Cudownego ocalenia“ W. Pola). — 8. Rzym starożytny w Rzymie nowożytnym. Obrazek na podstawie ustępu Sienkiewicza p. t. „Z ruin Rzymu“. — 9. Świat zwierzęcy w puszczy a na stepie (podług Sienkiewicza „Puszczy Białowieskiej“ i „Stepów Nebraski“). — 10. Obraz wiosny — na podstawie czytanych utworów liryczno-opisowych. — 11. Układy Greków z Aryajosem i posłami króla (podług Xenofonta „Anabasis“). — 12. Kazimierz W. a Stanisław August. — Zestawienie dwu charakterystyk umieszczonych we Wypisach. — 13. Sąsiedzi. — Opowiadanie na podstawie „Zemsty“ Al. Fredry. — 14. Dlaczego Skarga każe miłować ojczyznę? (podług kazania „o miłości ojczyzny“ umieszczonego we Wypisach).

Klasa VIa. 1. Żelazo a złoto. (Porównanie). — 2. Streścić zasady życia zawarte w ustępach „Wizerunki“ Reja. — 3. Jak poleca kształcić Rej szlachcica a dworzanina Górnicki? — 4. Tok myśli w „Muzie“ J. Kochanowskiego. — 5. Sen a śmierć. (Porównanie). — 6. Przyjemności wiejskie a miejskie. — 7. Obraz burzy zimowej. — 8. Jak rozumie wolność Orzechowski a Skarga? — 9. Podbipięta — prawy rycerz. (Charakterystyka na podstawie Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“). — 10. Przekład Verg. Georg. II. „Laudes vitae rusticae“ wierszy 17. — 11. „Liberum veto“ — jego historia i istota (na podstawie Konarskiego „O skutecznym rad sposobie“). — 12. Tok myśli w satyrze Krasickiego p. t. „Przestroga młodemu“.

Klasa VIb. 1. Życie jest podróżą. (Porównanie). — 2. Tok myśli zawartych w wierszu Reja: „Z młodu hamuj koła“. — 3. Żywot szlachcica we wsi. (Według poematu And. Zbylitowskiego). — 4. Jakie wady wytyka Polakom Kochanowski w swym „Satyrze?“ — 5. Zalety dworzanina. (Według Ł. Górnickiego). — 6. Korzyści i szkody wynalazku sztuki drukarskiej. — 7. Pochwala znakomitszych królów polskich. (Według Kochanowskiego)

Pieśni 10. I.). — 8. Na czym polega godność szlachecka? (Według St. Orzechowskiego „Dyalogu około egzekucyi“). — 9. Ogród a szkoła. (Porównanie według podanych wskazówek). — 10. Zalety prawego rycerza. (Według Szymona Starowolskiego). — 11. Pracowity a leniwy. — 12. Zdobycie zamku Koldyngu. (Według „Pamiętników“ Jana Chr. Paska). — 13. Skąpy a oszczędny. (Porównanie według podanej dyspozycji).

Klasa VIIa. 1. Rozwinać myśl zawartą w zdaniu A. M. Fredry: „Zły do urazy bierze przestrożę, dobry do poprawy“. — 2. Jakie wady wychowania we współczesnej Polsce kreśli Krasicki w „Przypadkach M. Doświadczyńskiego“? — 3. Tok myśli zawartych w satyrze Krasickiego: „Przestroga młodemu“. — 4. Rozwinać myśl zawartą w zdaniu A. M. Fredry: „Prawdy i żartów używaj jak soli, bo prędko przesolisz“. — 5. Tok myśli w „Hymnie do Boga“ I. Pawła Woronicza. — 6. Przyczyny wojny trzydziestoletniej. — 7. Charakterystyka Kmity i Boratyńskiego. (Według tragedji Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“). — 8. Rozbiór jednej z ballad lub romanc A. Mickiewicza. — 9. O ile „Pan Tadeusz“ odzwierciedla religijny charakter narodu? — 10. Przyroda ukraińska w „Maryi“ Malczewskiego.

Klasa VIIb. 1. Znaczenie przysłowia „Kwap się zwolna“ (A. M. Fredro). — 2. Znaczenie St. Konarskiego w literaturze polskiej. — 3. Wykazać prawdziwość przysłowia: „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz“. — 4. Znaczenie igrzysk u Greków. — 5. Tok myśli zawartych w Niemcewicz „Elegji pisanej na cmentarzu wiejskim“. — 6. Skutki wojny trzydziestoletniej. — 7. Jakimi sposobami stara się Bona nakłonić Zygmunta Augusta do rozłączenia się z Barbarą? (Na podstawie tragedji Felińskiego). — 8. Rozbiór jednego z najpiękniejszych utworów lirycznych A. Mickiewicza w szkole objaśnianych. — 9. Porównać koleje życia Jacka Soplicy z losami i dolą całego narodu. — 10. Charakterystyka Miecznika i Wojewody w „Maryi“ Malczewskiego.

Klasa VIIIa. 1. Wykazać komiczność charakterów w komedji Fredry p. t. „Zemsta“. — 2. Grabiec z „Balladyny“ a Śláz z „Lilli Wenedy“ — charakterystyka porównawcza. — 3. Coelum, non animum mutant, qui trans mare currunt. — 4. Ciekawość a żądza wiedzy — ich różnice i stosunek do sie-

bie. — 5. Irydyon a Wallenrod. — 6. O ile wiek XIX. nazwaćby można „wiekiem żelaznym?“ — 7. Jakie ideały bohaterstwa znajdujemy w naszej poezji? — 8. Jak sobie wyobrażam swoją przyszłość?

Klasa VIIIb. 1. Wykazać komiczność sytuacji w komedyi Fredry p. t.: „Pan Jowialski“. — 2. Postać Maryi Stuart u Słowackiego a Schillera. — 3. Lilla Weneda a Elsinoe z „Irydyona“. — 4. Wyjaśnić pojęcie i istotę wyrazów „upór“ a „wytrwałość“. — 5. Jak pogodzić ze sobą zdanie Owidyusza: *Differ, habent parvae commoda magna curae* a polskie przysłowie: „Co masz dziś czynić, nie odkładaj na jutro“. — 6. Jakie gatunki poezji i przez których poetów zostały wprowadzone z literatury starożytnej do naszej literatury? — 7. Polska — przedmurze chrześcijaństwa. — 8. Jakimi względami powodować się będą we wyborze zawodu?

b) W języku niemieckim.

Klasa Va. 1. Das Leben der alten aegyptischen Könige (nach der Lectüre). — 2. Die Glücklichen (nach dem gleichnamigen Gedicht). — 3. Der Herbst. (Eine Schilderung). — 4. Der Zauberlehrling. — 5. Das Eisen im Haushalte des Menschen. (Im Anschluss an das Lesestück XXVIII.) — 6. Ehrlich währt am längsten (Nacherzählung). — 7. Hektors Abschied (nach Schiller). — 8. Thetis und Achilles (nach dem Lesestück XXX.). — 9. Die Bürgerschaft. (Inhaltsgang). — 10. Des Vogels Rath (nach Hammer Purgstall). — 11. P. Ovidius Naso. (Nach dem Lesestück 60.) — 12. Die Lage der römischen Plebs vor der Secession. — 13. Eine Übung in der oratio obliqua. — 14. Die Zerstörung Karthagos (nach dem Lesestück 92.).

Klasa Vb. 1. Eine Jagd (nach dem Lesestück VI.). — 2. Niemand ist vor dem Tode glücklich zu preisen. — 3. Beschreibung des Heimatsortes. — 4. Klein Roland (Nacherzählung). — 5. Gold und Eisen. — 6. Wer einmal lügt, dem glaubt man nicht, Und wenn er auch die Wahrheit spricht. — 7. Die Schlacht bei Kunaxa. (nach Xenophon). — 8. Hektors Tod (nach dem Lesestück 35.) — 9. Der Siege göttlichster ist das Vergeben

(nach Bronners: „Die Rache des Redlichen“.) — 10. Des Vogels Rath (nach Hammer Purgstall). — 11. Der heil. Martinus (nach Rosegger). — 12. Ursachen der ersten Secession der römischen Plebs. — 13. Übung in der oratio obliqua. — 14. Ein römischer Triumphzug (nach dem Lesestück 96.).

K l a s a VIa. 1. Telemach bei Menelaos (nach der Lectüre). — 2. Charakteristik Gudruns. — 3. Es rollt wie Wagenrad das Glück, Die Tugend steht wie Berge fest (an Beispielen zu begründen). — 4. Gottfried im Kriegsrathe (nach Tassos Befreit. Jerusalem I.). — 5. Die Erzählung des Ritters in Schillers Romanze: Der Kampf mit dem Drachen. — 6. Ein Thema aus der Privatlectüre. — 7. Der Tod des Patroklos (nach Homer). — 8. Das Glück von Edenhall (nach Uhland). — 9. Der Sturm (nach H. Heine). — 10. Odysseus und Nausikaa (nach dem Fragment v. Goethe). — 11. Mein bisheriger Lebensgang. — 12. Erklärung des Schillerschen Gedichtes: Pegasus im Joche. — 13. Durch welche Beweggründe werden die Menschen in ihren Handlungen geleitet? (mit Benutzung „des Tauchers“ v. Schiller). — 14. Die Bedeutung der Glocken.

K l a s a VIb. 1. Warum begab sich Telemach nach Sparta? — 2. Die zweite Begegnung Herwigs mit Gudrun (nach der Lectüre). — 3. Die Unbeständigkeit des menschlichen Glückes an Beispielen zu erweisen. — 4. Charakteristik des Kaisers Tiberius (nach dem Lesestück IX.). — 5. Die Schilderung der Charybde in Schillers Romance „Der Taucher“. — 6. Glaukos und Diomedes (Eine Episode aus Homer). — 7. Ein Thema aus der Privatlectüre. — 8. Der Bramine (nach Fr. Hebbel). — 9. Der Sturm (nach H. Heine). — 10. Achilles als Freund. — 11. Beschreibung meines Heimatsortes. — 12. Pegasus im Joche v. Schiller (Inhaltsangabe und Grundgedanke). — 13. Das Verhalten wahrer Freunde in der Noth (Im Anschluss an die „Bürgerschaft“ v. Schiller). — 14. Schilderung eines Maimorgens.

K l a s a VIIa. 1. Siegfrieds Tod (nach dem Nibelungenliede). — 2. Gudruns Schicksale. — 3. Kann uns zum Vaterlande die Fremde werden? — 4. Goethes Johanna Sebus verglichen mit Bürgers, „Lied vom braven Mann“. — 5. Die Eigenschaften eines guten Feldherrn (nach Ciceros imp. Cn. Pomp.). — 6. Der Zustand der deutschen Literatur in den sechzigen Jahren des

XVIII. Jahrhunderts (nach dem VII. Buche von Goethes Dichtung und Wahrheit). — 7. Inhaltsangabe des 1. Actes von Schillers „Maria Stuart“. — 8. Mortimer und Leicester — eine vergleichende Charakteristik. — 9. Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand. — 10. Inhaltsangabe des Schiller'schen Gedichtes: Der Kampf mit dem Drachen. bibl. Jag.

Klasa VIIb. 1. Siegfried (ein Charakterbild). — 2. Kriemhild und Gudrun (Eine vergleichende Charakteristik). — 3. Hüons Zusammentreffen mit Scherasmin. — 4. Inhaltsangabe der Voss'schen Idylle: der siebenzigste Geburtstag. — 5. Inhaltsangabe der II. olynthischen Rede des Demosthenes. — 6. Goethes Jugenderinnerungen (nach „Dichtung und Wahrheit“ I.). — 7. Odysseus im Lande der Phäaken. — 8. Elisabeth und Mortimer (nach „Maria Stuart“ II. 4. 5.) — 9. Gewitter und Krieg. — 10. Schilderung einer Feuersbrunst (Im Anschluss an Schillers „Lied von der Glocke.“).

Klasa VIIIa. 1. Es ist gut, dass dem Menschen der Blick in die Zukunft versagt ist. — 2. Tasso und Antonio. (Eine vergleichende Charakteristik nach Goethes „Torquato Tasso“). — 3. Wie beantwortet Lessing die Frage, warum der Bildhauer seinen Laokoon nicht schreiend darstellt, wie Vergil es berichtet? — 4. Die Bedeutung der Glocken. — 5. Sokrates vor Gericht (auf Grund der Apologie Platos). — 6. Charakter Karls VII. (nach Schillers Drama „Jungfrau von Orleans“). — 7. Johannas Abschied von der Heimat. — 8. Es wächst die Pflanze zum Nutzen und zur Zier.

Klasa VIIIb. 1. Principiis obsta, sero medicina paratur, Cum mala per longas convaluere moras. — 2. Torquato Tasso und Antonio (eine vergleichende Charakteristik). — 3. Die Burg Jaxthausen und der Hof von Bamberg. — 4. Tell als Retter in der Noth. — 5. Inhaltsangabe der polnischen Idylle „Wisław“. — 6. Über die Wichtigkeit der Kenntniss fremder Sprachen. — 7. Inhaltsangabe der Uhland'schen Ballade: „Tells Tod“. — 8. „Ich fürchte Oranien und ich fürchte für Egmont“ (Eine Charakteristik dieser Männer).

IV.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W ROKU SZKOLNYM 1892|3.

1. W terminie wrześniowym (1892).

W terminie wrześniowym (1892) składało egzamin poprawczy 7 uczniów tutejszego zakładu i 6 z innych zakładów, razem 13. Uznano za dojrzałych 13.

2. W terminie czerwcowym (1893).

a) **Egzamin piśmienny.**

1. **Z języka polskiego.**

W oddziale A: Wyższość Greków nad Rzymianami w oświacie i literaturze.

W oddziale B: Jakie przymioty charakteru uczyniły Rzymian panami świata starożytnego?

W oddziale C: *Bella gerant alii, tu, felix Austria, nube!*

2. **Z języka niemieckiego.**

W oddziale A: *Pro patria sit dulce mori licet atque decorum, Vivere pro patria dulcius esse puto.* (*Owen.*)

W oddziale B: *Studia adolescentiam alunt, senectutem oblectant, secundas res ornant, adversis perfugium ac solacium praebent, delectant domi, non impediunt foris, pernoctant nobiscum, peregrinantne, rusticantne.*
(*Cic. pro Archia. VII. 16.*)

W oddziale C: Warum lernen wir Geographie und Geschichte?

3. **Z języka łacińskiego.** a) Zadanie polsko-łacińskie:

W oddziale A: Przetłómaczyć na język łaciński ustęp wyjęty z W. Zakrzewskiego *Historji powszechnej* t. I. str. 83, rozpoczynający się od słów: „Bitwa pod Plateami...” do słów: „po drugiej stronie rzeki pod Plateami”.

W oddziale B: Przetłómaczyć na język łaciński ustęp wyjęty z J. Chęcińskiego *Opowiadań historycznych*,

str. 199, rozpoczynający się od słów: „Wierność i stałość Regulusa“ aż do słów: „dlatego żąda od was pokoju.“

W oddziale C: Przetłómaczyć na język łaciński ustęp wyjęty z Poplińskiego Historii starożytnej, str. 197, zaczynający się od słów: „Zdarzyło się, że Daryusz, król perski“ aż do słów „knewał zemstę“.

b) Zadanie łacińsko-polskie.

W oddziale A: Livius, V., 39. od słów: „Gallos quoque velut obstupefactos“ do słów: „quo plus pavoris inferrent“.

W oddziale B: Livius V., 27. od słów: „Mos erat Faliscis“ do słów: „in urbem verberantes, dedit“.

W oddziale C: Cicero, De officiis, III., c. 26., 27, od słów: „M. Atilius Regulus cum consul“ do słów: „per iurus consularis remansisset“.

3. Z języka greckiego.

W oddziale A: Plat. Menexen. X. od słów: „Αἰτιασάμενος δὲ Δαρεῖος“ do słów: „ἐν τῇδε τῇ ἡπείρῳ.“

W oddziale B: Herodot. VIII. 123—125 od słów: „Μετὰ δὲ τὴν διαίρεσιν“ do słów: ἐὼν Ἀθηναῖος.

W oddziale C: Xenoph. Comment. IV., 4. §. 1—5. od słów: „Ἀλλὰ μὲν καὶ περὶ τοῦ δικαίου“ do słów: „ὅποι ἂν ἐλθῶν τῶχοι τούτου“.

4. Z matematyki.

W oddziale A: 1)
$$\sqrt{\frac{3x-2y}{2x}} + \sqrt{\frac{2x}{3x-3y}} = 2$$
$$x^2 - 8 = 2x(2y-3).$$

2) Obliczyć powierzchnię ziemi zawartą między równoleżnikami Krakowa i Wiednia. (Szerokość geograficzna Krakowa $\varphi = 50^{\circ} 3' 50''$, Wiednia $\varphi_1 = 48^{\circ} 12' 35''$, promień ziemi = 6377.4 km.).

3) Ktoś zostawia swemu 10-letniemu synowi kapitał 8000 złr., umieszczony na $4\frac{1}{2}\%$; ile ma brać opiekun z początkiem każdego roku na wychowanie tego chłopca, jeżeli kapitał ma wystarczyć aż do jego pełnoletności (t. j. do 24. roku życia)?

W oddziale B: 1)

$$x+y-\sqrt{\frac{x+y}{x-y}} = \frac{306}{x-y}$$
$$x^2+y^2=1476.$$

2) Jaka jest powierzchnia stożka ściętego, jeżeli różnica między powierzchniami obydwóch podstaw = 8 dm² i jeżeli obwody podstaw mają się do siebie jak 5:3, a bok do podstawy jest nachylony pod kątem 50° 25'.

3) Przez ile lat trzeba składać w kasie oszczędności z początkiem każdego roku po 600 złr. na 4⁰/₀, jeżeli ma się uskładać suma 15000 złr.?

W oddziale C: 1) $\frac{10(3^x+100)}{3^x} = 15 \cdot 3^x + 2.$

2) Rozwiązać trójkąt prostokątny, którego jedna przyprostokątna = 8 m, a różnica między przeciwprostokątną i drugą przyprostokątną = 2 m.

3) Ktoś zaciąga dług w kwocie 25000 złr. i chce go umorzyć w przeciągu 10 lat równemi ratami płatnemi z końcem każdego roku; jakie to będą raty, jeżeli procent liczy się po 4¹/₂⁰/₀.

b) Egzamin ustny.

Do egzaminu ustnego zgłosiło się uczniów publicznych 59, externista 1. Z uczniów publicznych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 4, świadectwo dojrzałości otrzymało uczniów publicznych 47. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przeznaczono uczniów publicznych 6, externistę 1. Reprobowano bez terminu 2 uczniów publicznych powtarzających egzamin.

Wykaz abiturjentów,

którzy w terminie czerwcowym (r. 1893) otrzymali świadectwo dojrzałości.

1. Banaś Antoni z Kalwaryi Zebrzydowskiej w Galicyi.
2. Better Izak z Podgórze w Galicyi.
3. Birkenfeld Karol z Husiatyna w Galicyi.
4. Chranicki Jan z Krakowa.

5. Chrząszczewski Tadeusz z Uszwi w Galicyi.
6. Czerwiński Michał z Pyzówki w Galicyi.
7. Drobner Józef z Krakowa.
8. Dunin Leon z Krzyszkowic w Królestwie Polskiem.
9. Dyduch Tomasz z Lachowic w Galicyi.
10. Ehrenpreis Edward z Krakowa.
11. Ehrenpreis Zygmunt z Krakowa.
12. Eisenberg Filip z Krakowa (z odznaczeniem).
13. Feill Franciszek z Zręczyc w Galicyi.
14. Fitak Franciszek z Załuczna w Galicyi.
15. Hinze Adam ze Lwowa.
16. Holzer Izak z Krakowa (z odznaczeniem).
17. Horowitz Mojżesz z Wieliczki w Galicyi.
18. Hubert Stanisław z Łukawicy w Galicyi.
19. Kłębkowski Zygmunt z Preszowa na Węgrzech.
20. Königsberger Schabse z Wieliczki w Galicyi.
21. Ks. Lubomirski Stanisław z Krakowa.
22. Hr. Moszyński Stanisław ze Sojek w Król. Polskiem.
23. Moyseowicz Leon z Jezierzan w Galicyi.
24. Niemczewski Felix z Oświęcimia w Galicyi.
25. Niemczewski Maryan z Oświęcimia w Galicyi.
26. Ochoński Sebastyan z Bierzanowa w Galicyi.
27. Okęcki Zdzisław z Miszewka w Król. Polskiem.
28. Paruch Jan z Krakowa.
29. Popiel Eustachy z Krakowa.
30. Prochal Tomasz z Krowodrzy w W. Ks. Krakowskiem.
31. Hr. Pusłowski Franciszek Ksawery z Sèvres ville d'Avray we Francyi.
32. Hr. Rostworowski Jan Kanty z Górki Narodowej w W. Ks. Krakowskiem.
33. Hr. Rostworowski Kazimierz z Górki Narodowej w W. Ks. Krakowskiem.
34. Rozmuski Tadeusz z Krakowa (z odznaczeniem).
35. Rydel Adam z Krakowa.
36. Schatz Chaim ze Lwowa w Galicyi.
37. Schlesinger Henryk z Krakowa.
38. Sikorski Stanisław z Krakowa.
39. Starowicz Wiktor z Rakowic w W. Ks. Krakowskiem.

40. Starzewski Stanisław z Krakowa.
41. Ślósarz Antoni z Lachowic w Galicyi.
42. Śmietana Waclaw z Myślenic w Galicyi.
43. Truskolaski Ernest z Kołomyi w Galicyi.
44. Turowicz August z Rzeszowa w Galicyi.
45. Urbański Władysław z Wyciąż w W. Ks. Krakowskiem.
46. Wachtel Zygmunt z Krakowa.
47. Waśniowski Antoni z Trąbek w Galicyi.
48. Wechsler Salomon z Krakowa.
49. Wodecki Zygmunt z Nowego Sącza w Galicyi.
50. Zakrzeński Julian z Krakowa.
51. Zathey Stanisław z Krakowa (z odznaczeniem).

V.

Wzrost zbiorów naukowych w roku szkolnym 1892/3.

a) **Biblioteka.**

I. Biblioteka nauczycieli.

Do biblioteki nauczycielskiej przybyło w ubiegłym roku szkolnym :

W dziale	tomów i zeszytów.		
	zakupio- nych	darowa- nych	razem
Filozofii	1	—	1
Pedagogii	1	2	3
Filologii klasycznej	7	2	9
Języka polskiego	4	8	12
Języka niemieckiego	11	1	12
Geografii i historii powszechnej .	4	7	11
Matematyki	—	3	3
Nauk przyrodniczych	2	15	17
Różnej treści	7	14	21
Razem	37	52	89

Nadto zakupiono 7 tablic do poglądowej nauki starożytności greckiej i rzymskiej.

Z czasopism prenumerowano: 1) Annalen der Physik und Chemie. — 2) Ateneum. — 3) Kwartalnik historyczny. — 4) Muzeum. — 5) Petermanns Mittheilungen. — 6) Verordnungsblatt. — 7) Zeitschrift f. d. östereich. Gymnasien. — 8) Zeitschrift f. d. deutschen Unterricht. — 9) Przegląd Polski.

Programów i sprawozdań różnych zakładów naukowych w Przedlitawji nadesłano 204.

W darze otrzymała biblioteka.

1) Od Wys. Minister. Oświaty dziełek 6; 2) od Wydziału kraj. — 1; 3) od Wys. Rady Szkolnej Kraj. — 12; 4) od Akademii Umiej. w Krakowie — 22; 5) od Towarz. pedagog. — 2; 6) od OO. Zmartwychwstańców — 1; 7) od Zarządu Kasy Mianowskiego — 1; 8) od Dra Wisłockiego — 2; 9) od zast. naucz. J. Wyrobka — 1; 10) od autorów: J. Soleskiego — 1; prof. B. Gustawicza — 1 i Dra Wierzbickiego — 2.

II. Biblioteka uczniów.

a) Zakupiono w r. 1892/3: 1) dzieł polskich 28 w 58 tomach
2) dzieł niemieckich 5 w 5 „

razem dzieł 33 w 63 tomach.

b) w darze otrzymano: dzieł polskich 31 w 41 „

Ogólny nabytek wynosi tedy dzieł 64 w 104 tomach.

Szanownym Ofiarodawcom, a zwłaszcza W Panu Konstantemu Popielowi i jego synowi Eustachemu, dalej abiturjentom Rostworowskiemu Janowi i Lubomirskiemu Stanisławowi składa Dyrekcyja serdeczne dzięki.

III. Biblioteka pomocy koleżeńskiej.

W ciągu roku szkolnego 1892/3 przybyło darów 68. Nadto zakupiono 36 tomów książek szkolnych. Z biblioteki tej korzystała znaczna liczba uczniów, jak o tem świadczą cyfry wypożyczonych w ciągu roku książek, a mianowicie: uczniom klasy I. wypożyczono 90, kl. II. 150, kl. III. 100, kl. IV. 60, kl. V. 95, kl. VI. 80, kl. VII. 110, kl. VIII. 65, razem 750. Zarząd biblioteki składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za

złożone dary, z których wyłącznie zasila się ta ważna dla ubogiej młodzieży biblioteka.

b) **Gabinet fizykalny.**

Do gabinetu fizykalnego zakupiono następujące przedmioty: Spadkownicę według Weinholda, — wagę sprężynową, — Pfaundlera przyrząd do czyszczenia rtęci, — Pohla przyrząd do okazania ruchu obrotowego magnesu około łącznika i łącznika około magnesu, — De la Rive'a przyrząd do okazania, że części tego samego prądu się odpychają, — Petriny przyrząd (łącznik spiralny), — galwaniczną pompę ssącą, — strzelca elektrycznego, — lampę elektryczną Greinera, — smyczek do figur Chladniego.

c) **Gabinet historii naturalnej.**

Zakupiono 133 tablic ściennych do nauki zoologii i botaniki w kl. I. i II., mianowicie: 65 tablic wydawnictwa: „Wandtafeln für den naturgeschichtlichen Unterricht“ i 25 tablic Meinholda: „Wandbilder für den Unterricht in der Zoologie“, — a do nauki botaniki w kl. V. — 48 tablic Zippela i Bollmanna: „Repräsentanten einheimischer Pflanzenfamilien cz. I. (rośliny zarodnikowe).

Jako dar otrzymano: Ułamek kryształu soli kam. z libellą (dar prof. Dziurzyńskiego); sobola w letniem futrze (dar hr. Tyszkiewiczów); trzy wypchane ptaki (dar klasy I.); kilkanaście sztuk minerałów w pięknych, ale drobnych okazach (dar A. Cybulskiego z kl. V.).

VI.

Wykaz książek szkolnych na rok szkolny 1893|4.

Klasa I. Religia. Deharb-Morawski, Katechizm większy dla szkół ludowych. Lwów. 1891. — *Język łaciński.* Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1891. — Samolewicz-Sołtysik, Przykłady łacińskie na I. klasę. Wyd. 5. Lwów. 1891. — *Język polski.* Małecki, Gramatyka

języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów. 1891. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 1. i 2. Lwów. 1892. — **Język niemiecki.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wydanie 1—3. Lwów. 1891. — **Geografia.** Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wydanie 4. i 5. Lwów. 1890. — **Matematyka.** Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część I. Wyd. 3. Lwów. 1891. — Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część I. Wyd. 6. Lwów. 1889. — **Historya naturalna.** Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków. 1890. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków. 1892.

Klasa II. Religia. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starożytnego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów. 1888. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1891. — Samolewicz, Przykłady łacińskie. Część II. Wydanie 1—3. Lwów. 1887. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Lwów. 1891. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. kl. (w druku). — **Język niemiecki.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy drugiej. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1891. — **Geografia i historia powszechna.** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4—6. Lwów. 1892. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. (w druku). — **Matematyka.** Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część I. Wydanie 2. i 3. Lwów. 1891. — Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część I. Wyd. 6. Lwów. 1889. — **Historya naturalna.** Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków. 1890. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków. 1892.

Klasa III. Religia. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów. 1889. — **Język łaciński.** Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. Lwów. 1891. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wydanie 2. i 3. Lwów. 1891. — Cornelius Nepos. Wydanie Patočka-Zawiliński. — **Język grecki.** Fiderer, Gramatyka grecka. Lwów. 1892. — Schenk-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Praga. 1891 i 1893. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wyda-

nię 8. Lwów. 1891. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. III. (w druku). — **Język niemiecki.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej. Wyd. 1. i 2. Lwów. 1892. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Krakau. 1890. — **Geografia i historia powszechna.** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4. i 6. Lwów. 1892. — Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część II. Wyd. 5. Kraków. 1888. — **Matematyka.** Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 2. Lwów. 1891. — Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część II. Wydanie 3. i 4. Lwów. 1891. — **Fizyka.** Soleski, Nauka Fizyki. Wydanie 2. Lwów. 1891. — **Historia naturalna.** Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. Lwów. 1888.

Klasa IV. Religia. Jachimowski, Liturgika katolicka. Wydanie 1. i 2. Praga. 1882. — **Język łaciński.** Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. Lwów. 1891. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Lwów. 1888. — Caesar, Commentarii de bello gallico. Wydanie Prammer-Bednarski. — Ovidius, wydanie Sedlmayer-Bednarski. — **Język grecki.** Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów. 1892. — Schenkl-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Praga. 1891. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. — Wypisy polskie na kl. IV. Wydanie 2. Lwów. 1888. — **Język niemiecki.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy czwartej. Lwów. 1891. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Krakau. 1890. **Geografia i historia powszechna.** Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część III. Wyd. 5. Kraków. 1891. — Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wyd. 2. Lwów. 1892. — **Matematyka.** Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1891. — Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część II. Wyd. 3. i 4. Lwów. 1891. — **Fizyka.** Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów. 1891.

Klasa V. Religia. Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1889. — **Język łaciński.** Livius, wydanie Zin-

gerle-Majchrowicz. Ks. I. XXI. — Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa-Skupniewicz (wybór). — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5. Lwów. 1891. — **Język grecki.** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów. 1888. — Homera Iliada część I. Wydanie Scheindler-Sołtysik. Ks. I. II. — Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga. 1890. — Schenkl-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Praga. 1891. — **Język polski.** Próchnicki. Wzory poezyi i prozy do użytku szkół średnich. Lwów. 1893. — **Język niemiecki.** Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die fünfte Classe. Lwów. 1892. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Kraków. 1891. — **Matematyka.** Dziwiński, Zasady algebry. Lwów. 1891. — Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów. 1889. — **Historya naturalna.** Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie III. Lwów. 1891. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków. 1886.

Klasa VI. Religia. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1. i 2. Lwów. 1889. — **Język łaciński.** Sallustius Jugurtha. Wyd. Linker-Klimscha-Sołtysik. — Vergilius. Wyd. Eichler (Tempsky). Wybór z sielanek i georg., Aen. I. — Cicero, Catil. I. Wydanie Kornitzer-Sołtysik. — Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów. 1884. — **Język grecki.** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów. 1888. — Homera Iliada część I i II. Wydanie Scheindler-Sołtysik (wybór z I. i II. tomika w obrębie 5 ksiąg). — Herodot. Wyd. Holder. Ks. IX. — Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga. 1890. — Schenkl-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Praga. 1891. — **Język polski.** Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów. 1890. — **Język niemiecki.** Petelenz und Werner. Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Lwów. 1892. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Kraków. 1891. — Zakrzewski, Historia powszechna. Część II. Kraków. 1893 (w druku). — **Matematyka.** Dziwiński, Zasady algebry. Lwów. 1891. — Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas.

Wydanie 3. Lwów. 1889. — Logarytmy Adama. — **Historya naturalna.** Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie 2. Lwów. 1892.

Klasa VII. Religia. Martin-Solecki, Etyka katolicka. Wydanie 1. i 2. Przemyśl. 1885. — **Język łaciński.** Cicero de imperio Cn. Pompei (wyd. Kornitzer-Sołtysik), pro Archia (wyd. Nohl), Cato (wyd. Kornitzer-Sołtysik). — Vergilius, wyd. Eichler. Ks. II., IV., VI., wybór. — Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów. 1884. — **Język grecki.** Homera Odyssea, wyd. Pauly-Wotke. Wybór z I. cz. w obrębie 6 ksiąg. — Demostenes, Olint. Wyd. Wotke-Schmidt. — Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. — **Język polski.** Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów. 1890. — Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów. 1891. — Ewentualnie następujące dzieła w całości: Słowacki, Lilla Weneda (wyd. Mrówki), Calderon-Słowacki, Księżę niezłomny (wyd. Tow. naucz. szk. śr.). — **Język niemiecki.** Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Classe. (w druku). — Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Goethe, Herman und Dorothea, — Schillers Gedichte, — Schiller, •Wilhelm Tell. — **Geografia i historia powszechna.** Gindely-Markiewicz, Dzieje nowożytne. Wydanie 1. i 2. Rzeszów, 1886. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 2. Kraków. 1888. — **Matematyka.** Dziwiński, Zasady algebry. Lwów. 1891. — Mochnik-Stanekski, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów. 1889. — Logarytmy Adama. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Kraków. 1892. — Tomaszewski, Chemia. Kraków. 1892. — **Prope-deutyka filozofii.** Kozłowski, Logika elementarna. Lwów. 1891.

Klasa VIII. Język łaciński. Horatius, wyd. M. Sasa (wybór). — Tacitus, Annales, wyd. Müller (wybór). — Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów. 1884. — **Język grecki.** Plato Apologia, Krito wyjątki z Faedona. Wyd. Christ-Lewicki. — Sofokles Antygona, wyd. Schubert-Majchrowicz. — Homera Odyssea jak w kl. VII. — Samo-

lewicz, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów. — **Język polski.** Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów. 1891. — Ewentualnie następujące dzieła w całości: Wallas Szujskiego (Wyd. Tow. naucz. szk. śr.). — Szekspira Makbet (Wyd. Tow. naucz. szk. śr.). — **Język niemiecki.** Harwot, Deutsches Lehr- u. Lesebuch für die Oberclassen. II. Band. Przemyśl. 1882. — Strzemcha, Geschichte der deutschen Nationalliteratur. 4. und 5. Auflage. Brünn. 1891. — Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Goethe Torquato Tasso. — Goethe's Gedichte. — Schiller, Wallenstein. — Wyjątki z Hamburgische Dramaturgie. — **Geografia i historia powszechna.** Tomek-Markiewicz, Dzieje monarchii austr.-węg. Rzeszów. 1887. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1. i 2. Kraków. 1888. — Hannak-Leniek, Historia i statystyka monarchii austr.-węg. Tarnopol. 1892. — **Matematyka.** Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów. 1889. — Logarytmy Adama. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Kraków. 1892. — **Propedeutyka filozofii.** Crüger-Sawczyński, Zarys psychologii.

VII.

Ćwiczenia sił fizycznych.

Stosunki lokalne zakładu nie pozwalały wprowadzić i w tym roku na zaprowadzenie i urządzenie jakichkolwiek zabaw szkolnych, młodzież jednak miała sposobność, oprócz ćwiczeń gimnastycznych odbywanych w 4 godzinach tygodniowo w Towarzystwie „Sokół“, brać udział w wycieczkach pod przewodnictwem profesorów, o ile nie przeszkadzały im grasujące w bieżącym roku szkolnym epidemie. Nawet podczas wycieczek przedsięwziętych w celach naukowych łączono naukę z zabawami, a uczniowie gromadzili się najchętniej, ilekroć profesorowie historii naturalnej zapowiedzieli im tego rodzaju przechadzkę. W dniu 31. maja wyruszyły wszystkie klasy pod dozorem gospodarzy klas lub ich zastępców w różne strony dalsze zamiejskie i wróciły dopiero wieczorem z „majówki“ po całodzienną zabawie.

Ze ślizgawki nie mogła młodzież w roku ubiegłym wiele korzystać z powodów powyżej przytoczonych, z kąpieli zaś częścią dla epidemii, częścią dla trwającego zbyt długo chłodu wiosennego. Natomiast zezwolił najuprzejmiej w tym także roku prof. dr. H. Jordan, by uczniowie gimnazjalni brali udział w zabawach w parku jego urządanych w porze wiosennej i letniej, za co Mu Dyrekcyja najszczerze składa podziękowanie.

VIII.

a) **Stypendya.**

Stypendya pobierało 11 uczniów, a mianowicie :

Z fundacyi Żurakowskiego	1 ucz. po	262·50 zlr.	razem	262·50 zlr.
" Głowińskiego	4 " "	157·50 " "		630·00 "
" Radziwińskiego	1 " "	150·00 " "		150·00 "
" Towarnickiego	1 " "	150·00 " "		150·00 "
" Skarbowej	1 " "	150·00 " "		150·00 "
" Żalchockiego	1 " "	115·50 " "		115·50 "
" Stupnickiego i	} 1 " "	200·00 " "		200·00 "
" Jankowskiego				
" I. Pitonia	1 " "	67·00 " "		67·00 "
Razem				1725·00 zlr.

b) **Pomoc koleżeńska.**

Dochód :

Pozostało z roku szkolnego 1891/92	96·74 zlr.
Składki uczniów	275·18 "
Dyrekcya tutejszej Kasy Oszczędności ofiarowała	25·00 "
Hr. Tyszkiewiczze	50·00 "
Hr. Scipio Roman	10·00 "
Razem	456·92 zlr.

Rozchód :

Rozdano między ubogich uczniów	345·50 zlr.
Na książki do biblioteki ubogich uczniów	61·00 "
Pozostaje na rok szkolny 1893/94	50·42 "
Razem	456·92 zlr.

Szlachetnym ofiarodawcom składa niniejszem zarząd szczerę podziękowanie.

KRONIKA ZAKŁADU.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1892/3 odbywały się w ostatnich dniach sierpnia, egzamina wstępne do kl. I. dnia 30. czerwca i 1. lipca, tudzież 1. i 2. września, egzamina wstępne do klas wyższych i egzamina poprawcze 30. i 31. sierpnia.

Egzamin wstępny do kl. I. składało 46 uczniów, z tych reprobowano 4.

Wpisano na początku i w ciągu roku szkolnego uczniów publicznych i prywatnych 542; klasę II., III., V.—VIII. podzielono każdą na dwa oddziały; zakład liczył przeto w tym roku szkolnym 14 oddziałów klasowych.

Rok szkolny rozpoczęto dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Egzamin dojrzałości poprawczy odbył się po feryach piśmienny dnia 14., ustny zaś 16. września 1892 pod przewodnictwem prof. Uniw. Jagiell. WP. Dra Wincentego Zakrzewskiego.

W ciągu roku uczniowie zakładu brali udział w nabożeństwach w kościele św. Anny: dnia 4. października i dnia 19. listopada z powodu imienin Ich Ces. i Król. Apostolskich Mości, Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani; dnia 5. maja za duszę ś. p. Cesarzowej Maryi Anny, a dnia 28. czerwca za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 3. listopada 1892 zwiedził zakład JWny Wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej Dr. Michał Bobrzyński i był obecny na lekcjach języka niemieckiego w kl. IIb, geografii w kl. IIIa, statystyki w kl. IV. i fizyki w kl. VIIIa.

Dnia 27. listopada 1892 odbył się wieczorek deklamacyjno-muzykalny, urządony przez młodzież ku uczczeniu pamięci

Adama Mickiewicza, na którym przemówił do młodzieży X. Stanisław Puszet.

Dnia 18. grudnia 1892 odbył inspektor zawodowy WP. Antoni Stefanowicz konferencję o nauce rysunków.

W dniach od 3. do 14. stycznia 1893 odbył lustrację zakładu c. k. Inspektor szkół średnich WP. Dr. Zygmunt Samolewicz.

Z powodu 50-letniego biskupiego jubileuszu Ojca św. Leona XIII. odbyło się w dniu 19. lutego 1893 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, poczem udała się młodzież do sal odpowiednio przystrojonych, gdzie do młodzieży klas niższych przemówił prof. Dr. Franciszek Bylicki, a do młodzieży klas wyższych prof. Czesław Rozmuski.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w dniach 15.—19. maja, a ustny pod przewodnictwem c. k. Dyrektora gimnazjum św. Anny WP. Dra Leona Kulczyńskiego w dniach 10.—22. czerwca 1893.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież szkolna trzy razy do Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcyje wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 30. czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym otrzymali uczniowie świadectwa za drugie półrocze roku szkolnego 1892/3.

XI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz Szkolnych.

Okólnikiem z 17. lipca 1892 L. 15008 rozporządziła Wysoka c. k. Rada Szkolna Krajowa, ażeby uczniowie, którzy występują ze szkoły przed 15. maja, w następującym roku szkolnym, jeżeli się zgłoszą do egzaminu wstępnego, byli do niego przypuszczani między 10. a 15. września.

Okólnikiem z 21. września 1892 L. 21088 wydała Wysoka c. k. Rada Szkolna Krajowa zarządzenia dla szkół w celu odwrócenia niebezpieczeństwa zawleczenia cholery.

Okólnikiem z 5. października 1892 L. 22141 rozporządziła Wysoka c. k. Rada Szkolna Krajowa, aby w grudniu 1892 i w styczniu i lutym 1893 nauka odbywała się w tutejszym zakładzie jednorazowo dziennie od godz. 8. do 1., względnie 12; zarządzenie to utrzymało się do końca roku szkolnego.

Okólnikiem z 1. lutego 1893 L. 1941 podaje Wysoka c. k. Rada Szkolna Krajowa nowe przepisy dotyczące się nauki rysunków.

Wys. Prezydyum c. k. Rady Szk. Kr. rozp. z 6. kwietnia 1893 L. 139/Prez. przypomina uczniom szkół średnich zakaz należenia do jakichkolwiek towarzystw.

XII.

Plan nauki języka polskiego w gimnazyach od roku 1892/3.

Zadanie nauki w czterech klasach niższych. Należyte czytanie i mówienie; gruntowna znajomość fleksyi i składni; gruntowna pewność i poprawność w ustnem i piśmiennem używaniu języka; wyrabianie dobrego smaku przez czytanie, uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie celniejszych utworów poetycznych i ustępów prozaicznych.

Zadanie nauki w czterech klasach wyższych. Biegłość i stylistyczna poprawność w ustnem i piśmiennem używaniu języka; poznanie wybitniejszych gatunków poezyi i prozy; poznanie celniejszych utworów literatury ojczystej, jakoteż najważniejszych szczegółów z życia sławniejszych pisarzy narodowych i z dziejów piśmiennictwa narodowego.

Klasa I. Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. — *Deklamacya.* Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. — *Gramatyka.* Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniej-

szych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i czasownika. — Wypracowania piśmienne: cztery na miesiąc. W 1. pr. wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni, w 2. pr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Klasa II. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I. — Deklamacya — jak w kl. I. — Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. — Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, jak w kl. I., ale tylko w miarę potrzeby. — Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Klasa III. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w kl. I. i II. — Od tej klasy począwszy krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. — Deklamacya — jak w kl. I. — Gramatyka. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne. — Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Klasa IV. Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. III. — Deklamacya — jak w kl. I. — Gramatyka. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. — W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. — Wypracowania stylistyczne — jak w kl. III.

Klasa V. Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwykleszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w kl. VI.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. — Deklamacya — jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Klasa VI. Czytanie cenniejszych dzieł litera-

tury narodowej od połowy wieku XVI. do końca wieku XVIII. — według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. — *Historya literatury* (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII. — *Deklamacya* — jak w kl. V. — *Wypracowania stylistyczne*: 7 na półroczu, przeważnie domowe.

Klasa VII. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1. płr. do Mickiewicza (włącznie), w 2. płr. do Słowackiego (włącznie). — Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. — *Historya literatury* (jak w kl. VI) — ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). — *Deklamacya* — jak w kl. V. — *Ćwiczenia ustne*. — *Wypracowania stylistyczne*: 5 na półroczu przeważnie domowe.

Klasa VIII. Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości. — *Historya literatury* wieku XIX. — ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. — *Deklamacya* — jak w kl. V. — *Ćwiczenia ustne*, jak w kl. VII. — *Wypracowania stylistyczne*: w 1. płr. 5, przeważnie domowe, a w 2. płr. 3, przeważnie szkolne.

XIII.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

w II półroczu roku szkolnego 1892/3.

Klasa I.

- | | | |
|------------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Hoffmann Wlastymil. | 12. Jaworski Józef. | 23. Reiner Ludwik. |
| 2. Ryniewicz Antoni. | 13. Kaufmann Juliusz. | 24. Rusin Władysław. |
| 3. Wojakowski Franc. | 14. Koch Edward. | 25. Sikora Ludwik. |
| 4. Barda Franciszek. | 15. Koziolkowski Stan. | 26. Skórczewski Witold. |
| 5. Biliński Antoni. | 16. Kudasiewicz Teofil. | 27. Szymański Edward. |
| 6. Droba Zenon. | 17. Machalski Adam. | 28. Sztorc Władysław. |
| 7. Dyrca Jan. | 18. Marszałek Stanisł. | 29. Uhl Jakób. |
| 8. Dzianott Zygmunt. | 19. Müller Izak. | 30. Wątorski Stanisław. |
| 9. Guttman Zygfryd. | 20. Pszon Stanisław. | 31. Zangen Leon. |
| 10. Haraschin Julian. | 21. Rakowski Tadeusz. | 32. Pryw. Bronikowski J. |
| 11. Jarra Waclaw. | 22. Raźny Józef. | 33. Pryw Zagórski Wald. |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 3 uczniów; stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 3.

Klasa II. A.

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-------------------------|
| 1. Blumenfeld Tadeusz. | 9. Gizowski Felix. | 16. Swolkień Władysł. |
| 2. Bolland Arnold. | 10. Grünspan Michał. | 17. Seifter Zygmunt. |
| 3. Benroth Roman. | 11. Jasiński Marian. | 18. Wandasiewicz Tad. |
| 4. Bialikiewicz Tad. | 12. Koneczny Adolf. | 19. Wilk Antoni. |
| 5. Dobrzyński Felix. | 13. Lawner Stanisław. | 20. Wilusz Eustachy. |
| 6. Herstein Samuel. | 14. Radwanek Karol. | 21. Wiśniewski Marian. |
| 7. Frisch Stefan. | 15. Reicher Zygmunt. | 22. Pryw. Morstin Wład. |
| 8. Fuchs Franciszek. | | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2 uczniów publicznych, 1 prywatystę; stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 1.

Klasa II. B.

- | | | |
|------------------------|------------------------|-----------------------------|
| 1. Gorzechowski Józef. | 11. Krzysiak Felix. | 21. Sobel Maxymilian. |
| 2. Majer Wiktor. | 12. Lustgarten Artur. | 22. Solecki Leon. |
| 3. Blak Michał. | 13. Lukawski Jan. | 23. Soswiński Zygmunt. |
| 4. Bochenek Mieczysl. | 14. Mahler Ignacy. | 24. Sprung Jakób. |
| 5. Chwalibogowski R. | 15. Matejko Bronisław. | 25. Stankiewicz Stefan. |
| 6. Dębowski Józef. | 16. Michalski Władysł. | 26. Stoczkiewicz Henr. |
| 7. Dobrowolski Józef. | 17. Pacuł Teofil. | 27. Zakrzewski Waclaw. |
| 8. Hausser Ferdynand. | 18. Piotrowski Wojc. | 28. Zopoth Stanisław. |
| 9. Karasiński Gorgon. | 19. Prätzel Artur. | 29. Pryw. Michałowski J. Z. |
| 10. Krengel Izidor. | 20. Reuss Henryk. | 30. Pryw. Szembek Jan. |

5 uczniów otrzymało stopień drugi.

Klasa III. A.

- | | | |
|--------------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Hofmann Stanisław. | 11. Gustawicz Władysł. | 20. Nowak Felix. |
| 2. Limanowski Zygmunt. | 12. Jarra Rajmund. | 21. Rybacki Kajetan. |
| 3. Lubecki Kazimierz. | 13. Jaworowski Miecz. | 22. Schalscha Leon. |
| 4. Maciąg Adam. | 14. Kantorek Stefan. | 23. Sikorski Józef. |
| 5. Martynowicz Alexander | 15. Kowalówka Piotr. | 24. Stanclik Michał. |
| 6. Rozmuski Stanisław. | 16. Kudas Cezar. | 25. Starzyński Stefan. |
| 7. Tyszkiewicz Edward. | 17. Lenartowicz Wład. | 26. Turski Maryan. |
| 8. Dzikowski Franc. | 18. Lubaczewski Eugen. | 27. Żarliński Władysł. |
| 9. Faden Emanuel. | 19. Miklaszewski Jerzy. | 28. Pryw. Boniecki Mich. |
| 10. Głuchowski Bolesł. | | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów publicznych 2, prywatystę 1; stopień drugi otrzymało uczniów publ. 2, stopień trzeci 1 prywatysta.

Klasa III. B.

- | | | |
|-----------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Brineska Michał. | 9. Karnkowski Wład. | 16. Pomiankowski Zyg. |
| 2. Chybiński Adolf. | 10. Knoblauch Stanisł. | 17. Pomiankowski Stan. |
| 3. Drobniać Wojciech. | 11. Markowitz Aron. | 18. Riess Stanisław. |
| 4. Eber Salomon. | 12. Marowski Tadeusz. | 19. Sztorc Ludwik. |
| 5. Engelmann Waclaw. | 13. Nodzeński Jan. | 20. Śmigła Józef. |
| 6. Gumiński Bolesław. | 14. Ottmann Stanisław. | 21. Wandasiewicz A. |
| 7. Immerglück Michał. | 15. Pająk Franciszek. | 22. Pryw. Morstin An. |
| 8. Kaczmarek Józef. | | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 4; stopień drugi otrzymał 1 uczeń, stopień trzeci 4.

Klasa IV.

- | | | |
|--------------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Bieder Elias. | 15. Czerwiński Felix. | 28. Skrzyński Adolf. |
| 2. Dziurzyński Tadeusz. | 16. Haller Mieczysław. | 29. Soswiński Adam. |
| 3. Jarosz Jan. | 17. Hoffmann Romuald. | 30. Stadnicki Bernard. |
| 4. Lekszycki Antoni. | 18. Koch Władysław. | 31. Starschedel Gustaw. |
| 5. Machowski Władysław. | 19. Komorowski Cezar. | 32. Stein Stanisław. |
| 6. Marszałek Wincenty. | 20. Majerski Alexander. | 33. Straszewski Kazim. |
| 7. Milanyak Andrzej. | 21. Martynowicz Eug. | 34. Warczewski Józef. |
| 8. Pawlica Władysław. | 22. Matusiński Antoni. | 35. Wilkoszewski Luc. |
| 9. Rybakiewicz Tadeusz. | 23. Murczyński Adam. | 36. Witaliński Maryan. |
| 10. Tarnowski Stanisław. | 24. Pisarski Tadeusz. | 37. Pryw. Brzeziński St. |
| 11. Balcarczyk Adolf. | 25. Rybacki Włodzim. | 38. Pryw. Czarnomski Z. |
| 12. Bitner Bronisław. | 26. Schneider Franc. | 39. Pryw. Regiec Stefan. |
| 13. Bogusiński Alexan. | 27. Sikorski Tadeusz. | 40. Pryw. Wodzicki A. |
| 14. Bogusz Witold. | | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono ucznia 1; stopień trzeci otrzymał uczeń 1.

Klasa V. A.

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Palarz Kazimierz. | 10. Dutki Ozyasz. | 18. Krupski Henryk. |
| 2. Strojek Stanisław. | 11. Filasiewicz Witold. | 19. Magiera Michał. |
| 3. Bittner Kazimierz. | 12. Friedlein Stefan. | 20. Reich Samuel. |
| 4. Bobkowski Franc. | 13. Gasiorek Karol. | 21. Rosiek Henryk. |
| 5. Bogdani Wiktor. | 14. Hubert Zdzisław. | 22. Salamon Berisch. |
| 6. Burtan Wojciech. | 15. Klak Stanisław. | 23. Skrzyński Franc. |
| 7. Cybulski Tadeusz. | 16. Korczyk Jakób. | 24. Wiśniowski Józef. |
| 8. Cyfer Samuel. | 17. Korolewicz Stanisł. | 25. Żarliński Hieronim. |
| 9. Dańkowski Henryk. | | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 5, do uzupełniającego 1.

Klasa V. B.

- | | | |
|------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Bartman Stanisław. | 10. Falter Baruch. | 19. Massalski Stefan. |
| 2. Blumenfeld Ryszard. | 11. Gadulski Teofil. | 20. Morajka Jakób. |
| 3. Kosiński Józef. | 12. Grzegorzczak Józef. | 21. Niedziałkowski Art. |
| 4. Krzemiński Kasper. | 13. Guzikowski Michał. | 22. Opolski Stanisław. |
| 5. Laskowski Jarosław. | 14. Hahorkiewicz Ludw. | 23. Pajor Maryan. |
| 6. Lenartowicz Jan. | 15. Jeż Stanisław. | 24. Rudnicki Stanisław. |
| 7. Sinko Tadeusz. | 16. Klima Teofil. | 25. Starschedel Otton. |
| 8. Bochenek Lucyan. | 17. Lack Izrael. | 26. Szczerbowski Karol. |
| 9. Cybulski Adam. | 18. Lippel Jakób. | 27. Węgrzyn Jan. |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 1 ucznia, do egzaminu uzupełniającego 1; stopień drugi otrzymał 1 uczeń.

Klasa VI. A.

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|---------------------------|
| 1. Brandt Henryk. | 10. Korolewicz Wład. | 19. Reiner Rudolf. |
| 2. Jarosz Rajmund. | 11. Lieberman Saul. | 20. Sierosławski Stanisł. |
| 3. Lutwak Anselm. | 12. Łodziński Tadeusz. | 21. Słęk Stefan. |
| 4. Büttner Andrzej. | 13. Małdziński Kazim. | 22. Sokołowski Włodz. |
| 5. Dereniowski Konst. | 14. Migdałek Konstanty. | 23. Süsser Abraham. |
| 6. Gawłowicz Józef. | 15. Nodzyński Felix. | 24. Szczaniecki Stefan. |
| 7. Girtler Zygmunt. | 16. Ottmann Włodzim. | 25. Szczęśniak Józef. |
| 8. Hinzinger Roman. | 17. Puszet Ludwik. | 26. Zagórski Julian. |
| 9. Horowitz Esryel. | 18. Pykosz Władysław. | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 4; do egzaminu uzupełniającego 1; stopień drugi otrzymało uczniów 3, stopień trzeci 1.

Klasa VI. B.

- | | | |
|------------------------|--------------------------|------------------------------------|
| 1. Asnyk Włodzimierz. | 11. Jaworowski Kazim. | 21. Tyslowitz Izak. |
| 2. Lauer Izak. | 12. Kornicki Ignacy. | 22. Urbański Wilhelm. |
| 3. Chwalibogowski Ar. | 13. Krzyształowicz Kaz. | 23. Westfried Eliakim. |
| 4. Ciszek Franciszek. | 14. Łukaszewski Stan. | 24. Wołkowicki Antoni. |
| 5. Dubil Stefan. | 15. Matusiński Stanisł. | 25. Wołkowicki Kazim. |
| 6. Eisen Lieber. | 16. Müller Samuel. | 26. Zakrzewski Tad. |
| 7. Eker Albert. | 17. Rapoport Edmund. | 27. Tyszkiewicz Bened. |
| 8. Gałuszka Stanisław. | 18. Skrzyński Alexander. | 28. Pryw. Krajewski Mści-
staw. |
| 9. Grabkowski Bronisl. | 19. Solman Wiktor. | |
| 10. Gutman Józef. | 20. Szpor Romuald. | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 2, do egzaminu uzupełniającego 1; stopień drugi otrzymało uczniów 3, stopień trzeci 1.

Klasa VII. A.

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Gielecki Wojciech. | 10. Chmielarski Tad. | 19. Plater Henryk. |
| 2. Jasiński Zbigniew. | 11. Fuchs Stefan. | 20. Reich Pinkas. |
| 3. Kleśk Adolf. | 12. Gostkowski Witold. | 21. Rybacki Edward. |
| 4. Miłkowski Stanisław. | 13. Hippman Marian. | 22. Siemiradzki Bolesł. |
| 5. Scipio Roman. | 14. Klossowski Edward. | 23. Szeptycki Leon. |
| 6. Starzyński Witold. | 15. Langrock Rudolf. | 24. Tyralski Rafał. |
| 7. Straszewski Michał. | 16. Lewicki Adam. | 25. Weissblum Jozua. |
| 8. Toczyski Franciszek. | 17. Müller Witold. | 26. Wnęk Józef. |
| 9. Bielecki Bronisław. | 18. Paciorkiewicz Maur. | 27. Zawistowski Luc. |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 6; stopień drugi otrzymał 1 uczeń.

Klasa VII. B.

- | | | |
|------------------------|---------------------------|-------------------------|
| 1. Łachecki Kazimierz. | 12. Knobel Naftali. | 23. Rudzki Tadeusz. |
| 2. Mallik Włodzimierz. | 13. Kocyan Stanisław. | 24. Sokołowski Tadeusz. |
| 3. Wachsman Izak. | 14. Machauf Wolf. | 25. Starzewski Leopold. |
| 4. Bartik Alexander. | 15. Martini Wiktor. | 26. Strycharski Jan. |
| 5. Berke Karol Przem. | 16. Morus Władysław. | 27. Stubenvoll Henryk. |
| 6. Cofalka Otton. | 17. Offen Abraham. | 28. Szwarec Jan Kanty. |
| 7. Gawlik Stanisław. | 18. Ostrowski Adam. | 29. Tomasik Jan. |
| 8. Goldmann Moryc. | 19. Pomietlarz Władysl. | 30. Waga Julian. |
| 9. Górski Stanisław. | 20. Pretzel G. r. Gerson. | 31. Wierzbicki Tadeusz. |
| 10. Kaden Witold. | 21. Progulski Stanisław. | 32. Wronka Marian. |
| 11. Klemensiewicz Zyg. | 22. Przychocki Franc. S. | |



OGŁOSZENIE.

Rok szkolny 1893/4 rozpocznie się dnia 3. września 1893.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1893/4 odbywać się będą w dniach 29., 30. i 31. sierpnia 1893 w kancelaryi zakładu.

Przy wpisie mają uczniowie tutejszego zakładu wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, a uczniowie przybywający z innych gimnazyów także metryką urodzenia i potwierdzeniem dyrekcji zakładu, w którym przedtem przebywali, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do zakładu innego.

Uczniowie wstępujący do klasy I. powinni wykazać się metryką, a jeżeli uczęszczali przedtem do szkół publicznych, także świadectwem z ostatniego półrocza.

Przy wpisie każdy uczeń ma złożyć datek na zbiory naukowe w kwocie 1 złr., a nowo przybywający nadto wpisowe w kwocie 2 złr. 10 ct. w. a.

Opłatę szkolną wynoszącą za jedno półrocze **dwadzieścia** złr. w. a. mają uczniowie kl. II.—VIII. uiścić w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego półrocza, uczniowie zaś kl. I. w ciągu trzech miesięcy w I. półroczu, a w II. półr. w ciągu sześciu tygodni w sposób przepisany.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywają się w dniach 30. czerwca i 1. lipca, tudzież 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do klas wyższych i poprawcze odbędą się w dniach 29. do 31. sierpnia.

Stanisław Siedlecki
dyrektor.